A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

The Most Extensively Circulated Polish Daily In Chicago.

No. 241. SOBOTA, DNIA 13-GO PAŹDZIERNIKA, (SATURDAY, OCTOBER 13), 1934 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLV.

36-GODZINNY TYDZIEŃ PRACY

Aresztowani Kroaci Ujawniają Tajemnicę Spisku

ZAMACH PLANOWANO NA WĘGRZECH.

Jeden ze Spiskowców Jest Notorycznym Mordercą. — Policja Poszukuje Kobiety, Która Dostarczyła Spiskowcom Broń.

Paryż, 13 paźdz. — Dwaj aresztowani onegdaj na granicy Szwajcarji Kroaci, przyznali się do winy po ustawicznym ogniu krzyżowych pytań detektywa, sprowadzonego specjalnie z Jugosławji.

Aresztowanymi spiskowcami są: Jarosław Nowak, aljas Wronomir Pospisil i Wladimir Benesz aljas Iwan Radicz.

Pierwszy zaczął mówić o szczegółach spisku Radicz, który nie mógł wytrzymać dłużej zwroku detektywów i ich szorstkich, to znowu łagodnych pytań.

Radicz powiedział, że do spisku należało cztery osoby. — Dwóch mężczyzn, Kaleman i prawdopodobnie Chalny, udali się do Marsylji, gdzie Kalemanowi udało się zabić nietylko króla, lecz i min. Barthou, jednego policjanta i dwie kobiety śmiertelnie ranić, które zmarły wczoraj w szpitalu. Inni udali się do Wersalu, a kierownik całego spisku, prawdopodobnie Radicz, pozostawał stale w Paryżu i odbierał instrukcje z zagranicy, prawdopodobnie z Włoch od dr. Antoniego Pawelicza ,wodza ruchu nacjonalistycznego Kroatów, zamieszkałego chwilowo w Italji. Do spisku należała również piękna Czeszka, 24 letnia Marja Wiudroch, której policja poszukuje w pobliżu granicy Szwajcarji. — Wiadruchówna miała dostarczyć spiskowcom małe karabiny maszynowe, które znaleziono przy Kalemenie po zabiciu króla i min. Barthou.

Radicz powiedział również, że plany spisku zakreślono w nadgranicznej wiosce węgierskiej, skąd spiskowcy udali się na wyprawę do Francji.

Drugi, Nowak, widząc, że jego towarzysz zdradził już tajemnicę, przyznał się, że prawdziwe jego nazwisko jest Wrinomil Pospisil, że jest Kroatem i że zabił policjanta w Belgradzie a później skrył się na Węgrzech. Pospisil oświadczył, że specjalny wysłannik przybył do nich do miejscowości Janta Pusta, na Węgrzech, i powiedział im, że król Aleksander musi zginąć. Panuje przypuszczenie, że delegatem tym był posłaniec dr. Pawelicza. Do wykonania planów wybrano czterech, czyli Pospisila, Benesza, Kalemana i Chalnego, który dotychczas znajduje się jeszcze na wolności w lasach nad granicą szwajcarską. Z Węgier udali się wszyscy do Szwajcarji, gdzie spotkali jeszcze innego delegata, który ułatwił im sprawę zmiany paszportów, zabierając ich prawdziwe paszporty za fałszowane paszporty czeskie. Z paszportami tymi wszyscy czterej udali się do Francji, mając instrukcje, że jeżeli nie będą mogli zabić króla w Marsylji, zamachu dokonają w Paryżu. Pospisil powiedział policji, że znał Kalemena pod nazwiskiem Rudolf Suk, lecz policja nie jest w stanie tego ustalić, będąc jednak pewną, że nazwisko mordercy nie jest Petrus Kalemen.

Jugosławja Obawia Się o Życie Młodego Króla.

Belgrad Obstawiono Wojskiem i Wygląda Jak Obóz Wojenny.

Belgrad, Jugosławja, 13 października. — Stolica Jugosławji przeżywa wielkie chwile dla narodu. Zabicie króla Aleksandra, pochwycenie spiskowców i powrót króla oraz zapowiedziany na przyszły tydzień królewski pogrzeb — nie daje ani chwili spokoju mieszkańcom stolicy. Tyle sensacyj naraz, tyle wzruszających wrażeń, tyle tragedyj. Ludność wychwytuje coraz to nowe wiadomości z zagranicy o pościgu za spiskowcami, pragnąc odgadnąć, jak cała sprawa się zakończy.

Stolica obstawiona jest wojskiem, a pałac królewski, gdzie ma zamieszkać 11-letni król Piotr II, strzeżony jest ze wszystkich stron przez silne straże wojska i policji, ponieważ od wczoraj krąży pogłoska, że przeciwnicy rządów królewskich a obecnie regencyjnych, przygotowują nowy spisek przeciw królowi Piotrowi.

Młody monarcha przybył już do Jugosławji specjalnym pociągiem w towarzystwie swej matki, królowej rumuńskiej Marji i cioci, księżniczki Iljany rumuńskiej. Na stacjach kolejowych ludność z okolicznych wiosek witała nowego monarchę. Pociąg królewski jest również przepełniony wojskiem w obawie, że spiskowcy dokonać mogą zamachu, nim pociąg dojedzie do stolicy. Na wszystkich dworcach, przez które pociąg królewski przejeżdżał, postawiono silne straże wojska i policji.

Dzisiaj wieczorem ze stolicy wyjeżdża do portu specjalna delegacja na przyjęcie zwłok króla Aleksandra. Zwłoki króla wiezie krążownik Dubrownik, na pokładzie którego król odbył podróż do Marsylji.

POLSKA SPŁACA FRANCJI DŁUG WOJENNY.

Warszawa, 13. października. — W bieżącym miesięcu przypada płatność raty długu wojennego, zaciągniętego przez Polską we Francji.

Ministerstwo skarbu przesłało Bankowi Polskiemu na spłatę kolejnej raty długu sumę 3,500,000 zł.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Nie przyzwyczajajcie małych chłopców bawić się różnego rodzaju pistoletami i strzelbami, to w przyszłości będziecie pewni, że synowie wasi nie będą się drużyć z takimi chłopcami, którzy wyobrażają sobie, że każdy desperacki bandyta, to bohater.

* * *

W Europie panuje ogólne przypuszczenie, że spiskiem mordeczym przeciw królowi jugosłowiańskiemu kierował jeden z rządów państw europejskich. Podejrzewać można, lecz stwierdzić dokładnie—to o wiele trudniej.

* * *

Pochwyceni przez policję francuską członkowie spisku wiedzą, kto ich najął i kto im dawał pieniądze na wyjazd do Francji, na kupno kosztownej broni, na koszta zamieszkania w hotelach i inne wydatki i gotowi są pod presją policją wydać nazwisko, lecz to jeszcze nie rozwiąże zagadki, bo ten, który wypłacał im pieniądze, mógł być tylko pośrednikiem w zorganizowaniu i wykonaniu zamachu.

* * *

W salonach mody widzi się dzisiaj często damskie kapelusze, podobne zupełnie do kołpaków armji bolszewickiej.— Kołpaki takie nie zawsze ładnie pasują, lecz ładna kombinacja z naszej rogatywki, gdyby była zrobiona przez dobrą modniarkę, miałaby wielkie wzięcie wśród Amerykanek, które pędzą co dzień za czemś nowem i czemś oryginalnem. Warto nad tem pomyśleć, panie kapeluszniczki.

* * *

Rząd hiszpański wkrótce zamierza przeprowadzić fotograficzny pomiar Hiszpanji.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 13-go października: — Św. Edwarda kr.

*

Jutro, niedziela, 14-go października: — Św. Kaliksta.

21-sza Niedziela po Zielonych Świątkach.

Ewangelja: „O niegodziwym słudze".

*

Pojutrze, poniedziałek, 15-go października: — ŚS. Teresy p. i Jadwigi.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:00.
Zachód słońca o godz. 5:12.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę pogoda oraz cokolwiek cieplej. W niedzielę częściowo pochmurno i cieplej. Łagodny, południowo - wschodni wiatr w sobotę.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 11-tej przed południem 62 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 6-tej rano 57 stopni.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

"KOLUMB" PRZYPŁYNĄŁ NA WYSTAWĘ.



W dniu święta Krzysztofa Kolumba, odkrywcy Ameryki, odbyły się na terenie Wystawy Światowej wspaniałe uroczystości. Dla upamiętnienia tego ważnego w historji Stanów Zjednoczonych momentu, odtworzono scenę przybycia do brzegów Ameryki członków wyprawy Kolumba, którego odtwarzał w historycznym kostjumie Grank R. Vitullo. Rycina przedstawia „Kolumba" na czele starożytnych rycerzy, przybijającego do brzegów Wystawy Światowej.

Owacyjne Powitanie Kardynała Mundeleina Powracającego z Rzymu.

300 Kapłanów i Pokaźna Liczba Osób Świeckich Na Stacji Kolejowej.

"Cieszę Się, Iż Jestem w Domu i Widzę Wasze Oblicza"— Kardynał Mundelein.

Donosiliśmy wczoraj o powrocie Jego Eminencji Kardynała Mundeleina z Rzymu, a dziś uzupełniamy ten opis. Na spotkanie Jego Eminencji przybyli dwaj biskupi i około 300 kapłanów z Achidiecezji Chicagoskiej. Nie brakowało i polskich księży, między którymi zauważyliśmy ks. prałata P. Bonę, ks. prałata Franciszka G. Ostrowskiego, ks. prałata Antoniego Hałgasa, ks. Jana Zeleziń́skiego, ks. Szczepana Bubacza, ks. Wincentego Nowickiego, ks. Jana Drzewieckiego, C. R., ks. dr. Aleksego S. Górskiego, ks. dr. Jana Kozłowskiego, ks. Franciszka Ruscha, ks. Tomasza Sampolińskiego, ks. Józefa Kruszkę, ks. Stanisława Derwińskiego, ks. Bolesława Kasprzyckiego, ks. Jana Fuersta i wielu innych, których z powodu natłoku nie zdołaliśmy zanotować. Powracającego z wiecznego miasta Rzymu, Arcypasterza, w imieniu duchowieństwa i licznie zebranych osób świeckich, powitał Biskup Bernard J. Sheil, D.D., a następnie Jego Eminencja, uśmiechając się serdecznie powiedział, że cieszy go, iż jest w domu, wśród katolików i że na twarzach wszystkich maluje się miła serdeczność. Gdy go zapytano, czy przywiózł z sobą więcej odznaczeń papieskich dla kleru tutejszego i świeckich osób — Jego Eminencja odpowiedział, że tak, lecz nazwisk wyjawić nie może. Dowiedzieć się musi wpierw od nich, czy odznaczenia te przyjmą. Dowiedziano się jednak, że odznaczenia, jakie przypuszczalnie i którymi zaszczyceni być mają— otrzymają je podczas uroczystości jubileuszowych z okazji 25-lecia biskupstwa Kardynała Mundeleina, która to uroczystość odbędzie się z nadzwyczajną okazałością w katedrze Najśw. Imienia, we wtorek, 20 listopada. Na tą uroczystość przybędą kardynałowie, arcybiskupi i biskupi w pokaźnej liczbie. Do uroczystości tej czynione są nader energiczne przygotowania.

W przemówieniu swojem w jednej z sal na stacji kolejowej La Salle, Jego Eminencja Kardynał Mundelein podkreślił, że cenzura w Niemczech nie dopuszcza prawdziwych wiadomości o tamtejszych stosunkach. A co do pracy kampanijnej Legjonu Przyzwoitości, zwalczającego niemoralne filmy — Jego Eminencja powiedział, że sprawa ta wywarła najlepsze wrażenie w całej Europie, z czego przypuszczać należy, że świat powróci do stanu moralności i przejmie się duchem religijności. Papież Pius XI, jak również kardynałowie z którymi Jego Eminencja Kardynał Mundelein miał sposobność rozmawiać, są wielce zainteresowani akcją, jaką powziął Legjon Przyzwoitości, tak sprawnie zwalczający zło, szybko się rozszerzające i siejące zgniliznę w sercach uczciwych ludzi. Chwalą tą pracę, która niezadługo odniesie zwycięstwo na całej linji. Dzisiaj w południe, w Palmer House, w sali Grand Ballroom, powitała Jego Eminencję organizacja kobiet katolickich. Na przyjęciu tem było przeszło dwa tysiące pań i panien, do których przemówił kardynał. W końcu dodać musimy, iż Koło Katolickie (Catholic Circle), było licznie reprezentowane na stacji kolejowej. Wszyscy, którzy przybyli na spotkanie kardynała, byli ozdobieni odznakami, pięknie się odznaczającemi. — Odznaki te przygotował p. Jan S. Konopa. Wśród członków między innymi, których zdołaliśmy zanotować, byli następujący: prezes p. Jan Nering; sekretarz, p. Juljusz F. Szatkowski; p. Franciszek Brodnicki, p. Bronisław Pstrong, p. Jan H. Paprocki, p. Jan Kotnak, p. Alfred Bartodziej, dr. Jan J. Liss, który jest także wice-prezesem Macierzy Polskiej; p. Wojciech F. Soska, który jest prezesem Macierzy Polskiej; p. Jan S. Kozłowski, skarbnik Macierzy Polskiej. — Pozatem był mayor Kelly, klerk powiatowy Robert Sweitzer, poborca cła p. Antoni Czarnecki, nowy rycerz Orderu św. Grzegorza p. Paweł Drzymalski z żoną i trzema synami, sędzia Jan Prystalski, alderman Rostenkowski i wielu innych.

MUSSOLINI WYSYŁA DELEGATA NA POGRZEB KRÓLA ALEKSANDRA.

Rzym, 13. października. — Otrzymano tu wiadomość z kół rządowych, że w poniedziałek wyjeżdża z Rzymu z polecenia premjera Mussoliniego specjalny wysłannik, który w imieniu dyktatora Włoch weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych w Belgradzie.

Na spotkanie krążownika Dubrownik, na pokładzie którego wracają zwłoki zabitego króla Aleksandra, premjer Mussolini wysłał flotylę wojenną, składającą się z kilku krążowników. Okręty wojenne Włoch zatrzymały się na wodzie w pewnem oddaleniu od przepływającego krążownika jugosłowiańskiego i w ten sposób oddały hołd pamięci zmarłego króla.

NAKAZAŁ GO PREZYDENT W SZWALNIACH.

Robotnicy Dostaną Tę Samą Zapłatę.

Washington, D. C. 13 paźdz. — Prezydent Roosevelt nakazał 36-godzinny tydzień pracy w olbrzymich szwalniach ubraniowych na wschodzie, przy jednoczesnem zachowaniu dotychczasowych płac. Do tej pory robotnicy zatrudnieni byli 40 godzin na tydzień.

Rozporządzenie swoje Prezydent oparł na przedstawionych mu dowodach przez specjalnie do tego celu mianowaną w swoim czasie komisję bezstronną, która, gdy sytuację całą dobrze zbadała, przyszła do wniosku, że 36 godzinny tydzień pracy może być zarządzony, przeciwko czemu ostro protestowali przedsiębiorcy. Rozporządzenie ma obowiązywać z dniem 1-go grudnia.

Jednocześnie z tem rozporządzeniem, Prezydent nakazał także zwiększenie o 10 procent zapłaty od sztuki, czyli, jak się to dawniej po polsku mówiło — za pracę akordową.

Komitet zaproponował, a Prezydent zatwierdził, mianowanie nowego komitetu specjalnego do badania nieuczciwej konkurencji w tym przemyśle, żeby uchronić od niej rzetelnych fabrykantów.

Protestując przeciwko skróceniu tygodnia pracy przy zachowaniu tego samego wynagrodzenia, fabrykanci opierają się głównie na dowodzeniu, że to podniesie cenę ubrań bardzo znacznie i zamiast uprzystępnić ludziom nabywanie tych ubrań — utrudni je. A gdy ludzie nie będą kupowali — dowodzą — to fabryki nie będą szyły, a gdy nie będzie szycia, to nie będzie i pracy dla ludzi, i znów powiększą się szeregi bezrobotnych.

W niektórych aferach przypuszczają, że rozporządzenie Prezydenta o skróconym tygodniu pracy może w przyszłości objąć także i inne gałęzie przemysłu, tem bardziej, że Prezydent uchylił się od komentowania uchwały Amerykańskiej Federacji Pracy, która na konwencji swojej w San Francisco opowiedziała się za 30-godzinnym tygodniem pracy.

Pół Miljona Wiernych Na Uroczystościach Eucharystycznych.

Ojciec Św. Pobłogosławi Kongres Przez Radjo.

500 kobiet i dzieci zemdlało podczas upału.

Jutro rano, Ojciec św. pobłogosławi Trzydziestemu Drugiemu Kongresowi Eucharystycznemu w Buenos Aires, przez radjo. Błogosławieństwo słyszane będzie we wszystkich częściach świata. W Chicago usłyszymy je ze stacyj WMAQ i WBBM w przybliżeniu o godzinie 9:20 rano.

Buenos Aires, 13go paźdz. — Pod gorącemi promieniami słońca argentyńskiego, pół miljona wiernych Kościoła Rzymsko - katolickiego zebrało się wczoraj w parku Palermo, celem wysłuchania uroczystej Mszy Pontyfikalnej. W zastępstwie legata papieskiego kard. Pacelli, który w tym czasie poświęcił i oficjalnie otworzył kościół Santa Rosa w Lima, biskup Orihuelay z Hiszpanji, celebrował uroczystą Mszę św.

Z powodu przypadającego wczoraj święta Dnia Kolumba, ambasador amerykański Aleksander W. Weddell z żoną zasiedli w loży dyplomatycznej podczas nabożeństwa. W dniu wczorajszym spiekota była tak wielką, iż około pięćset kobiet i dzieci zemdlało. Tak księżom, jak i ludności pozwolono na nakrycie głów podczas nabożeństwa.

Olbrzymi park Palermo został zapełniony wiernymi, zajęto z górą ćwierć miljona miejsc siedzących, reszta otoczyła ogromny, 105 stopowy, biały krzyż eucharystyczny. Z przybyciem kardynała Hlonda, prymasa polski i kardynała Verdiera, rozpoczęła się Msza Pontyfikalna. Chór, złożony z pięciuset głosów śpiewał podczas nabożeństwa.

Na nabożeństwie o północy, w którem wziął udział legat papieski, kardynał Pacelli, oraz pięciu innych kardynałów, przeszło 150,000 mężczyzn przystąpiło do Stołu Pańskiego. W procesji, jaka odbyła się przed tem nabożeństwem wziął udział prezydent Argentyny Augustyn Justo i jego gabinet.

MĄŻ OKUP ZAPŁACIŁ, CZEKA POWROTU ŻONY.

Policja Się Wycofała, Nie Chce Igrać z Życiem.

Louisville, Ky., 13 paźdz.— Mąż porwanej, bardzo bogatej młodej Amerykanki, p. Alicji Speed Stoll, uczynił zadość wszystkim wymaganiom bandy, która porwała mu chorą żonę w biały dzień z mieszkania. Pan Stoll, oraz rodzina pani Stoll, uprosili miejscową policję, żeby nie przeszkadzały w nawiązaniu kontaktu z porywaczami, w przeciwnym razie życie pani Stoll może być narażone na wielkie niebezpieczeństwo. Policja zastosowała się do życzeń rodziny i narazie wycofała się z całej sprawy, ograniczając się do roli obserwatora.

Wkrótce potem p. Stoll udał się automobilem w drogę, — przyczem policja drogowa i szeryfi mieli nakazane utrzymać wolną drogę na całej przestrzeni tak, żeby Stoll mógł odbyć podróż jak najszybciej, bez żadnych obstrukcyj. Gdy powrócił z tej wycieczki, oznajmił, że wszystkie warunki zostały wypełnione i że teraz czeka powrotu żony każdej chwili.

POLSKA MA NAFTY TYLKO NA 20 LAT.

Warszawa, 13. padziernika. — Według obliczeń polskich geologów, źródła nafty w Polsce szacowane są na półmiljona wagonów. Przy obecnem wydobywaniu i konsumcji rocznej źródła nafty wystarczą na 18—20 lat.

Z WOJCIECHOWA

Już jutro o godz. 4ej po południu, w sali parafjalnej rozpocznie się bazar parafjalny na rzecz kościoła i szkoły św. Wojciecha. Bazar ten jest wielce oczekiwany przez starszych i młodzież, bo Wojciechowanie przez długie lata nie urządzali bazarów i dopiero w roku ubiegłym, i ponownie w tym roku urządzają bazar, dlatego bo potrzeby kościoła i szkoły są wielkie, a dochody małe. W dodatku bazar taki łączy wszystkich parafjan jakby jedną wielką rodzinę na zabawie familijnej. Jedni się cieszą przy napitku, drudzy przy przekąsce, inni przy tańcu lub też próbują szczęścia przy kioskach.— Kioski są już wykończone i wyglądają jak choinki przystrojone w świecidełka na święta, wabiąc ku sobie widzów i gości. A nasze panienki i panowie nie mniej przybrane nawołując do zakupna jedna nad drugą co wieczór wykazywać będą swoje zdolności przy obliczaniu dochodów dziennych. Wszystko odbywać się będzie z poświęcenia dla naszej kochanej parafji. Bazar budził wielkie zainteresowanie.— Poznać było można po uczęszczaniu członków na posiedzenia komitetu. Zaledwo kilku z wielkiej liczby komitetu opuściło posiedzenia, które odbywały się co czwartek każdego tygodnia. A więc jeżeli komitet zrobił takie wielkie przygotowania, jeżeli nasze towarzystwa, których jest około 90 w naszej parafji nie odmawiają poparcia, jeżeli nasze dziatki dopytują się swoich rodziców kiedy to znowu grać będą Bingo, niechże więc ci, których nigdy nigdzie widzieć nie można gdy się rozchodzi o poparcie polskiego kościoła i polskiej szkoły i którzy się czują 100 procent Amerykanami dopóki jest trochę grosza w kieszeni, a potem odrazu nawracają się do nas, niechże oni przybędą do nas i raczą wspomnieć, że to ich obowiązek popierać wszystko co polskie a przedewszystkiem kościół i szkołę.

*

P. Juljan Sadowski, właściciel składu mebli i sprzętów domowych na Wojciechowie, urządzi jeden wieczór na bazarze, który zwany będzie Wieczorem Sadowskiego. Tak samo panna Paulina Muchowska, właścicielka składu damskich sukien i przyborów, zawiadomiła komitet, że i w tym roku powtórzy to co w ubiegłym roku zrobiła, urządzając jeden wieczór zwany „Pauline's Wearing Apparel Booth", z którego to kiosku przeznaczą oboje wszelkie dochody na rzecz bazaru.

*

We wtorek wieczorem, dnia 16go października Kółko Literacko Dram. Jul. Słowackiego wystąpi in corpore na bazar. — Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie. Punkt zborny w przedsionku sali parafjalnej o godz. 7:30 wieczorem. A zatem kochana młodzieży i wy drodzy parafjanie, przybywajcie na salę in corpore, prosimy zawiadomić przy wejściu komitet recepcyjny, t. j. S. Kuspra, F. Frasz lub sekr. Marję Lew o swem przybyciu, abyście mogli być w należyty sposób podejmowani, i aby można ogłosić przez mikrofon, które towarzystwa przybywają i są wśród nas obecne.

*

Towarzystwo Polek św. Apolonji No. 123 Z. P. R. K. przybędzie na bazar in corpore dnia 28go października, o godz. 7:30 wieczorem.

*

Osada No. 47 Z. P. R. K. wystąpi in corpore dnia 28go października, o godz. 8ej wieczorem. Punkt zborny przy wejściu.

*

Na bazarze będzie poświęcony jeden wieczór dla dawniej zamieszkujących w naszej parafji obywateli. Zwany ten wieczór będzie jako Home Coming Night. O tem napiszemy później.

*

Bardzo wielu parafjan wybiera się na przedstawienie Opery Halka w niedzielę, dnia 21-go października. Kto jeszcze biletu nie nabył a chciałby iść na operę, niechaj się zgłosi do panny Pelagji Suchomskiej, pnr. 1758 W. 18ta ul.

Bazar w poniedziałki odbywać się nie będzie, dla odpoczynku pracowników i pracowniczek bazaru. Przybywajcie co wieczór od godz. 7ej, a w niedziele od godz. 4ej oprócz poniedziałków.

*

Tow. Polek św. Barbary, No. 33 Z. P. R. K. będzie obchodziło 35-letni jubileusz swego założenia, w niedzielę, dnia 4go listopada urządzają wielki bal jubileuszowy, w sali parafjalnej św. Wojciecha.

*

Bardzo miłą niespodziankę sprawiła swoim przyjaciołom p. Anastazja Balcer, gdy przybywszy na posiedzenie Tow. Polek św. Apolonji No. 123 Z. P. R. K., którego jest sekretarką finansową, a palec u jej ręki zdobił śliczny brylant zaręczynowy. Pierścień otrzymała od narzeczonego, p. Wincentego Błażewicza z Wojciechowa.

ANTONI PARADOWSKI ZMARŁ NAGLE.

Milwaukee, Wis. — Antoni Paradowski, lat 60, zamieszkały w Town of Lake, wysiadł ze swego automobilu u zbiegu S. Vine ul., i E. Howard avenue, w poniedziałek po południu i padł nieżywy.

Świadkowie powiedzieli, że Paradowski nagle skierował automobil ku krawędzi jezdni i tam się zatrzymał. Bezwątpienia zatrzymał on samochód nagle, gdy czuł, że dostaje udaru sercowego. Paradowski mieszkał przy So. Pennsylvania i E. Lenroy avenue.

Z WACŁAWOWA.

Tow. św. Wacława, gr. 638 Z. P. R. K. urządza bal jesienny, w sobotę dnia 13 października, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Wonderland Ball Room, 2934 Milwaukee ave., przy N. Central Park ave. Komitet pracuje wytrwale i zapewnia, że wszyscy, którzy przybędą na tę imprezę ubawią się doskonale.

Piasta oznacza środkową część koła u powozu, drzewo wywiercone, obracające się około osi, w piastę wpuszczone są szprychy koła.



Z TRÓJCOWA

Uroczystość Matki Boskiej Różańcowej, obchodzona w ubiegłą niedzielę na Trójcowie wraz z odpustem, odbyła się nader okazale. Tysiące czcicieli i czcicielek Królowej Różańca przystąpiło w tym dniu do Stołu Pańskiego. Udział wiernych we wszystkich nabożeństwach tak rannych jak popołudniowych był bardzo liczny. Licznie też korzystano z odpustowych wizyt, które odprawiano aż do zachodu słońca. Do tak pięknego święcenia tej uroczystości przez ogól trójcowski przyczyniły się znacznie nowenna na cześć św. Tereni odbyta pod kierownictwem ks. Stanisława A. Gruzy oraz triduum różańcowe, któremu przewodniczył ks. Stanisław J. Górka.

*

Najpoważniejsze i najwpływowsze z towarzystw na Trójcowie Tow. Niewiast Różańcowych miało roczne posiedzenie ubiegłej niedzieli po południu, w kaplicy Aniołów Stróżów. — Odbyła się również instalacja nowego zarządu. Przysięgę od nowych urzędniczek przyjął ich dyrektor, ks. proboszcz Kazimierz Sztuczko. W skład tej administracji wchodzą: Marja Straube, prezeska; Klara Martynajtis, wiceprezeska; Anna Symonanis, sekr. prot.; Zofja Nelson, sekr. fin. i Józefina Lisewska, kasjerka. Towarzystwo Niewiast Różańcowych uważane na Trójcowie jako fundament wszystkich miejscowych towarzystw żeńskich. Stąd też jest u wszystkich w wielkiem poszanowaniu. Wszystkie życzą mu jak najlepszego rozwoju i powodzenia.

*

Niezadługo Towarzystwo Panien Imienia Marji cieszyć się będzie własnym, bardzo pięknym lokalem. Obecnie krzątają się energicznie członkinie tego sympatycznego towarzystwa około umeblowania tego miejsca. Znajduje się ono w jednej z sal gmachu Wyższej Szkoły, a służyć będzie nietylko na posiedzenia, ale także na inne zgromadzenia towarzyskie i zabawy.

*

W ubiegłym tygodniu miejscowa Kafeterja nabyła trzydzieści nowych stołów dla swego użytku. To nowe umeblowanie wielce ułatwi urządzanie bankietów na większą skalę. — Obsłużyć teraz będzie można choćby największą klijentelę.

*

Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus będzie miała ważne posiedzenie w przyszłą środę dnia 17go października. Posiedzenie to odbędzie się wieczorem zaraz po nabożeństwie różańcowem. Proszeni są wszyscy, którzy pragnąc do tego pobożnego stowarzyszenia się zapisać.

Staraniem tejże Sodalicji odbędzie się dnia 13go listopada zabawa i tak zwany „Plunkett Dinner". Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na zapomogę ubogiej dziatwy szkolnej.

*

Bazar dobroczynny Trójcowa zapoczątkowany został w zeszłą niedzielę. Odbywa się na dużej sali gmachu szkoły niższej na Cleaver ulicy, w każdą niedzielę tego miesiąca po południu i wieczorem. Udział gremjalny, w pierwszym wieczorze bazarowym wzięły następujące towarzystwa: Tow. św. Józefa, Tow. Serca Jezusa, Tow. Newiast Różańcowych, Apostolstwo Modlitwy, Tow. św. Rozalji i Klub Obywatelski Kazimierza Pułaskiego. W gronie dość licznych gości rej wodzili: Paweł Filipowicz, Ignacy Piszkiewicz, Antoni Kołakowski, Jan Gołąb, Antoni Lisowski, Jan Gruszeczka, J. Rottau Sr., J. Rottau Jr., M. Bernadzikowski, J. Nawdziu, W. Koźlik, J. Stempiński, Jan Michalik, N. Jarzemski, M. Skwarło, A. Siudziński, F. Ławniczak, B. Godlewski, W. Sadowski, C. Kucharski, L. Osikiewicz, B. Błoniarz, W. Graczykowski, J. Kwiatkowski, J. Drechny i Jan Pijawka.

*

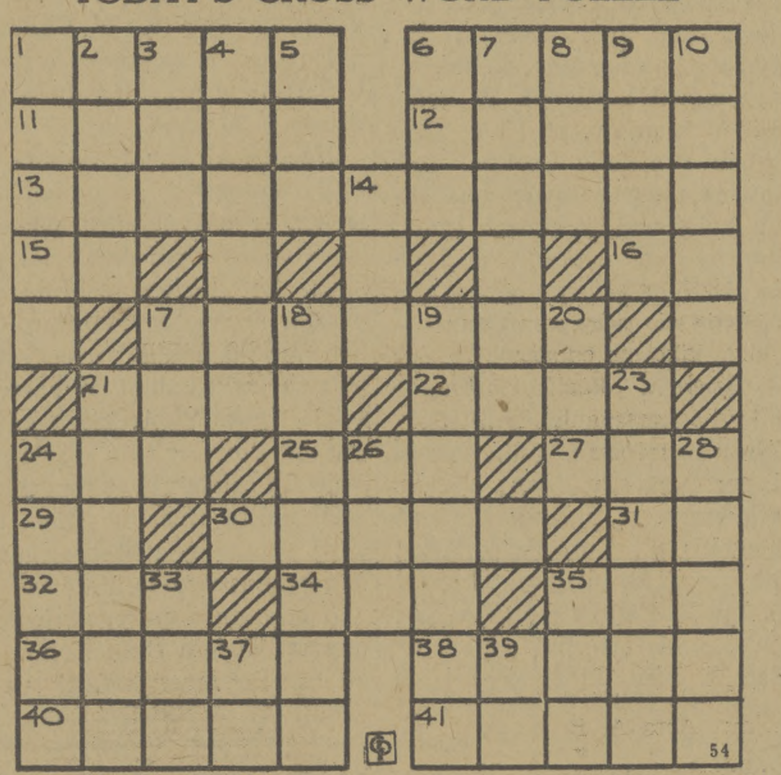
Następny dzień bazaru odbędzie się w niedzielę 14go października. Odbiorcy biletów na premjowanie w połączeniu z bazarem są proszeni o bezwłoczne nadesłanie należytości albo też biletów. Sprawę tę można załatwić na plebanji lub na sali bazarowej.

*

Bardzo popularną na sali bazarowej była zabawa zwana „Bingo", która zostaje pod kierownictwem X. S. Kuszyńskiego. Zdobywano na niej premje tak cenne jak nigdy przedtem. Mocno zajmowała zwłaszcza dorastająca młodzież męska, druga atrakcja mianująca się „morskiem okiem." Zawiaduje nią Tow. Dorastającej Młodzieży pod dyrekcją X. Franciszka Nowakowskiego.

Najweselej ze wszystkich uczestników tego wieczora bawili się Klubowcy. Podczas tej zabawy Jan Pijawka wygrał ogromną gęś podarowaną przez Antoniego Kołakowskiego.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



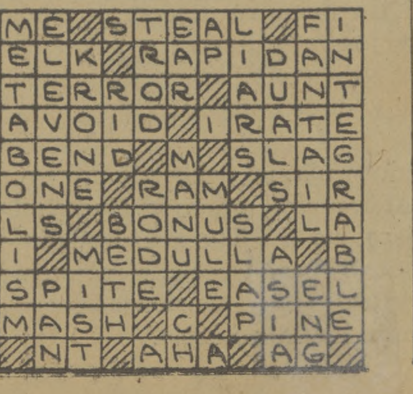
ACROSS

1—Possessed
6—Apart
11—An instrument of the violin class
12—Salted pig sides
13—Promotion
15—Topographical Engineer (abbr.)
16—A point of the compass
17—A wood ant
21—A fop
22—To dispatch
24—An insect of any kind
25—A liquor tub
27—Domestic animal
29—Registered nurse (abbr.)
30—Seven plus one
31—A point of the compass
32—To piece out
34—Seminary (abbr.)
35—A mill pond
36—One of the nymphs that guarded the golden apples
38—Join
40—Falls
41—An alloy of iron and carbon

DOWN

1—Oval
2—Broad
3—A month (abbr.)
4—Exultant
5—Daniel (dim.)
6—Abraham (dim.)
7—Silk fabric interwoven with gold
8—Frozen water
9—Puts on
10—Come in
14—Committee (abbr.)
17—A towing vessel
18—Re-examines for correction
19—A connecting strip of land
20—The finish
21—One of the German Baptist brethren
23—To bestow
24—A food
26—Epoch
28—Coupled
33—The self (psych.)
35—A small gaming cube
37—Lord Provost (abbr.)
39—Niton (symbol)

Answer to previous puzzle



ŻYCIORYS MIN. LUDWIKA BARTHOU.

Minister spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Ludwik Barthou, zamordowany w Marsylji, dnia 9go października, podczas zamachu na króla Aleksandra jugosłowiańskiego, liczył lat 71 w chwili zgonu. Był on swego czasu premjerem Francji, 18 razy służył w gabinecie, jako minister i uważany był za jednego z najwybitniejszych mężów stanu w polityce międzynarodowej.

Od prawie pół wieku, gdy po raz pierwszy został deputowanym w 1889 roku pracował on w polityce międzynarodowej, pomagając tworzyć dzieje świata.

Urodzony u stóp gór Pirenejskich, minister Barthou, choć wyszedł z bardzo skromnego środowiska — był wielkim intelektualistą. Jako zapalony patrjota, posiadając gwałtowny temeperament, minister Barthou nie szukał dyplomatycznych ścieżek, lecz szczerze wypowiadał swe zdanie.

Był on liderem silnej partji radykalno-socjalistycznej i uważany był za jednego z asów w rządzie Doumergue'a, a również jako najzdolniejszy z ministrów spraw zagranicznych. Urodził się dnia 25go sierpnia 1862 roku, jako Jean Louis Barthou, w miasteczku Orloron Sainte-Marie. Był on synem kupca towarów żelaznych. Wykształcił się sam, przygotowując się najpierw do zawodu prawniczego, a następnie poświęcając się historji i literaturze. Był on namiętnym zbieraczem artystycznych drobiazgów i pierwszych wydań książek. Napisał też bardzo dobrze znaną biografję Ryszarda Wagnera.

Nie dalej jak w roku ubiegłym w czerwcu wywołał on prawdziwą burzę podczas konferencji rozbrojeniowej w Genewie, gdy odrzucił sugestję lorda Johna Simona, brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, aby Francja i Niemcy pogodziły się na punkcie rozbrojeń i by te rozbrojenia dokonać w ten sposób, by Niemcy mogły się do pewnego stopnia dozbroić. Z punktu minister Barthou odmówił bardzo kategorycznie.

Barthou po raz pierwszy wybrany został deputowanym w roku 1889 jako przedstawiciel miasteczka Pau. Szybko wybił się on na front i został w sześć lat później ministrem robót publicznych w gabinecie Charlesa Dupuy. Miał on wówczas lat 31 i był najmłodszym ministrem we Francji.

W tym samym gabinecie Paul Poincare zrobił swój debiut jako minister finansów.

Jako premjer w 1913 roku przeprowadził on przepisową trzyletnią służbę wojskową, co uważane było przez Niemców, jako prowokacja ze strony Francji.

Barthou był ministrem bez teki w gabinecie Painleve'go podczas wojny światowej i ministrem wojny w gabinecie Brianda. W 1922 roku reprezentował on Francję na konferencji w Genui. Tegoż roku wybrany został senatorem i prezesem komisji reparacyj wojennych.

Po upadku drugiego gabinetu Tardieu w 1930 roku, Barthou został powołany do stworzenia nowego gabinetu. Jako minister spraw zagranicznych w gabinecie Doumergue'a przyczynił się do stworzenia Małej Ententy. W ostatnich miesiącach minister Barthou był niezmiernie czynnym i mówiono powszechnie, że prezydent Albert Lebrun upatrzył go na przyszłego premjera, o ile gabinet Doumergue'a nie byłby popularnym.

Z Teklowa.

Już jutro, dnia 14go października, Chór św. Cecylji, przy parafji św. Tekli, wystawi operetkę w 3ch aktach p. t. „Dwaj Hultaje w Ameryce". Każdy parafjanin powinien zobaczyć tę sztukę, przyczem dopomoże parafji bowiem, cały dochód z tej imprezy będzie obrócony na korzyść parafji. Odbędą się dwa przedstawienia: jedno po południu o godzinie 2ej dla dzieci, a wieczorem o godzinie 7:30 dla starszych. Po przedstawieniu nastąpi zabawa taneczna. W sztuce „Dwaj Hultaje w Ameryce" występują następujący amatorzy i amatorki: Wróbel, nauczyciel śpiewu, p. Antoni F. Szulczyński; Bibus, profesor, p. Henryk Poklenkowski; Anyżek, Karczmarz, p. Bernard Michalak, Katarzyna, jego żona, pni. Władysława Jagodzińska; Andzia i Basia ich córki, pnie. Felicja Kościelniak i E. Bator. Uczennice śpiewu: Czesia, Eugenja Blaszcz; Dorota, pni. Anastazja Galkowska; Ewa, O. Rabe; Frania E. Szafran; Gertruda, Genowefa Galkowska; Lady Smith, J. Durlak; Nitka, krawiec, Teodor Blaszcz; Memel, żyd, Edward Kamiński; Krauza, Konstabel, F. Mamola, Józio, służący W. Fifelski. Reżyserem sztuki jest p. Paweł Gałkowski; Siostra Marja Leokadja, dyrygentką śpiewu. Akompanjować będzie na fortepianie Janina Kysicka. Jest to pierwsze przedstawienie, które młodzież przy parafji św. Tekli podjęło się odegrać.

Rząd australski datkami wspomaga rozwój uprawy bawełny.

NA ŁOŻU ŚMIERCI.



Śmiertelnie rannego króla Aleksandra przewieziono do prefektury policji w Marsylji, gdzie monarcha jugosłowiański dokończył żywota w godzinę po dokonanym zamachu morderczym przez Kalemena. Na rycinie widzimy martwe zwłoki króla Aleksandra. Zdjęcie fotograficzne przesłano aeroplanem do Londynu a stamtąd drogą radjową do Ameryki. (Klisza Central Press).

Z JADWIGOWA

Tow. Przyszłość Polski, gr. 672, Z. N. P., odbędzie regularne posiedzenie jutro, 14-go października, o godz. 2-ej po poł., w sali No. 1. Wszyscy członkowie powinni przybyć na posiedzenie, ponieważ jest wiele ważnych spraw do załatwienia. Towarzystwo urządza bal w trzecią niedzielę listopada, w sali Związku Polek. Prezesem jest S. Łuczak, a sekretarzem J. Skotnicki.

*

Tow. Gwiazda Polski, gr. 243, U. P., urządza Wiejskie Wesele, połączone z balem, w niedzielę, 21 października, w sali Fajkla, 2128 N. Leavitt ul. Początek o godzinie 4:30 po południu.

*

Tow. Polek św. Jadwigi przystąpi do Komunji św. we wtorek, dnia 16 października, o godzinie 8ej rano, w dzień swej patronki. Do spowiedzi przyjdzie w poniedziałek wieczorem. Prezeską jest L. Czapska, a sekretarką S. Wiśniewska.

*

Przed kilku dniami odbyła się przedślubna niespodzianka w domu pani A. Kula, pn. 2518 N. Francisco ave., dla panny Eleonory J. Świerczyńskiej, w której brały udział, panie: S. Oldawska, J. Bobrowicz, K. Hoesick, Ułanowicz, Mikielska, Piotrowska, Bańkowska, Walejewska, W. Piotrowska, O. Mac, B. Świerczyńska, A. Kula, J. Świerczyńska, R. Świerczyńska, H. Podgórska, M. E. Podgórska, H. Metra, E. Metra, J. Świerczyńska, M. Wojciechowska, J. Wojciechowska, F. Świerczyńska, A. Świerczyńska, F. Świerczyńska, A. Kucharska, A. Totzka, M. Chnitecka, K. Knaflewska, F. Knaflewska, A. Wójcik i Z. Szczepańskv, oraz p. M. Świerczyński i H. Świerczyński. Pannę młodą obdarzono pięknemi upominkami, oraz życzeniami. Panna Świerczyńska jest córką długoletnich parafjan Jadwigowa, pp. Jana i Bibianny Świerczyńskich, zam. pn. 2136 Charleston ul. Panna Świerczyńska poślubi p. Stanisława Oldańskiego, dnia 20 października, w kościele św. Jadwigi, o godz. 9-ej rano. Gody weselne odbędą się w sali Lenarda, przy udziale krewnych, przyjaciół i znajomych. Państwo młodzi po ślubie będą zamieszkiwać w Milwaukee, Wis.

Tajemnicza śmierć wynalazcy kuli „ze skrzydełkami" budzi powszechne zainteresowanie.

Londyn. — Sławny inżynier niemiecko - amerykański Gerlich zmarł tajemniczo w Danji.

Gerlich, który jest świetnym specjalistą w balistyce, wynalazł ostatnio karabin który będzie strzelał kulami „ze skrzydełkami." Kule te pozwolą przebić opancerzenie każdego czołga.

Ostatnio Gerlich był we Francji, gdzie usiłował sprzedać wynalazek.

Jak przypuszczają Gerlich został sprzątnięty przez agentów obcego mocarstwa.

Czytajcie Dziennik Chicagoski.

Wydział Pań Przy Macierzy Polskiej.

Zarząd: E. Deka, prezeska; M. Rutkowska, wice-prezeska; C. Mazurkiewicz, sekr.; R. Baryś, kasjerka; H. Ratajczak, radna; K. Tobolska, radna; Salomea Urbańska, sekr. koresp.

*

Szkółki robót ręcznych i tańca dla dzieci M. P.

BINGO 2go grudnia w sali M. P. o godzinie 2ej po południu.

Gwiazdka dla dzieci M. P.

Nie wolno ubliżać Kobiecie Polskiej.

Macierzystki biorą udział w operze Halka.

*

Posiedzenie Wydziału Pań przy M. P. odbyło się w ubiegły czwartek pod przewodnictwem wice-prezeski p. M. Rutkowskiej. Po odczytaniu protokułu przez sekretarkę C. Mazurkiewicz przystąpiono do omawiania wielu różnych spraw a szczególnie, ażeby dziatwę należącą do wydziału małoletnich zachęcić do większego zainteresowania się swoim wydziałem, aby liczniej zbierała się na swoje posiedzenia. Jednem słowem ażeby tę dziatwę naszą uczynić prawdziwymi macierzystkami i macierzystami. Panie przedstawiły piękne i pożyteczne plany jak i co należy robić, lecz jedną trudnością to brak funduszu do wprowadzenia planów w czyn. A jednak trzeba koniecznie i to zaraz coś zrobić dla tej dziatwy, pomimo przeszkód i trudności. Więc panie korzystając z obecności prezesa p. W. Soski, który chwilowo przybył na posiedzenie, zwróciły apel ażeby prezes na następnem posiedzeniu Zarządu Głównego dał pod rozwagę urzędnikom, aby na ten cel wyasygnować choć mały ale stały fundusz na prowadzenie szkółki robótek ręcznych i śpiewu, na początek, a później gdy fundusze na to pozwolą to stopniowo wprowadzać inne wydziały.

*

Pan prezes pochwalił myśl pań i życzył, aby myśli te jaknajprędzej były wprowadzone w czyn i zapewnił obecne panie, że dołoży wszystkich swych sił, ażeby wraz z Zarządem Głównym myśli i plany były wprowadzone w czyn. A więc nie zadługo a może prędzej niż się spodziewamy Macierz Polska będzie miała szkółkę bezpłatną dla tych dzieci, które będą chciały uczyć się robótek ręcznych i śpiewu. Daj Boże, ażeby plany ziściły się jak najprędzej.

*

Gwiazdka dzieli nas zaledwie 12 tygodni i niektóre dzieci już sobie rozpowiadają i pytają się czy Macierz Polska urządzi gwiazdkę dla dzieci, a no gwiazdor już podał kilka imion grzecznych dzieci, więc niezawodnie trzeba gwiazdkę urządzić dla tych dzieci. To też panie urządzają zabawę „Bingo" w pierwszą niedzielę grudnia o godzinie 2ej po południu w sali M. P. Panie zapewniają, iż będzie dużo pięknych premij dla miłośników gry Bingo. Więc prosimy zarezerwować sobie 1szą niedzielę grudnia na Bingo! Komitet Bingo tworzą następujące panie: K. Grabowiecka, Ratajczak, Redlin, Wichłacz, Hadamik, Bagińska, Noga, Szpekowska, Płaszkiewicz, Markowska, wraz z Komitetem Dobroczynności.

*

Pani Grabowiecka była wiceprezeska Zarządu Głównego stawia wniosek, ażeby tak Wydział Pań jakoteż i Zarząd Główny wysłał protest do „Women's Home Companion Magazine," w sprawie powieści „Go Get It", w której to powieści autorka ubliża kobietom polskim. Autorka ta widać musi mieć jakieś uprzedzenie, nienawiść do kobiet polskich, bo to pierwszy raz w powieści swej ubliża kobiecie polskiej. Trzeba autorce tej wykazać, jeżeli nie wie, że kobiety polskie są na tym samym szczeblu wysokości co i inne narodowości kobiety i mogą śmiało współzawodniczyć z nimi, ale zdaje się że autorka ta, daleko nie widzi po za swoim nosem.

*

Prezeska Wydziału Dramatu i śpiewu P. M. Rutkowska, zaprasza panie macierzystki do wzięcia udziału w operze Halka, która to opera po raz pierwszy jest dana w Civic Opera House. Czołowi artyści z Europy biorą udział w głównych rolach a więc pięknie by było gdyby panie Macierzystki udały się in gremio na Halkę w niedzielę, 21go października. Kto chce brać udział w gronie Macierzystek niech dzwoni do pani S. Urbańskiej, Brunswick 3142. Poczem posiedzenie odroczono i po miłej pogawędce i kawce panie rozeszły się do domu.

*

Oddział św. Agnieszki No. 110 M. P., urządza bankiet w niedzielę, 28go października z okazji 15-lecia istnienia w sali Domu Polskiego, pnr. 4617 So. Mozart ulica. Zarząd oraz członkinie zapraszają szan. publiczność do wzięcia udziału w tej uroczystości.

Bal Jubileuszowy Tow. Wolność.

Z okazji 20-to letniego istnienia powyższego zespołu, odbędzie się Bal Jubileuszowy w niedzielę, dnia 21go października, w sali ob. A. Latki, przy Noble i Huron ul., o godzinie 6tej wieczorem.

Tow. Wolność, grupa 1776 Z. N. P., znajduje się w obrębie Gminy 75, będąc zawsze czynne w pracy społecznej. Bogata karta historyczna wysiłków tego licznego grona, znana jest w kołach organizacji, tworząc chlubną przeszłość działalności dla potężnego dziś Z. N. P.

Pamiętną zaś rocznicę założenia obchodzić będzie przy współudziale członkostwa i licznych znajomych, zapraszając także panie delegatki i delegatów Gminy 75tej do współudziału w tej miłej okazji, wstęp dla których jest wolny.

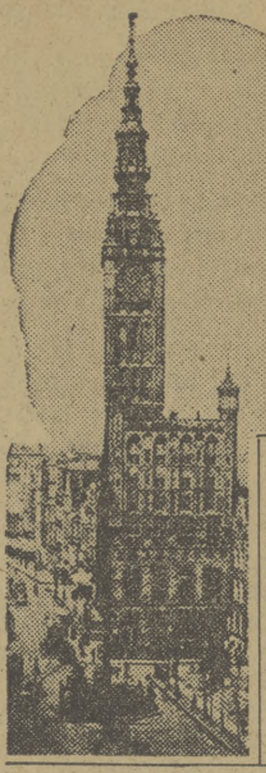
Doborowa orkiestra p. F. Słupika, wyborne napoje i przekąski uprzyjemnią chwilę uczestnikom, co jest zapewnieniem komitetu balu w osobach pp. J. Liss, J. Hadały, I. Pawłowskiego, Ed. Wójcika i H. Trawińskiego.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott

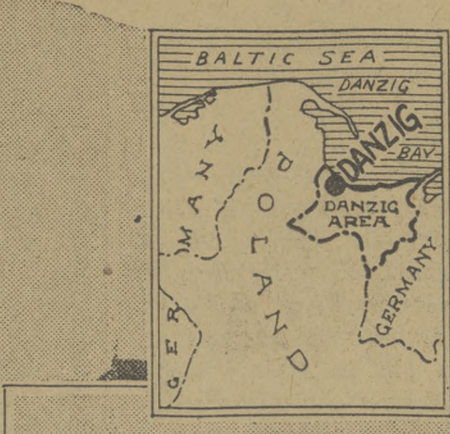


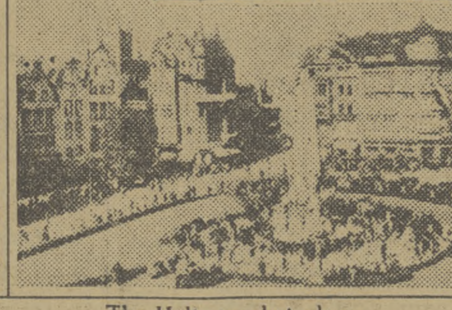
— Wolne Miasto Gdańsk —

Pisze ks. T. S. Ligman, C. R.

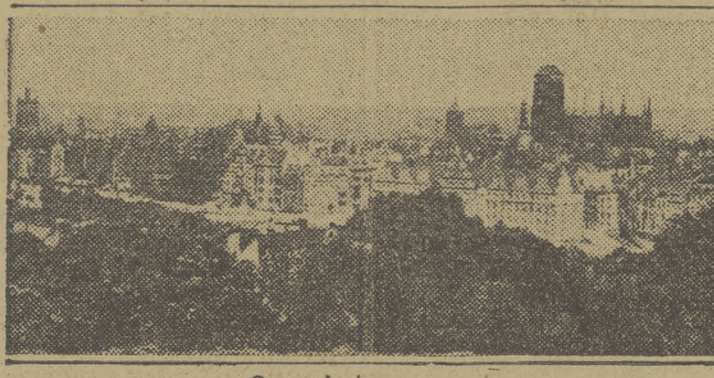


City Hall





The Holtz market place



General view

Miasto Gdańsk (po niemiecku Danzig) — leży przy ujściu rzeki Mołtawy do Wisły. Port gdański nie jest nad samem morzem, tylko w głąb kraju, około cztery mile od Bałtyku. Sam Gdańsk ma około 200,000 mieszkańców, w tem około 30,000 Polaków; zaś Wolne Miasto Gdańsk wraz z obszarem wiejskim ma około 400,000 mieszkańców, w tem może 60,000 Polaków. Obszar Wolnego Miasta Gdańsk wynosi 754 mil kwadratowych. Wybrzeże morskie ma około 35 mil długości.

Starzy kronikarze wspominają o Gdańsku już około roku 997, kiedy to poczyniono wstępne starania, wprowadzenia tam Chrystjanizmu. O posiadanie osady tej, wybornie nadającej się na port i kontrolującej dostępu Wisły, walczyli Duńczycy, Szwedzi, Pomorzanie, Polacy i Krzyżacy.

W roku 1308 zajęli miasto Gdańsk Krzyżacy; około roku 1358 Gdańsk przyjączył się do Wielkiej Hanzy Niemieckiej (ówczesny wielki Związek handlowy) i zaczął poważnie rozwijać się. Około roku 1454 miasto usamodzielniło się pod protektoratem Polski. Po odzyskaniu tego terenu przez Polskę rozkwit miasta był wspaniały, dzięki obszernemu zapleczu. Wojny jednak częste i napady w siedemnastem i ośmnastem wieku podkopały dobrobyt Gdańska, a z chwilą rozbioru pierwszego Polski, roku 1772, handel upadł prawie całkowicie. W roku 1792 wolne miasto Gdańsk przeszło w ręce Pruskie. Podczas wojen Napoleońskich, Francja uniezależniła Gdańsk od Prus, uczyniła go ponownie wolnem miastem, lecz pod swoim protektoratem. Po roku 1814 Aljanci, walczący przeciwko Napoleonowi, zwrócili Gdańsk Prusakom, którzy uczynili go stolicą Prus Zachodnich i rejencji gdańskiej.

Po ostatniej Wojnie Światowej, dnia 10go stycznia, 1920 roku, na mocy postanowienia Traktatu Wersalskiego usamodzielniono Gdańsk pod protektoratem Ligi Narodów, dając Polsce jednakże użytkowanie portu i jego urządzeń, kontrolę i administrację Wisły, wszystkich kolei i dróg komunikacyjnych oraz przedstawicielstwo zagraniczne. Ponieważ Gdańsk niekoniecznie współpracował z Polską, rząd polski zbudował sobie nadto port w Gdyni, na własnym terenie polskim, stawiając potężnego konkurenta miastu Gdańsk, które dzięki polskiemu zapleczu doskonałe obecnie robi interesa, podczas gdy jest zastój w innych portach niemieckich.

Wolne Miasto Gdańsk posiada Konstytucję, potwierdzoną przez Ligę Narodów, ustanawiającą dwu-izbowe ciało ustawodawcze: niższą izbę, Volkstag, z 72 członkami; wyższą, Senat, z 10 oraz prezesa i wiceprezesa. Prezes dogląda wszystkiego. Z ramienia Ligi Narodów jest Wysoki Komisarz; Polskim przedstawicielem jest Generalny Komisarz; oprócz tego istnieje niezależna Rada Portu.

W Gdańsku używa się monety „gulden", wartości około 20 centów. Używa się również złotego polskiego i marki niemieckiej w handlu.

W Gdańsku znajdują się średniowieczne zabytki budownictwa z pamiątkami z polskich czasów: ratusz i dom Artusa. Na uwagę zasługują kościoły: P. Marji, św. Barbary, św. Mikołaja, św. Katarzyny, św. Jana; Wysoka Brama, zbrojownia, śpichlerze; politechnika, gimnazjum polskie; wielkie stocznie okrętowe, warsztaty kolejowe; rafinerje cukru, gorzelnie, przemysł żelazny, fabryki likierów; handel zbożem, drzewem, węglem i cukrem.

Głównem zatrudnieniem Gdańszczan jest przeładowywanie wwozu: bawełny i materjałów kolejowych. i wywozu: drzewa, cukru, ropy skalnej, futer, skór, grzybów, nasienia koniczyny, lnu, bursztynu, galitu i bakalitu.

FABRYKA MAŁYCH SAMOCHODÓW.

New Holstein, 13. paźdz. — Powodzeniem cieszy się firma tutejsza Meili-Blumberg Co., produkująca małe samochody, które są tak zbudowane, że można nimi z łatwością powozić 6-letnie dziecko, a jednak są tak duże, że może się w nich zmieścić osoba dorosła.

Długość samochodów od osi do osi wynosi 50 cali, a ogólna długość 90 cali. Są one pędzone motorem o maksymalnej szybkości 25 mil na godzinę.

Pomimo, że mały procent rodziców może sobie pozwolić na taką zabawkę dla swoich dzieci, w przeciągu półtora roku kompanja ta sprzedała 500 maszyn i otrzymuje nowe zamówienia codziennie.

Zarząd firmy wpadł na pomysł produkowania tych samochodów, gdy zastój ekonomiczny pozbawił ją zbytu na jej regularne produkty, któremi są zamiataczki ulic, traktory i motorowe maszyny rolnicze.

Posiedzenie Federacji Polskich Studentów.

Drugie z rzędu zebranie członków - delegatów Federacji Polskich Studentów odbędzie się w lokalu P.S.A. (pokój 640) w hotelu Allerton, 701 No. Michigan ave., we wtorek, dnia 16 października, o godzinie 8ej wieczorem.

Kluby polskie w tutejszych szkołach średnich winny zaopatrzyć swych delegatów w odpowiednie mandaty, a jednocześnie zainteresować ogół członków danego klubu zebraniami Federacji. Ci, aczkolwiek nie będą mieli pełnego prawa głosu, mogą pracować w poszczególnych komitetach.

Na zebraniu powyższem dokonany zostanie wybór nowego prezesa i sekretarza, oraz przewodniczący komitetów zdadzą sprawozdania. — Kolegów i koleżanki prosimy o liczne przybycie. — Za Federację Polskich Studentów: Eug. Pawłowski, prezes, Eug. Koniuszewska, sekretarka.

ZWŁOKI RUDNICKIEGO WYŁOWIONO Z MORZA.

Baltimore, Md. — 22-letni Bernard Rudnicki z Bond ul., znikł z domu przed kilku dniami. Zaraportowano policji, ale zanim ta wszczęła poszukiwania, w porcie w pobliżu Ann ul., zauważono jego ciało. Zabrano je do miejskiej trupiarni, gdzie Władysław Rudnicki rozpoznał w nim swego brata. Są przypuszczenia, że młody Rudnicki został obrabowany i zabity. — Miał przy sobie około 80 dolarów i zegarek, których nie znaleziono przy trupie. Robił on właśnie przygotowania do ślubu, który miał się odbyć niebawem.

Bacznoć Tow. Polek św. Anny Nr. 265 Zjed.

Członkinie mają się stawić na podwórzu szkolnem w niedzielę, o godzinie 7:30 wieczorem, skąd udamy się in corpore na bal Osady Nr. 77 Zjednoczenia z Jackowa. — Paulina Trochowska, sekr. prot.

Na Mocy Tego Podpisu Hauptmann Jedzie Do New Jersey.



Gubernator Lehman z Nowego Jorku podpisał papiery z rozkazem odesłania Bruno Hauptmanna do New Jersey na rozprawę, jako oskarżonego o uprowadzenie i zamordowanie dziecka Lindberghów. Z guberantorem na rycinie są Chrales I. Politti, doradca gubernatora i Józef Canavan, jego sekretarz.

Z Życia Stow. Arts A. B. C.

Stowarzyszenie Arts A. B. A. przygotowuje się do zabawy, jaką urządza w dniu 1 grudnia. Młodzież ze wszystkich stron Chicago weźmie udział. Spodziewanem jest, iż następujące zespoły wezmą udział: — Klub „The Futurists", Klub „Sunset Girls", „Raillights" „Gay Belles" z panną Anną Rusinek, prezeską, na czele, Klub Młodzieńców św. Józefa przy parafji marjanowskiej, Tow. Imienia Jezus przy parafji św. Heleny, Polskie Kółko Akademickie, Klub Postęp, „Mellens S. A. C.", „The Rosebuds", Lincoln Pleasure Club, Tow. Wolnych Polek na ziemi Washingtona z parafji św. Fidelisa, Klub Fauntleroy, Peter Wójcik Boosters, Melody Masters, North-West Chi Girls, Floey S. A. C., członkowie Stow. Alumnów Wyższej Szkoły św. Trójcy, Dziewice Różańcowe z parafji św. Heleny, Holy Name 33, z Fidelisowa, Crescent S. A. C. i inne.

*

Filję „Chester's Caterers Corporation założyli panowie Czesław J. Trawiński i Czesław L. Przybyło, dwaj czynni działacze Stow. Arts A. B. C. Korporacja ta dostarcza usługi na bale bankiety i wesela. Znani oni są z rzetelnej obsługi przy garderobach, zatrudniają oni studentów z katolickich szkół wyłącznie.

*

Komitet zabawy tanecznej, jaka się odbędzie w dniu 1-go grudnia stanowią panowie: — Wilhelm Kalinka, przewodniczący Komitetu Rozwoju; Czesław Przybyło, przew. komitetu recepcyjnego jakoteż zaproszeń; Mieczysław L. Zuber, przew. komitetu reklamy i Czesław J. Trawiński, przew. „Ex Officio".

*

Stow. Arts A. B. A. odbędzie nadzwyczajne posiedzenie w przyszłą niedzielę po południu. Uprasza się wszystkich członków o przybycie, bowiem będą omawiane ważne sprawy. — Ci członkowie, którzy mają zamiar wziąć udział w zabawie Stow. The Futurists niechaj zamówią bilety od sekretarza Eug. Dąbrowskiego. Życzeniem komitetu wykonawczego jest ażeby Stod. Arts A. B. A. było jak najliczniej reprezenutowane na tejże imprezie.

*

W przyszłą niedzielę wieczorem Stow. Arts weźmie udział w zabawie w sali Mirror Ballroom, której urządzeniem zajmuje się Czarna, powiat Ropczyce.

*

Udział w zabawie Wolnych Polek na Ziemi Washingtona, przy parafji św. Fidelisa, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę brali następujący członkowie: C. J. Trawiński, M. L. Zuber, S. Pupinik, J. Waltz, M. Pietrzak, E. Pietrzai J. Malek.

*

Udział w zabawie Dziewic Różańcowych przy parafji św. Heleny, jaka się odbyła w ubiegłą niedzielę z okazji dwudziestej rocznicy założenia, brali następujący członkowie: E. F. Dąbrowski, S. Dąbrowski, W. Miczek, J. Żak, F. Dorosiński i W. Sherman.

*

Do stanu małżeńskiego wstępuje Władysław Cichoń z panną Heleną Matyś. Pan W. Cichoń jest honorowym członkiem Stow. Arts A. B. A.

*

Stow. Arts A. B. A. będzie licznie reprezentowane na zabawie klubu Fauntleroy, jaka się odbędzie w przyszłą sobotę w Logan Square, jakoteż na zabawie Klubu „Futurists" w dniu Młodzieży, dnia 27go października i na zabawie Młodzieńców św. Józefa przy parafji marjanowskiej.

Z HELENOWA.

Ważne posiedzenie nowozałożonego Klubu Parafji Woli Rzędzińskej, Wałków z Jodłówka, trzech wiosek, odbędzie się w przyszłą środę, dnia 17go października o godzinie 7:30 wieczorem, w sali Synów Wolności, p. n. 1042 N. Damen ave. Zarząd zaprasza wszystkich rodaków na to posiedzenie i zapisanie się do klubu, aby współpracować, jak to czynią inne Kluby Małopolskie. Prezesem jest p. Jan Szymański, a sekretarzem p. Tadeusz Gancarz.

Chór „Nowe Życie".

Wszyscy koledzy z chóru „Nowe Życie", proszeni są przybyć do klubu własnego w niedzielę, dnia 14go b. m., punktualnie o godzinie 3-ciej po południu, skąd udamy się z występem do Uniwersytetu Ludowego, następnie do Grupy Zw. N. P., do sali Atlas na Emma ulicy i do Klubu Czarna. Równocześnie przypominamy członkom Komitetu Budowy Domu Nowego Życia, iż posiedzenie odbędzie się w sobotę, dnia 13 b. m., punktualnie o godzinie 4tej po południu. Z powodu bardzo ważnych i niecierpiących zwłoki spraw do załatwienia, obecność wszystkich bezwarunkowo wymagana. — Fr. Karczmarczyk, prezes; Fr. Wilga, sekretarz.

Złodziej z aspiracjami.

Sędzia: — Tyle już razy byliście karani, dlaczego znowu ukradliście ubranie?

Oskarżony: — Chciałem choć raz w porządnem ubraniu zjawić się w sądzie.

Z ANNOWA.

W przyszły wtorek dnia 16go października na sali parafjalnej przy 18tym Place, wyświetlany będzie piękny obraz dźwiękowy, w którym nasz sławny śpiewak Kiepura bierze udział.

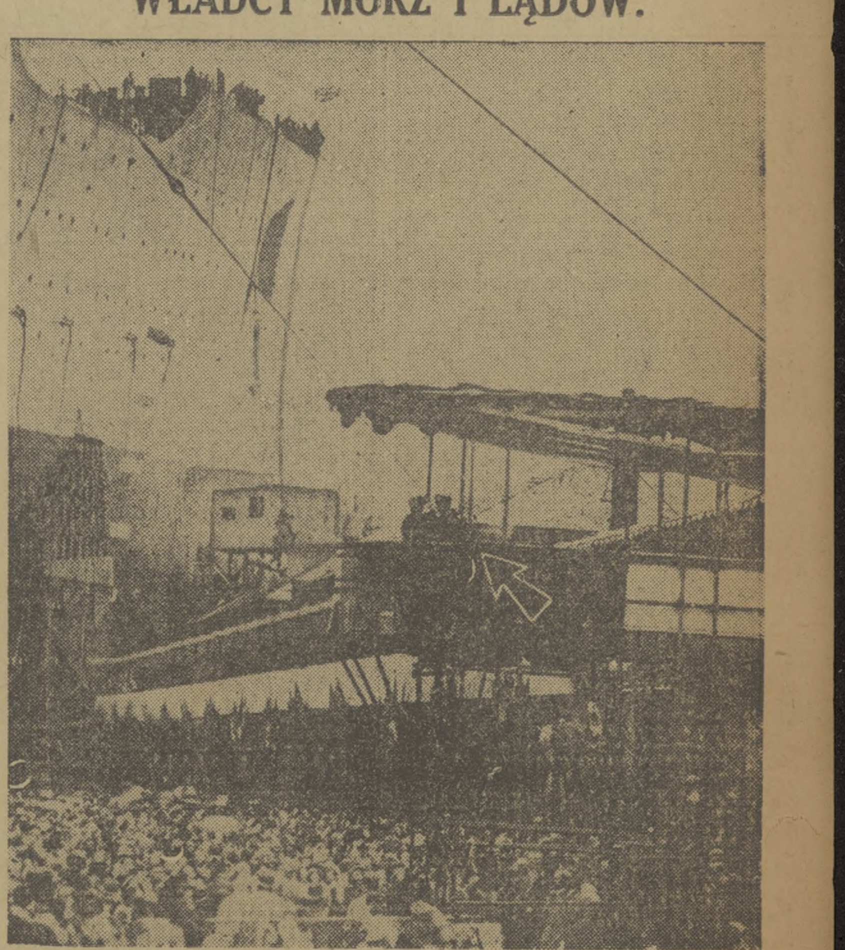
Ktoby więc życzył sobie usłyszeć śpiew naszego rodaka z Polski, niech przybędzie na sale parafjalną we wtorek, dnia 16go października. Będą dwa przedstawienia: po południu o godzinie 1:30 dla dzieci, a wieczorem o 7:30 dla starszych.

Co znaczy „tyle"?

— Panie Pomeranzenduft, czy u pana w łóżku też jest tyle robactwa?

— Co znaczy „tyle"? Zależy od tego, ile jest u pana.

WŁADCY MÓRZ I LĄDÓW.



Król Jerzy V i królowa Marja (wskazani strzałką) wzięli udział w uroczystości opuszczania na wodę nowego olbrzyma morskiego Wielkiej Brytanji. Uroczystości chrztu dokonała królowa angielska, nadając nazwę „Queen Mary" nowemu pałacowi oceanicznemu.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.	Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.
TERMS OF SUBSCRIPTION	PRZEDPŁATA WYNOSI
One year $5.00	Rocznie $5.00
Six months 3.00	Półrocznie 3.00
Three months 1.75	Kwartalnie 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85	W Chicago pocztą miesięcznie .. .85
To Europe for one year 8.00	Do Europy rocznie 8.00
To Canada for one year 5.00	Do Kanady rocznie 5.00
All letters shall be addressed to	Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Bezmyślny Tłum.

Chcemy wszyscy wierzyć, że tragedja w Marsylji nie stanie się pochodnią, podpalającą cały świat i pogrążającą go w otchłań nowych bezprzykładnych klęsk. Zbyt dobrą lekcję dała nam ostatnia wojna, żebyśmy nie zadrżeli na myśl o możliwości powtórzenia się podobnej rzezi. To też złowrogie demonstracje w Jugosławji przed konsulatem włoskim niepokoją opinję publiczną, gdyż łatwo przemienić się mogą w zwykłe prowokacje i wywołać zacietrzewienie aż do zaślepienia a wtedy nie będzie siły, która mogłaby powstrzymać tłum od ekscesów prowokatorskich.

Tłum nie rządzi się rozumem; tłum jest bezmyślną masą i to właśnie jest najniebezpieczniejsze. Nie można przemówić do jego rozsądku, ale można go podniecić i ten fakt jest znów groźny.

Z powodu głębokiego kryzysu gospodarczego na całym świecie, wielu cyników wzdychało i wzdycha „do jakiejkolwiek i gdziekolwiek wojny", gdyż twierdzą, że wojna ożywi przemysł a ten zatrudni ludzi. Są to straszne pragnienia ludzi, chcących cieszyć się dobrobytem, osiągniętym drogą wojen krwawych. Tacy ludzie, tacy fabrykanci, finansiści i kupcy są między nami.

Otóż dla tych ludzi tragedja w Marsylji i demonstracje antywłoskie w Jugosławji stanowią nadzwyczajne sposobności do podburzania opinji publicznej, do podjudzania jednych przeciwko drugim i do prowokacyj aż do wywołania z[illegible] konfliktów, a więc aż do ogłoszenia wojny. Tego się [illegible]awiać należy.

Jeden jest tylko moment uspakajający, mianowicie to, że od czasu ostatniej wojny nastąpiła zmiana pojęć i co do tego, co ma się uznać za bezsprzeczny powód wypowiedzenia wojny. Przypomnijmy sobie, że w r. 1914 morderstwo austrjackiego następcy tronu stało się bezpośrednim powodem wypowiedzenia wojny. Dawniej morderstwo nawet mniej znakomitej osobistości także uważało się za powód do rozpoczęcia kroków wojennych i pomszczenia. Te pojęcia uległy rewizji zasadniczej i wypadki takie nie stanowią bezpośredniego powodu do wojny. Ten fakt w tragedji marsyljańskiej łagodzi sytuację, to znaczy nie stwarza bezpośredniego niebezpieczeństwa działań wojennych. Ale może on być wyzyskany do stworzenia całego łańcucha następstw, których rezultatem może być wojna, i stąd się bierze niepokój Europy.

Żydzi w Polityce.

Zydwskie pismo kanadyjskie Jewish Standard w Toronto pomieszcza ciekawe uwagi na powyższy temat. Okazją stał się fakt, że w stanie New Yorku tamtejsi republikanie wysunęli niejakiego Roberta Mosesa jako swego kandydata na gubernatora stanu New York. Rzeczone pismo podkreśla, iż w ciągu ostatnich kilku lat Żydzi amerykańscy uczynili wielkie postępy w polityce.

Obecnym gubernatorem stanu New York jest Herbert H. Lehman, tak samo Zyd, ale demokrata. Moses zaś jest komisarzem parkowym w New Yorku i na tem stanowisku stał się popularnym. Zydowskie pismo torontońskie dopatruje się w wysunięciu Mosesa uznania szczególnych jego zdolności przez republikanów, co może być prawdą. Jednakże można to rozumieć jeszcze inaczej, mianowicie tak, że to manewr polityczny republikanów, żeby rozbić głosy żydowskie. Niezawodnie bowiem te głosy rozbić się muszą, gdy Zydzi nowojorscy będą głosowali na Mosesa i na Lehmana. W tym czasie może zdobyć nominację ktoś trzeci.

Uwagi torontońskie przypominają, że w chwili gdy gub. Lehman został wybrany gubernatorem New Yorku, Żydzi amerykańscy mieli swoich współwyznawców gubernatorami trzech innych stanów: illinoiskiego, newmeksykańskiego i oregońskiego ,czyli razem posiedli aż czterech gubernatorów.

W dalszym ciągu nadmienia się, że Zydzi zajmują wybitne stanowiska i w administracji federalnej, w której największą rolę odgrywa sekretarz skarbu, p. Henry S. Morgenthau Ponadto znajduje się ich tam pokaźna liczba na stanowiskach mniejszych.

Nie trzeba także zapominać o Bernardzie Baruchu i Feliksie Frankfurterze, posiadających znaczny wpływ na ideologję Nowego Ładu.

Cytowane pismo zaznacza dalej, że w niektórych kołach żydowskich wyrażano obawę przed zwiększeniem się fali ewentualnego antysemityzmu jak tylko Żydzi wejdą do polityki. Dowodzono, że jeśli polityka Nowego Ładu upadnie, jeśli nie da pozytywnych wyników, opinja publiczna uzna Żydów za winowajców i fala niezadowolenia przeciwko nim przewali się przez cały kraj. Przytaczając te obawy, pismo torontońskie zaznacza że ich nie podziela. Podkreśla natomiast fakt, że właśnie większy wpływ Żydów w polityce zapewnia Żydom większe zrozumienie i szacunek.

Potem przytacza się stosunki w Kanadzie, gdzie Zydzi tak samo zaczynają odgrywać znaczniejszą rolę, czego wyrazem jest fakt, że aż ośmiu Zydów zasiada w parlamencie kanadyjskim.

Pod względem wpływów w polityce i zajmowanych stanowisk, to Zydzi amerykańscy istotnie posunęli się daleko naprzód i z powodzeniem mogą dzisiaj rywalizować na tem polu z Irlandczykami Jednakże w wielkiej mierze zawdzięczają to specjalnym warunkom, jak np. w naszym stanie Illinois, w którym zdobyli placówkę gubernatora tylko dzięki politycznym manewrom zmarłego burmistrza Cermaka. Żydzi tutejsi winni pomnik postawić Cermakowi.

Europa Bez Europejczyków.

Mussolini napisał świeżo dla jednego z tygodników angielskich ciekawy artykuł o kurczeniu się rasy białej. Duce nie zajmuje się tem zresztą po raz pierwszy. Już w roku 1926 ostrzegał on przed niebezpieczeństwem wymierania białych, przy równoczesnym silnym rozwoju ras innych. Dla poparcia swoich tez, napisał też dłuższą przedmowę do bardzo ciekawej książki, która przed paru dniami wyszła w Rzymie. Jest to dzieło młodego socjologa Dauri pod tytułem „Europa bez Europejczyków".

Dauri zupełnie wyraźnie stwierdza, że kontynent europejski wielkiemi krokami idzie do zguby. Twierdzenie to jest zupełnie poważne, oparte na oficjalnych statystykach ludności. Szczególnie zastanawiające są dane, dotyczące Francji.

Ten kraj także i dla dyktatora Italji stał się podstawą rozważań w ostanim artykule. Zresztą niemniej alarmujące jest też położenie Wielkiej Brytanji. Przyrost naturalny, który jeszcze w roku 1921 wynosił 390,185, w roku 1933 spadł do liczby 83,864. Gdyby w tem tempie spadała dalej liczba urodzin, to już bardzo niedługo, bo od roku 1946, ludność Anglji zaczęłaby się zmniejszać. Upadek Anglji byłby połączony z upadkiem licznych terenów, bo grunt umiera nieraz razem z człowiekiem.

Żeby móc sobie wyrobić wyobrażenie o nadchodzącej katastrofie wystarczy podać kilka najbardziej charakterystycznych danych, tak licznie przytoczonych w książce młodego Włocha. W ciągu ostatnich 10 lat hrabstwo Cumberland straciło 10,000 mieszkańców, londyńskie 90,000, a hrabstwo Monmontshin 20,000. Podobnie ma się rzecz w całej Walji. Trochę lepiej dzieje się w Szkocji, ale i tam ubyło 40,000.

Zdaniem Dauri'ego sytuacja narodu angielskiego jest wręcz tragiczna i jeżeli już dzisiaj Anglicy nie przystąpią do energicznej walki ze złem, może się zdarzyć, że za 100 lat na wyspach brytyjskich po jej dawnych władcach nie będzie już ani śladu. Ale Anglicy nie zrozumieli jeszcze niebezpieczeństwa. W zeszłym miesiącu odbył się wprawdzie w Londynie specjalny kongres, poświęcony sprawom populacyjnym wielkiego Imperjum, ale wyniki jego nie były bardzo pozytywne.

Po wielu dniach wielkich mów, dyskusyj i referatów, zebrani z właściwą swemu narodowi zimną krwią jednomyślnie uchwalili, że: „Jedynym środkiem mogącym zapobiec zbliżającej się katastrofie jest natychmiastowe wprowadzenie poligamji". Srodek rzeczywiście „rewelacyjny". Mimo całej grozy sytuacji w państwie wyspiarzy humor zawsze ma swoje prawa. Nie wszyscy jednak są zwolennikami tej rezolucji.

Jak podaje statystyka, notowana w ostatnim kwartale w Anglji spadek śmiertelności wśród niemowląt, oraz wzrost cyfr regestrowanych małżeństw i zwiększenie się liczby urodzin. W samym tylko Londynie ilość urodzeń obniżyła się znacznie, wynosi bowiem 56,743 w porównaniu z 62,233 w 1932 roku.

PAŹDZIERNIK.

Słońce jakieś przedziwnie smutne nad polami chodzi,
Tak się już cicho robi i jesiennie,
Jakby zamglone... blado, bezpromiennie
Po zżółkłych rżyskach złotą rzęsą wodzi.

Na polach pusto, cicho—tak samotnie,
Nad miedzami w zadumie stare grusze siedzą.
O tem, że przeszło lato bezpowrotnie
Samotne myślą grusze ponad polną miedzą.

I drżą jesiennym rankiem, srebrzyste od rosy,
Niby łzami płaczące kroplami chłodnemi,
Co się kołyszą potem na rżyskach jak kłosy,
Niziutko ponad ziemią—falami srebrnemi.

Lecz nie szumią jak kłosy radośnie,
Co tak rankiem szumiały rozgłośnie,
Aż hen, w niebo, gdzie się zorze palą,
Już nie szumią radośnie jak kłosy,
Srebrne krople tej jesiennej rosy.

Opalowe ranki ciche,
Smutek nitki szare przędzie
I rozsuwa wiotkie, liche
W opalone ranki ciche,
Kędyś—nić się już ludzka przędzie...

Czyjeś życie parki przędły,
Czyjeś życie—wątłe, kruche,
Aż, gdy kwiaty już powiędły
I zostały liście suche,
Tą jesienną, bladą ciszą
Ponad nicią szarą, wiotką,
Już nożyce się kołyszą...
Cichy zgrzyt—i nić zerwana
Pada prządce na kolana...
Ot i koniec—przeszło lato!

IRENA ŁELEWEL-FRIMANNOWA.

Z CUDZEJ GRZĘDY.

GWIAZDA POLARNA W STEVENS POINT—13.X.

Stu dwudziestu rycerzy przemysłu zebrało się na tajne posiedzenie w arystokratycznym zakątku nadmorskim i wydało trzy rezolucje, zakrawające na wypowiedzenie wojny prezydentowi Rooseveltowi. Zapowiadają, nie mniej nie więcej, jak upadek kredytu Stanów Zjednoczonych spowodu obcięcia wartości złota w dolarze, nieposzanowania złotej podstawy pieniędzy, niezrównoważnego budżetu i kontroli nad przemysłowcami.

Wiadomo, że wszystkie te powody utraty kredytu datują się nie od dzisiaj, a niektóre od roku. Skasowanie złotej podstawy banknotów wydarzyło się rok temu, okrojenie dolara — nie o wiele później, a do tej pory jakoś skarb państwa preprowadza co miesiąca kolosalne konwersje, zamieniając długi cztero- i trzy-procentowe na dwu- i półtora-procentowe: czyli dowodzi jasno, że kredytu swego nie uszczuplił. W rzeczywistości Morgenthau w ciągu roku zarobił dla państwa na procentach kilkadziesiąt miljonów.

Czy stu dwudziestu rewolucjonistów z tajnego zebrania o tem nie wie? Jakże by nie! Powszedni to ich chleb. Wiedzą doskonale. A więc co oznacza ich groźba? Że oni, dotychczas jeszcze łaskawi, złamią kredyt tego państwa, jeżeli Prezydent wytrwa w swej zuchwałości. Za takie pogróżki zdrady stanu może gdzieindziej spaść sto dwadzieścia głów. Tutaj głowy te pozostaną na swych karkach.

Prezydent odpowiedział inaczej: nazajutrz po tem zapowiedzeniu rewolucji plutokratów podpisał nominację na nowych kierowników pracy rekonstrukcyjnej: Ickesa, Richberga, Perkinsowej Są to nazwiska brzmiące w uszach owych „rewolucjonistów" prawie tak brzydko, jak Lenin, Trocki, albo Stalin...

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 5.-X.—

Nagonka, jaką niektórzy „stuprocentowi" Amerykanie wzniecają przeciw cudzoziemcom, z racji obecnego wykrycia zbrodni porwania dziecka sławnego lotnika Lindbergh'a nabiera natężenia.

W Cleveland wydarzył się taki wypadek, w którym główną osobą był redaktor Dybowski.

Przechodził on ze swoim znajomym przez „Public Square" w Cleveland i rozmawiali obydwaj po polsku, co usłyszał jakiś przechodzący Amerykanin w starszym już wieku.

Nie wiele myśląc przystąpił do nich i z nienawiścią, rzucił pod ich adresem takie zdanie: — „Speack English or get out of this country".

Redaktor Dybowski zdziwiony tym atakiem z miejsca odpowiedział:

— „Mind your own business, I am not speaking to you".

Na taką odpowiedź porwał się „Amerykanin" i zaczął na dobre wymyślać w ten sposób mówiąc: — „There ought to be law, forbidling you to speak other than English. You should speack English, or get the hell out, all of you".

Na tych uwagach nie poprzestał, lecz zaczął dalej awanturować się pokrzykując głośno pod adresem cudzoziemców w tym kraju.

Red. Dybowski wraz z swoim towarzyszem odeszli z tego miejsca, pozostawiając rozgniewanego „Amerykanina", bo zrozumieli, że staną się tylko przyczyną niepotrzebnej awantury.

Nie Ignorujmy Naszych Reprezentantów.

Kwestja przynależności naszych polsko - amerykańskich organizacyj do Światowego Związku Polaków z zarządem w Warszawie, jest zbyt ważnem zagadnieniem, by je traktować wyłącznie uczuciowo, bez należnego rozpatrzenia wszystkich argumentów za i przeciw na płaszczyźnie praktycznej.

Z głosów dotychczasowych o stanowisku zajętem przez delegatów naszych organizacyj na zjazd warszawski, nie widać poważnego i roztropnego zastanowienia się nad zagadnieniem. Są tylko frazesy sentymentalne, często podsycane maskowaną chęcią zemsty osobistej na niektórych osobach.

Niektórzy atakują całkiem niesłusznie delegatów własnych zrzeszeń za to, że nie chcieli bez specjalnego upoważnienia podpisać w imieniu swojej organizacji przedstawionych im dokumentów. Za deklaracją przyrzekającą współpracę kulturalną ze Światowym Związkiem Polaków, podlegającą zatwierdzeniu sejmów organizacyjnych, żadnego z delegatów potępiać nie można. Przeciwnie, należy im złożyć uznanie za ich przezorne pozostawienie decyzji najwyższym władzom organizacyjnym.

Dyskusja powinna się tedy ograniczyć do należytego prześwietlenia statutu Światowego Związku Polaków do spokojnego omówienia urzędowego sprawozdania delegatów i ich poleceń, a następnie poważnych argumentów nad realnemi korzyściami dla wychodźtwa i Polski, z przynależności, czy nie do Światowego Związku Polaków.

Jeśli chodzi o zdanie piszącego, byłoby dobrze, gdyby się w jak najkrótszym czasie porozumieli ze sobą wszyscy delegaci, którzy podpisali deklarację w Warszawie i złożyli jedno wspólne ze swojemi podpisami sprawozdanie, wraz z poleceniami, co czynić należy. Po takiem sprawozdaniu, delegaci poszczególnych organizacyj mogliby swoim organizacjom przedłożyć uwagi, oparte i spostrzeżenia, oparte na wspólnem sprawozdaniu. — Wszyscy zgodnie podpisali deklarację w Warszawie, a więc wszyscy wspólnie powinni podpisać relację ze swojego posłannictwa po powrocie z Polski.

Przedstawienie sytuacji oddzielnie i wzajemne zarzucanie sobie braku orjentowania się w tem o co właściwie chodziło, rozpęta jeno burzę wśród naszego wychodźtwa.

Sprawozdanie z ostatniego posiedzenia zarządu centralnego Z. N. P., ogłoszone w Dzienniku Związkowym, donosi, że zarząd Z. N. P. ośmiu głosami przeciw sześciu, uchwalił rezolucję, zgłaszającą przystąpienie tej organizacji do Światowego Związku Polaków. Głosujący przeciw tej rezolucji i ci, którzy domagali się odłożenia głosowania w tej sprawie do czasu, aż cenzor F. X. Swietlik, przedłoży swoje urzędowe sprawozdanie, ale większość nie chciała na to przystać.

Ten pośpiech w tak ważnej kwestji, świadczy raczej o chęci dokuczenia cenzorowi i zlekceważenia własnych reprezentantów na Zjazd Polaków Zagranicznych, niż chęci służenia dobrze zrozumianym interesom Związku, wychodźtwa i Polski. Powoływanie się w tej sprawie na uchwałę sejmu związkowego w Scranton, nie może stanowić podstawy do przystępowania do Światowego Związku Polaków, ponieważ delegaci sejmowi nie wiedzieli trzy lata temu, na jakich podstawach zostanie zorganizowany Związek Polaków.

Na podstawie uchwały sejmu w Scranton, Związek Narodowy Polski wysłał swoją delegację na zjazd warszawski. Delegacja ta akcesu swej organizacji do Światowego Zw. Polaków nie zgłosiła, uważając że lepiej będzie wobec brzmienia statutu tej organizacji i podstaw na jakich powstała, oddać to zagadnienie do rozstrzygnięcia najwyższym władzom organizacji.

Przyjętym w całym świecie zwyczajem jest, jeśli się wysyła gdzie posłów, najpierw wysłuchanie ich urzędowej relacji, a potem decydowanie. — Większość członków zarządu Z. N. P. postąpiła całkiem odwrotnie, ignorując własnych reprezentantów, a wydając sąd na podstawie relacyj ludzi obcych.

Następstwa takiego nierozsądnego kroku będą smutne dla Z. N. P. , bo spowodują w łonie organizcaji zaciętą walkę po pierwsze o zignorowanie delegacji, a po drugie o zakres uprawnień cenzora.

Poradnik Dobrego Zdrowia

MIESZKANIE.

Dr. Felicja H. Cienciara, lekarz naczelny Związku Polek w Ameryce — 2130 Cortez ul. Tel. Brunswick 9292.

Powinniśmy się starać o mieszkanie suche, słoneczne, przewiewne, ciepłe, obszerne, w zdrowych dzielnicach miasta położone i nie wymagające przebywania wielkiej liczby schodów i zaopatrzone w takie wygody jak: obszerny i czysty dziedziniec lub podwórze. Wilgoć w mieszkaniu szkodliwą jest nietylko sama przez się, ile raczej z przyczyny, że w ścianach, sprzętach, a i w odzieży zawilgoconej najłatwiej mnożą się pleśnie i wszelkie zarazki chorobotwórcze.

Słońce jest jednem z najdzielniejszych lekarstw przeciwko zarazkom. Należy więc unikać mieszkań, zwróconych oknami na północ. W oknach nie powinno się stawiać zbyt wielkiej liczby kwiatów i roślin, odbierających słońce na własną korzyść. Znaczna powierzchnia ziemi w doniczkach, schnąc, zawilgaca mieszkanie.

Na ścianach gromadzi się kurz, który za każdym silniejszym powiewem unosi się w pokoju. Należy tedy omiatać go starannie ścierką, osadzoną na szczotce lub miotle.

Ponieważ powietrze, zanieczyszczone ludzkim oddechem i wyziewami, jest niezdrowe, należy tedy na sypialnie przeznaczyć pokoje najobszerniejsze.— Niestety, zbyt często w sypialniach nie znajdujemy dostatecznej nawet ilości powietrza, i w dodatku nie pamięta się o ich wietrzeniu. — Wyziew potraw, dym tytuniu, zaduch z nieczystości, zatruwają bardziej jeszcze ten skarb nieoceniony — powietrze.

Wysokie schody szczególniej są szkodliwe dla osób, mających wadę serca, lub skłonnych do chorób piersiowych.

Łóżka w mieszkaniu należy stawiać, o ile możności, przy ścianach ciepłych, najlepiej głowami zwrócone do ściany, a długością ku środkowi pokoju. Możliwe to jest w sypialniach obszernych, gdzie więc takie ustawienie łóżek nie tamuje swobody ruchu.

Wszelkie dywany na ścianach i chodniki, mają tę zaletę, że zatrzymują kurz, lecz należy je od czasu do czasu czyścić starannie, ale nie w pokoju, ani w sieni, lecz na dworze. Najpraktyczniejsze chodniki są ceratowe lub z linoleum.

W sypialniach nie należy zawieszać wiele obrazów, gdyż za niemi może lęgnąć się robactwo.

Lustra, szczególniej na ciepłych ścianach zawieszone, zatruwają z czasem powietrze wyziewami rtęci, które są bardzo szkodliwe, zwłaszcza dla zębów i kości. Dobrze jest odkrytą powierzchnię lustra zaklejać papierem, albo farbą olejną.— Przez to zmniejsza się parowanie rtęci.

Śmiecie i szczątki nieużyteczne najlepiej jest palić i dopiero popiół wyrzucać do śmietnika. Śmietnik, napełniony szczątkami gnijącemi, bardzo się przyczynia do zanieczyszczenia powietrza.

Jerzy Kossowski — Szyb S. Nr. 4. — Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

— Ou! już jesteśmy na „ty". Bardzo dobrze. A czy można wiedzieć, co pana skłania do tak specjalnie czułej opieki nad tą kopalnią?

— Moja rzecz.

—Rozumiem i więcej nie zapytam. Więc kończę, kiedy mam się zgłosić?

— Za tydzień.

— Rozkaz — stanął z uśmiechem na baczność Sewa, skłonił się po wojskowemu i zawrócił ku drzwiom.

— Psia krew — usłyszał za sobą. — Niech mi pan wytłomaczy, dlaczego ja mam do pana taką słobaść?

— To jest i dla mnie niezrozumiałe — zakpił Józek i wyszedł.

Golmer został sam i stał przez chwilę w zamyśleniu. Potem wrócił do przerwanej pracy i już siedząc nad planem, mruknął:

— Tak, lepiej mieć bliżej i nie przeciw sobie.

Podczas południowej przerwy przyjechał na szyb Straube z Wieraszką. Pogadali z Golmerem, obejrzeli wydobytą z pokładu ziemię, kazali sobie przysłać próbki do biura na Potok i polecili Golmerowi zamówić partję potrzebnych rur.

— Musimy pośpieszać, panie Golmer — mówił Straube — mam poufne wiadomości, że na terenie Rosenów za parę dni zaczynają stawiać szyb. I to w bardzo nieprzyjemnem dla nas miejscu. Może się zdarzyć, że zaczną nam wyciągać ropę z pod naszego terenu.

— Można do tego nie dopuścić — rzekł Golmer. — Istnieją przecież przepisy normujące odległość jednego szybu od drugiego.

— Wiemy o tem, ale tu zachodzi sprawa tego rodzaju, że nie jesteśmy zbyt pewni, jak biegnie fałd roponośny. Tereny nad wodą nie były nigdy dość dokładnie badane. Rosenowie postawią szyb napewno w miejscu odpowiadającem przepisom, a ropę mogą mi i tak wyciągnąć.

— W takim razie radziłbym postawić szyb ochronny, tak jak się to praktykuje do dziś w Kalifornji.

— No tak, ale ile to kosztuje? Ja nie mam zamiaru wyrzucać pieniędzy, tem więcej, że nie mam też pewności, czy to będzie potrzebne, no i czy co pomoże. Wiemy wszyscy, że swego czasu szybami ochronnemi można było zrujnować konkurenta.

Zamilki na chwilę i patrzyli po okolicznych wieżach, rozsianych po sąsiednich pagórach, a biegnących w linji prostej ku Potokowi, tworząc coraz to gęstsze skupiska.

— One wszystkie — wskazał ręką Wieraszko — nie na długo starczą. Jestem przekonany, że i my, podobnie jak Borysław, będziemy niezadługo wiercić głębiej. Jak panu wiadomo, płytsze pokłady w Borysławiu już się nieopłacają, a pozwolę sobie przypomnieć, że Jaracz badając teren także nam powiedział, że czuje ropę w dwóch głębokościach.

— Znowu pan wraca do swego różdżkarza — uśmiechnął się Straube.

Sprzeczali się jeszcze dosyć długo na różne tematy, a potem weszli do baraku i przeglądali plany.

— Jeżeli mamy pośpieszać, panie dyrektorze — poruszył Golmer temat poprzedni, to należałoby przejść na trzy szychty.

— Jak pan uważa — zwrócił się Straube do Wieraszki.

— Golmer ma słuszność — kiwnął głową inżynier — tylko skąd dostać takiego wiertacza, jak Jaracz?

— Czy pan nie przesadza z tym Jaraczem? — żachnął się znowu Straube. — Ja uważam, że wiertacz jest wiertacz i koniec. Pewnie, że są lepsi i gorsi, ale żeby różnice były aż tak wielkie!

— Są, są panie dyrektorze. Idzie mi o to, żeby mieć, że tak powiem, parę do Jaracza. Wiertacze muszą być zgrani, musi im jednako zależeć na szybie, w którym pracują, jeden drugiego musi informować, jeden drugiemu nie śmie robić na złość, a przecież to są ważne rzeczy.

— Ja mam dobrego kandydata — rzekł nagle Golmer.

— Kogóż to? — zainteresował się Wieraszko.

— Jest tu, w Krośnie niejaki Sewa, pracował przy mnie w Ameryce. Trochę niespokojny duch, ale znakomity robotnik. Mieszka nawet u Jaracza, są w przyjaźni.

— Niech go pan do mnie przyszle — zadecydował Wieraszko i wyciągnął do Golmera rękę na pożegnanie. — Jedziemy, panie dyrektorze — zwrócił się do finansisty.

— Dobrze. Ale chciałem zapytać pana, panie Golmer, dlaczego to pan unika naszego domu. Córka moja kazała panu powiedzieć, że jeśli się pan na nią obraził za to, że ostatni raz tak pana zbeształa, to jest pan bardzo niemądry. Bo właśnie taka besztanina jest najlepszym dowodem, że pana lubi. Ona, jak kogo nie lubi, to się do niego zupełnie nie odzywa. A to twierdzenie o niemądrości, to też idzie na jej odpowiedzialność. Ja tylko dosłownie powtarzam, jak mi kazała.

Golmer podziękował szefowi bardzo uprzejmie za pamięć i zaprosiny i obiecał się na wieczór. Straube chciał wobec tego zorganizować bridgea i zapraszał Wieraszkę, ale inżynier wymówił się pracą i zmęczeniem.

— A niech pan nie zapomni przysłać mi tego swojego protegowanego — przypomniał Wieraszko Golmerowi już z samochodu. — A jak on się nazywa?

— Józef Sewa. Panowie nawet raz widzieli go tu, koło szybu i pytali mnie o niego. To właśnie ten.

— Aha, ten w szerokim kapeluszu — przypomniał sobie Straube. — Wyglądał jak meksykański zbój.

— On tylko tak wygląda — uśmiechnął się Golmer.

Ale Straube już nie dosłyszał, bo auto ruszyło szybko i wyjechało poza ogrodzenie kopalni.

Golmer wrócił do biura, uporządkował papiery, umył ręce i zamknął barak. Zajrzał jeszcze na budowę administracyjnego budynku, pogadał z prowadzącym robotę majstrem i wstąpił na szyb Jaracza.

Wszedł do wieży właśnie w chwili, gdy wyciągano świder i rozłączano sztangi. Nie mógł mówić z Jaraczem, bo huk bębna, na który nawijał się pas, głuszył wszelkie słowa. Poczekał więc chwilę, aż świder podjechał w górę, a pomocnik przełożył ucho na inny hak i zaśpiewał: — U — wa — ga! maj — ster! Świ — der już go — tów! — Zanim Jaracz przełożył hebel, by opuścić wolną sztangę na ziemię, Golmer zbliżył się doń i rzekł:

— Panie Jaracz, powiedzcie Sewie, żeby się jutro zameldował u inżyniera Wieraszki. Może dostanie robotę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W 350-lecie Zgonu Jana Kochanowskiego.

W roku bieżącym mija 350 lat od śmierci Jana Kochanowskiego, twórcy poezji polskiej.

Urodzony w Sycynie w 1530 r. kształcił się przez krótki czas w akademji krakowskiej, głównie jednak zawdzięczał swój rozwój umysłowy i wiedzę kilkuletnim studjom we Włoszech, mianowicie w Padwie, a potem pobytowi w Paryżu. Od mistrzów swoich, zapalonych humanistów, przejął się uwielbieniem dla poezji łacińskiej i sam począł w języku Rzymian układać „elegje" na wzór najznakomitszych elegików rzymskich, opiewając swoje miłostki.

Czy już we Włoszech nie zrodziła się w duszy poety chęć tworzenia w języku ojczystym, nie mamy pewności. Poznanie w Paryżu poety Ronsarda, który formy poezji klasycznej zaczął naśladować w języku francuskim, mogło utwierdzić naszego Jana w zamiarze dawniej we Włoszech powziętym i skłonić ostatecznie do pisania po polsku.

Podanie złączyło z pobytem w Paryżu utworzenie przepięknego wiersza „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary", który nadesłany do druku i odczytany na jednem z zebrań zachwycił Mikołaja Reja.

W 1557 r. Kochanowski wrócił do kraju. Odziedziczył po matce Czarnolas w Radomskiem, lecz dwudziestoośmioletniemu młodzieńcowi, — który dotychczas swobodnie spędzał czas, poświęcając go nauce i studjom, nie uśmiechała się myśl osiedlenia na wsi. Dzięki przemożnej protekcji biskupa krakowskiego Padniewskiego i podkanclerzego koronnego, Myszkowskiego, poeta został sekretarzem królewskim.

Pobyt przy boku królewskim nie przyniósł jednak Kochanowskiemu spełnienia marzeń o dostojeństwach wyższych, świeckich czy duchownych, pożegnał więc „dwór zwodniczy", osiadł w Czarnolesie i zaczął wychwalać zajęcia gospodarcze.

Ożeniwszy się z Dorotą Podłodowską, wziął się przedewszystkiem do przekładu psalmów Dawida. „Psałterz Dawidowy" — wniósł go na szczyt sławy: ani wśród katolików, ani wśród różnowierców nie było co do jego wartości dwu zdań odmiennych, jedni i drudzy uznali go za arcydzieło.

Kochanowski okazał tu mistrzowstwo mowy polskiej w wyrażaniu najróżnorodniejszych uczuć; od cichego ukorzenia się przed Bogiem do uwielbiania dla poezji wszechpotęgi, od radości spokojnej, przenikającej serce sprawiedliwego do najżałośniejszych tonów człowieka, przejętego bólem, nękanego wyrzutami sumienia, cierpiącego wraz z cierpiącym narodem.

Pracując nad „Psałterzem", Kochanowski nie spuszczał z oka spraw publicznych: pieśniami zachęcał do zgody podczas bezkrólewia. Wpływ jego na szlachtę był wielki.

Wszelkie jednak namowy ze strony wielkiego przyjaciela poety kanclerza Zamoyskiego, aby raz jeszcze próbował karjery politycznej, pozostały bez skutku. Przy boku żony, otoczonej gronem córek, z których największą jego radością była Urszula, zdradzająca duże zdolności poetyckie w zaciszu domowem, poeta czuł się doskonale i pisał bardzo dużo.

W 1580 r. spotkał poetę wielki cios: śmierć Urszulki. Ale zarazem rozpacz po stracie dziecka dała mu natchnienie do stworzenia największego swego dzieła, zarówno pod względem głębi duchowej i uczuciowej, jak i pod względem doskonałości formy: Treny.

W kilka lat po śmierci swej córki w 1584 roku, Kochanowski udał się do Lublina na dwór króla Stefana Batorego. Dnia 22-go sierpnia, wkraczając do komnaty królewskiej, zmarł poeta — tknięty apopleksją w 54-tym roku życia. Zwłoki jego złożono pod kościołem, a później w kaplicy, zbudowanej przy kościele przez bratanka wielkiego poety.

Działalność poetycka Jana Kochanowskiego była bardzo wszechstronną. Do wybitniejszych jego dzieł zalicza literatura polska „Odprawę posłów greckich", — wspomniany już „Psałterz Dawidowy", „Treny", „Satyr" i „Pieśń o sobótce świętojańskiej".

Kochanowski kochał swój kraj, żywo się zajmował jego sprawami, sławił jego zwycięstwa, bolał nad jego ujemnemi stronami, był więc poetą narodowym.

Jako artysta, pierwszy u nas artysta słowa, wychowany w atmosferze humanizmu, przyswoił sobie środki wyrażania pomysłów od poetów klasycznych Grecji i Rzymu.

Kochanowski był pierwszym naszym poetą - artystą, świadomym środków, jakich trzeba użyć, aby osiągnąć zamierzony efekt; był poetą, który nietylko czuł, lecz widział co i jak robić należy.

Wpływ poezji Kochanowskiego na współczesnych, był bardzo wielki i co ciekawsze, rozpoczął się już w tej chwili, kiedy twórczość poety nie stanęła jeszcze u zenitu. „Treny" wywarły wielki wpływ, powołując do życia — wprost odrębną formę literacką.

Kochanowski należy bezsprzecznie do najwybitniejszych poetów polskich. Słusznie można go nazwać ojcem poezji polskiej.

Jak z Mickiewiczem wyszła cała nowoczesna poezja Polski w okresie niewoli, tak z Kochanowskiego wyszła twórczość poetycka Polski niepodległej.

Puławy. — Przed lubelskim sądem okręgowym zasiedli niejaki Piotr Okoń i Bolesław Gajda, oskarżeni o zamordowanie podczas zabawy w Bolniach pod Puławami swego kolegi Wacława Szyszki. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący Okonia an 6 lat ciężkiego więzienia. Gajdę zaś z braku dowodów winy uniewinniono.

SZCZĘŚLIWY OJCZULEK.



Ryciną przedstawia księcia Umberto, włoskiego następcy tronu, w chwili odbierania życzeń od wybitnych osobistości włoskich z racji przyjścia na świat księżniczki.

IT'S THEIR TURN NOW!



Z MARJANOWA

W przyszłą niedzielę d. 21go października przystąpią do wspólnej Komunji św. członkowie Tow. św. Wojciecha B. M.

Jutro przystąpią do Komunji św. członkowie Bractwa Mężczyzn Różańca św. o godzinie 7:30; do spowiedzi św. przyjdą dzisiaj.

*

Jutro odbędzie się przedstawienie dzieci szkolnych urządzone z okazji imienin ks. proboszcza Edwarda Brzezińskiego, C. R. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Ktokolwiek kocha dzieci przybędzie na to przedstawienie i zadowolony napewno będzie, bo nasze dzieci marjanowskie zawsze dzielnie się spisują.

*

Już w przyszłą niedzielę odbędzie się uroczyste otwarcie nowej sali marjanowskiej. Bez przesady można nazwać obecną salę parafjalną nową, bo aczkolwiek jest to stara sala przerobiona, jednak tak zmieniona, że kto jej dotąd nie widział nie rozpozna w niej starej sali. Sala jest powiększona, bogato ozdobiona, w stylu koryńskim, podłoga nowa, gładka jak szkło. Zlewające się kolory nadają harmonję uroczą, która bawi oko, a duszę podnosi do sfer ponad ziemskich. Śmiało można zaznaczyć, że oko nie widziało, coś tak uroczego i zarazem pięknego.

*

Otwarcie odbędzie się zabawą towarzyską, która rozpocznie się o godzinie 8ej. Doborowa muzyka przygrywać będzie do tańca. Ponad rozdane będą śliczne premje na pamiątkę. Cena bardzo przystępna. Bilety przy kasie tylko.

*

Pamiętajcie dzień 4go listopada, b. r. — Dzień wielkiej zabawy „Serpentine & Snowball Dance" jaką urządza klub św. Józefa. Wszyscy idą! a ty nie idziesz? Ja już mam swój bilet, yes sir, Ona już oddawna go nosi przy sobie, a twój gdzie? Zakup go dzisiaj.

*

Jak już pisaliśmy, przy parafji naszej istnieje Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W parafji naszej także odprawiamy nowennę co środę wieczorem do św. Teresy. Co pierwszą zaś środę miesiąca będzie odprawiona Msza św. za członków tegoż Towarzystwa. Kto jeszcze się nie zapisał uczynić to może jutro po nieszporach na zebraniu.

*

Posiedzenie Tow. św. Teresy jest ważne i wszystkie członkinie i kandydatki proszone są się stawić.

*

Jutro o godzinie 1ej po południu będzie uroczyste przyjęcie dla Franciszków ze służby kościelnej. Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 12tej.

*

Państwo Mikołaj i Stefanja Bonk obchodzić będą jutro 25tą rocznicę ich małżeństwa. Z tej okazji Msza św. na ich intencję odprawiona będzie o godzinie 9-tej.

*

W ubiegłą środę o godzinie 10-tej rano odbył się pogrzeb ś. p. Wincentego Kalinowskiego.

*

Następujące Towarzystwa mają posiedzenia w przyszłym tygodniu — Jutro Sodalicja św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W poniedziałek Klub św. Józefa, Tow. Polek św. Kunegundy i Tow. św. Grzegorza. W poniedziałek wieczorem odbędzie się nader ważne posiedzenie Klubu św. Józefa. Obecność wszystkich członków wymagane. We wtorek Tow. Polek św. Cecylji i Dwór Bolesława, Z. K. L. W środę Tow. Dramatu i Śpiewu. W czwartek Bractwo Dziewic Róż. św. i Grupa Zjednoczenia św. Ambrożego.

*

W niedzielę, dnia 28go października, w sali parafjalnej na Marjanowie, wystawiona zostanie piękna i zajmująca sztuka przez Alumnów Marjanowskich, p. t. „Dać, czy nie dać". Jest to komedja w czterech aktach. Po przedstawieniu nastąpi bal. Bilety nabyć można w biurze parafjalnem i od członków i członkiń.

Jutro Na Brunonowie.

Pod egidą Organizacji Katolickiej Młodzieży CYO., odbędzie się jutro wieczorem, począwszy o godz. 7-ej, zabawa taneczna. Atrakcją zabawy będzie ogłoszenie czterech kontestantek, które zdobędą palmę pierwszeństwa w konteście popularności. Będą dane cztery cenne nagrody. Panie i panny zabiegają o ile możności, by zdobyć nagrodę. Ano, kto przyjdzie na jutrzejszą zabawę, to naocznie zobaczy zwyciężczynię. Pozatem będzie doborowa muzyka, wyborne napoje i smaczne przekąski.

To pan zdaniem mojem,
Kto przestał na swojem.
J. Kochanowski.

THE TUTTS — By Crawford Young



Z Franciszkowa.

Miejscowe czcigodne Siostry Nazaretanki zapraszają wszystkich Franciszkowian na przedstawienie dzieci szkolnych, które się odbędzie jutro po południu o godzinie 3-ej, w sali parafjalnej. Przedstawienie miało się odbyć wieczorem, lecz z pewnych przyczyn odbędzie się po południu. Będzie to przedstawienie na cześć ks. proboszcza Franciszka Jagielskiego. Wykonany zostanie piękny i urozmaicony program. Kto kocha dzieci, ten na jutrzejsze przedstawienie przyjdzie.

*

Państwo Janostwo Tarsa obchodzić będą srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego w sobotę, dnia 20go października. Uroczystość uwieńczona zostanie najpierw Mszą św. w kościele św. Franciszka na podziękowanie Bogu za łaski otrzymane a punktem kulminacyjnym będzie przyjęcie gości w sali Jana Cygana.

*

Oddział św. Józefa, nr. 91 Macierzy Polskiej urządza jutro bal z komedją Kantora, w sali Harmony, przy Thomas i Kostner ul., której właścicielem jest p. Jan Cygan. Początek o godzinie 5ej po południu. Cały dochód z balu obrócony będzie na powodzian w Polsce. Cel godny poparcia.

*

Wielce zapowiadana zabawa taneczna, połączona z kontestem wybrania Królowej Popularności, urządzana staraniem Kółka św. Franciszka, odbędzie się w niedzielę, dnia 21go października, o godzinie 7ej wieczorem, w sali „Harmony", 4358 W. Thomas ul.— Komitet dokłada wszelkich starań, aby wszyscy mile spędzili wieczór i zapowiada, iż wyniesie z niego miłe wspomnienia. Komitet jest zdania, iż miłośnicy tańca nie zapomną o tej sposobności zabawienia się w kółku przyjaciół i znajomych.

Z Helenowa.

Ubiegłej soboty odbyła się miła nispeodzianka dla panny Stanisławy Chorążak, córki państwa M. Kowalskich, zam. pod nr. 1232 N. Leavitt ul. z okazji jej rocznicy urodzin. Po spożyciu przekąsek przyrządzonych przez panią Kowalską, matki solenizantki, bawiono się wesoło, przy dźwiękach muzyki panny V. Kuflewskiej i pana W. Bielech. Obecne były następujące panny: S. Labiak, M. Tomaszewska, F. Szyper, A. Purchla, A. Fedorska, L. Kuflewska, M. Chwalisz, G. Koziol, V. Kuflewska, J. Świętek, H. Truty, L. Kowalska, A. Warchol, A. Kowalska. Panowie: J. Skurski, W. Andrus, dyrektor Związku Kółek, J. Chorążak, J. Borkowski, E. Chorążak, J. Ferfecki, Z. Borkowski, S. Petlak, W. Bielech, W. Krzyżak, W. Guzik, C. Jasiński, L. Skurski, H. Lusiński, E. Koza, B. Chorążak, pani Marja Labiak, babcia solenizantki, państwo Labiaccy i kilku innych.

Złożono Zwłoki Kleryka ś.p. E. Jasińskiego, C.R. Na Wieczny Spoczynek.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb przedwcześnie zmarłego młodzieńca, którego Bóg powołał do wieczności wcześniej aniżeli się spodziewał. Tym młodzieńcem był ś. p. Eugenjusz Jasiński, syn państwa Michała i Pelagji Jasińskich, kleryk, który przygotowywał się do stanu kapłańskiego w zgromadzeniu Księży Zmartwychwstańców w St. Louis, Mo., gdzie też dokonał ziemskiego żywota. Zwłoki zmarłego kleryka jak już pisaliśmy, sprowadzone zostały z St. Louis do Chicago w czwartek i z zakładu pogrzebowego p. Piotra Kowaczka zostały eksportowane do kościoła św. Jacka, w czwartek wieczorem po nabożeństwie różańcowem.

Wczoraj o godzinie 10ej rano kapłani, klerycy z Nowicjatu w Cragin z panami organistami odśpiewali na przemian wigilje po których ze Mszą św. wyszedł ks. Józef Jacobi, C. R. przełożony Domu Alumnackiego p. w. św. Jana Kantego w St. Louis, Mo. Do asysty byli ks. Stanisław Fiołek, C. R. jako djakon i ks. Bronisław Ostrenga, C. R. jako subdjakon. Mistrzem ceremonji był ks. Antoni Pawlikowski, C. R. Podczas Mszy św. śpiewał miejscowy chór parafjalny pod dyrekcją organisty p. Stanisława Czerniakowskiego. Solo na Offertorjum „Panie gdy serce drży" Moniuszki, rzewnie odśpiewała pani Wanda Obecna, a na Benedictus solo „Nie opuszczaj nas" odśpiewała panna Wiktorja Dymarkowska. Do śpiewów wtórował na skrzypcach jak również solo na skrzypcach „Barkarolę" Tschaikowskiego odegrał znany wirtuoz skrzypek jackowski, p. Eugenjusz Gontarek. Kościół jackowski był szczelnie wypełniony krewnymi, przyjaciółmi i znajomymi rodziny Jasińskich, którzy podczas Najśw. Ofiary Mszy św. ofiarowali nabożne ciche słowa modlitwy za duszę młodzieńca, który padł jak kwiat polny z pod kosy żniwiarza, w pełni sił, zapału i ambicji, przed którym dopiero otwierała się przyszłość życiowa. Rodzice oddawszy syna na służbę Bogu niezawodnie dniem i nocą marzyli o doczekaniu się chwili, kiedy ich syn dopnie celu do którego zmierzał i kiedy stanie przy ołtarzu Pańskiem, by ojcu i matce udzielić kapłańskiego błogosławieństwa prymicyjnego, niestety Bóg w niezbadanych wyrokach Swoich inaczej pokierował jego losem i zabrał im syna przedwcześnie. Cios to zaiste okrutny i boleść niewypowiedziana dla rodziców, którzy pokładali w nim jak najlepsze nadzieje. Rodzice zmarłego młodzieńca przyjęli ten smutek, jaki ich niespodzianie nawiedził, w duchu prawdziwie katolickim, stosując się do słów św. Joba: „Bóg dał, Bóg wziął, niech się dzieje święta Jego wola". Piszący zauważył w kościele jackowskie Siostry Nazaretanki z czcigodną Siostrą M. Fidelją na czele. Także były obecne członkinie z Tow. Pań Opieki nad Nowicjatem Księży Zmartwychwstańców, które tak dzielnie na korzyść tegoż zakładu pracują. W sanktuarjum znajdowali się oprócz kleryków z Nowicjatu także następujący kapłani: ks. delegat Tadeusz Ligman, C. R., ks. S. Kowalczyk, C. R., ks. Józef Tarasiuk, C. R., ks. Józef Zwierzycki, C. R. mistrz nowicjuszów, ks. Teodor Wróblewski, C. R., ks. Henryk Jasiński, C. R., ks. Stanisław Smuda, C. R., ks. Hieronim Klingsporn, C. R., ks. Hieronim Fabiański, C. R., ks. Władysław Okulczyk, C. R., ks. Józef Baniewicz, C. R., ks. Andrzej Kloska, C. R., ks. Ignacy Renklewski i ks. Edward Morkowski, C. R. Następujący organiści pomagali w śpiewaniu egzekwi i na chórze podczas Mszy św.: p. Leon Helminiak, p. Wojciech Misiura i p. Ludwik Bolewski. Chór odśpiewał części ze Mszy żałobnej kompozycji Schmidta pod dyrekcją p. Stanisława Czerniakowskiego. Ołtarz główny był gustownie przybrany kirem żałoby przez Siostry Nazaretanki.

NAD MOGIŁĄ.

Po Mszy św. i absolucji trumnę ze zwłokami zmarłego wynieśli z kościoła klerycy z Nowicjatu w Cragin wśród śpiewu kapłanów i pp. organistów.

Po chwili orszak żałobny podążył na cmentarz św. Wojciecha. Trumnę ustawiono przed grobowcem zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, poczem ks. Jacobi, C. R. odprawił przynależne ceremonje pogrzebowe, a następnie trumnę zaniesiono do grobowca i ustawiono w krypcie. Pomodlono się za duszę zmarłego a po odśpiewaniu piśeni pogrzebowej „Witaj Królowo Nieba" zakończono żałobne ceremonje Requiescat in Pace.

Z Kamilowa.

Jutro, w sali parafjalnej, o godzinie 1ej po południu, odbędzie się miesięczne posiedzenie Oddziału 121-go św. Anny, Macierzy Polskiej. Sprawy ważne przyjdą pod obrady, wymagające obecności wszystkich członków i członkiń.

*

Wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł Antoni Bartosik, sekretarz finansowy Oddziału św. Anny, Macierzy Polskiej, który niemało przysłużył się dobrej sprawie. Towarzystwo oddało mu ostatnią chrześcijańską usługę. Nad mogiłą przemówiła pani prezeska Anna Kurzawska.

*

Zabawa taneczna połączona z premjowaniem pięknych rzeczy urządzona pod egidą Oddziału św. Anny Macierzy Polskiej, odbędzie się jutro, w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7ej wieczorem. Dochód na zasilenie szczupłej kasy towarzystwa.

*

Na korzyść parafji urządzony zostanie wieczorek rozmaitości staraniem Połączonych Towarzystw na Kamilowie. Wieczorek ten odbędzie się w pierwszą niedzielę listopada, w sali parafjalnej, o godzinie 5ej po południu.

*

W sobotę, dnia 20go październik, odbędzie się w sali parafjalnej zabawa taneczna, urządzona pod egidą Tow. im. Wodrow Wilsona, gr. 2282 Z. N. P. Komitet dokłada wszelkich starań, ażeby zabawa wypadła jak najpomyślniej.

*

W sobotę, dnia 27go październik, odbędzie się bal kostjumowy w sali parafjalnej. Urządzeniem balu zajmuje się Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus na korzyść parafji.

Nie wprzód niebo, ale wprzód idzie zasługa. A. M. Fredro.

Tow. Wolność Ludu, grupa 2742 Z. N. P.

Tow. Wolność Ludu, Grupa 2742 Z. N. P. którego prezesem jest Władysław Grzelecki, będzie miało posiedzenie w niedzielę, dnia 14go października, o godzine 1:30 po południu w sali Pokłackiego. — Feliks Raczkowski.

"KRÓLOWA MARJA".

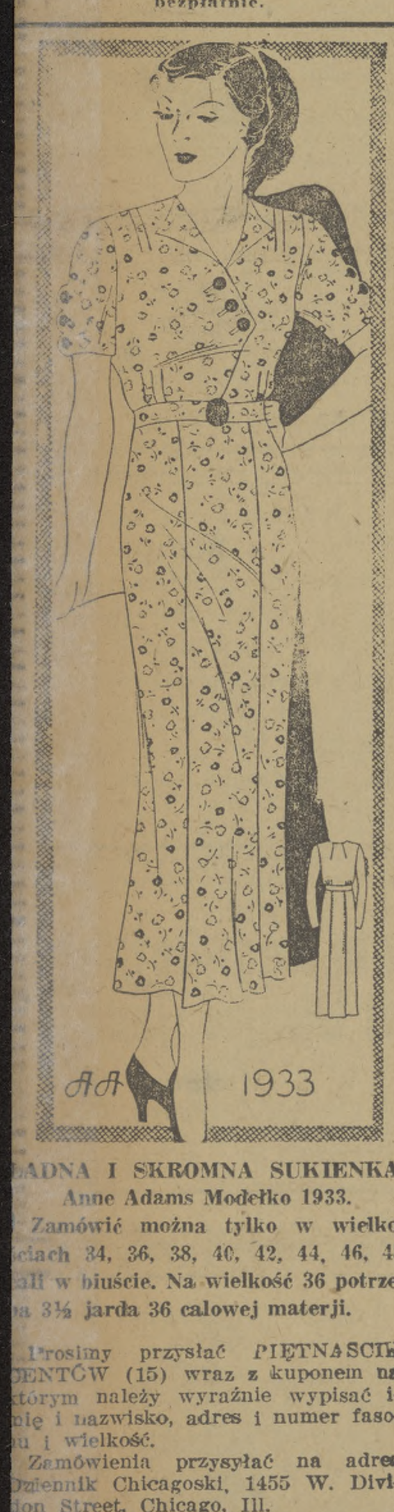


Ta wygląda z lotu ptaka nowy okręt Wielkiej Brytanji "Queen Mary". Zdjęcie powyższe zrobione było w kilka minut po opuszczeniu statku na wodę.

Już Dziś Bal Na Powodzian.

Już dzisiaj odbędzie się dawno zapowiadany bal jesienny, urządzany przez Ligę Polskich Kobiet, na rzecz nieszczęśliwych powodzian, w sali Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Na zabawę wybiera się licznie cała Polonja, ażeby pomóc dobrej sprawie, oraz otarcia łez dotkniętym straszną katastrofą. Komitet energicznie pracuje, ażeby goście biorący udział w tym humanitarnym balu, ubawili się doskonale, łącząc przyjemne z pożytecznem, gdyż fundusz z balu jest bardzo potrzebny dla powodzian. Zespół Kobiet w Lidze, obchodzący w tym dniu 18-cie lat pracy dla społeczeństwa, jest znany z pracy humanitarnej i zasługuje na poparcie. Komitet serdecznie prosi o poparcie. Do tańca będzie przygrywać orkiestra p. M. Łukowskiego. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Bilety wraz z garderobą, są do nabycia przy wejściu.

Za Ligę Polskich Kobiet — Komitet Balu: S. Staszewska, przew.; Z. Mroczyńska, E. Cierniatowska, H. Patla, H. Kursowicz, M. Izdebska, T. Kocimska, M. Keller, M. Sienkiewicz, M. Trawińska.



ŁADNA I SKROMNA SUKIENKA.
Anne Adams Modełko 1933.

Zamówić można tylko w wielkościach 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3½ jarda 36 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto...............

Stan...............

Obiad Na Jutro.

**Zupa Cebulowa.
Kotlety Cielęce Siekane.
Kartofle.
Mizerja z Ogórków.
Budyń z Bułki.
Herbata.**

Kotlety Cielęce Siekane.

Dwa funty mięsa cielęcego z łopatki lub z pieczeni przepuścić przez maszynkę z dwiema namoczonemi i wyciśniętemi bułkami. Posolić, wbić jedno całe jajo, wlać trochę roztopionego masła i wyrobiwszy dobrze na jednolitę masę, podzielić równo, tarzać w tartej bułce i formować zgrabne, niezbyt grube owalne kotlety. Potem smażyć je wolno na rozpalonem maśle, uważając aby się w miarę zrumieniły, a nie wysuszyły i aby były pulchne. Takie kotlety gdy są dobrze zrobione, są bardzo smaczne z najrozmaitszemi sosami jak: kaparowy, rumiany, szczawiowy, pomidorowy, rakowy i tak dalej lub z młodemi jarzynkami, szczególniej z zielonym groszkiem.

Budyń z Bułki.

Pół funta tartej bułki zaparzyć wrzącem mlekiem, tak, aby bułka dobrze napęczniała i odstawić do wystygnięcia. Osobno utrzeć na misce łyżkę masła z pięcioma żółtkami, dodać garść siekanego kopru, kilka utartych na masę gorzkich migdałów, wymieszać z bułą i z pianą z pozostałych białek, a włożywszy do serwety wysmarowanej masłem, zawiązać lekko i gotować przez trzy kwadrans. Podać oblany zrumienionem masłem z bułeczką lub sosem chrzanowym.

Przedślubna Niespodzianka Dla Panny Irmy Luke.

W ubiegły wtorek wieczorem, grono przyjaciółek panny Ireny Luke, sprawiło jej miłą niespodziankę przedślubną w restauracji Fred Harvey, na Michigan blvd. Punktualnie o godzinie 7-ej, zebrane towarzystwo zasiadło do stołów zastawionych w podkowę i udekorowanych w piękne kwiaty, — wręczając pannie Luke śliczny bukiet kwiatów. Po spożyciu smacznej kolacji, powołano p. Lukę do przemówienia, lecz wzruszonej do głębi serca solenizantce, brak było słów do podziękowania.

Wśród obecnych były następujące panie: O. Warszewska, B. Tomczak, M. Kraft; panny: I. Luke, A. Adler, F. Felton, F. Balczyniak, F. Kilińska, H. Perlińska, S. Perlińska, A. Podraza, M. Podraza, R. Sak, K. Sak, Z. Tomczak i A. Zdanowska. — Panna Luke otrzymała wiele ślicznych podarunków.

Panna Luke wstępuje w związek małżeński z p. H. H. Ebert, dnia 20 października, o godzinie 11-ej rano, w kościele św. Bartłomieja, przy Addison i Lavergne ul.

Zabawa Taneczna i Wystawa Futer.

W przyszłą środę, dnia 17-go października, odbędzie się zabawa taneczna, połączona z wystawą futer w Klubie Polonja, 2940 Milwaukee ave., urządzona staraniem Ladies of Isabella, Lafayette Council, No. 16. Urozmaiceniem zabawy będzie gra kostkowo-karciana, oraz podane będą smaczne przekąski. Pani Anna Przygocka, przewodnicząca zabawy z p. Zofją Prusińską, prez., czyli Grand Lady, zaprasza uprzejmie wszystkich przyjaciół i sympatyków do jak najliczniejszego poparcia. Cel godny poparcia, bo dochód ze wszystkich zabaw tego towarzystwa, przeznaczony jest na Sierociniec Polski w Niles Center.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można od p. A. Przygockiej telefonując Kildare 3687.

Tarnów. — Do magazynów państwowego Monopolu spirytusowego w Tarnowie włamali się nieznani sprawcy. Kontrolujący objekty kolej. post. Rudel zauważył około magazynów podejrzanych osobników. Przy pomocy innych posterunkowych dokonano obławy. Szajka uciekając pozostawiła część łupu.

Panna Broniarczyk Debiutantką Opery Carmen.



W sobotę, dnia 20go października w Audytorjum Teatrze pod egidą Chicago Society Auxiliary będzie debiutowała panna Marja Broniarczykówna, w operze Carmen, ta polska gwiazda koncertowa i operowa znana nietylko w Chicago ale i w całych Stanach Zjednoczonych. San Carlo Operowa kompanja zaangażowała ją przed kilku dniami wiedząc o tem dobrze, że ona jest sopranistką koloraturową. Od dłuższego już czasu panna Broniarczykówna zbiera laury dla siebie i całego społeczeństwa polskiego swymi występami w Nowy Yorku zawierając kontrakt z Atwater Kent firmą, później zaangażowana została przez Metropolitan Opera Co., i przez Chicago Symfoniczną orkiestrę. Koncert jej w Memphis, Tenn. cieszył się ogromnem powodzeniem. Pozatem występowała ona w Chicago, Portland, Maine, oraz w wielu innych miejscowościach.

W konteście śpiewaczym wydanym przez firmę Atwater Kent Radio Co. odznaczona została różnemi medalami, otrzymując równocześnie $2,000 w gotówce a $1,000 w postaci stypendjum na dalsze studja. Spodziewać się należy, że rodacy przyczynią się do sukcesu jej pierwszego występu zgłaszając się po bilety lożowe do pani Anieli Górnej, dzwoniąc Avenue 6723.

Żona: Co?! Prawie wyleźliśmy pod sam szczyt wulkanu i nagle po tylu trudach, chcesz wracać; przecież już blisko do celu...

Mąż-kupiec: Gadaj sobie zdrowa — ja dłużej nie mogę patrzeć, jak ten wulkan kurzy sobie za darmo, kiedy ja zapomniałem swoje cygaro w hotelu.



PATTERN 5011

ZRÓBCIE TE ŁADNE ZABAWKI NA GWIAZDKĘ.

W modełku 5011 znajdziecie fason na cztery zabawki jak na ilustracji, oraz instrukcję i ilość materji potrzebnej do zrobienia. Cena modełka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modełka.

Zamówienia przesyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

No............... (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko...............

Adres...............

Miasto............... Stan...............

Zabili Staruszkę Szukając Jej Majątku.

Matka Policjanta Padła Ofiarą Bandytów.

Pani Anna Soldat, lat 67, wczoraj wieczorem zamordowana była poza składem cukierków jaki prowadziła p. nr. 2120 West 18ty Place, przez rabusiów, którzy następnie splądrowali całe mieszkanie szukając jej majątku. Bandyci po związaniu swojej ofiary, zakneblowali jej usta, a potem udusili.

Pani Soldat była wdową, matką porucznika policji Roberta Soldata z Berwyn. Ostatnią przy życiu widziała ją jej córka Anna, lat 35, przed udaniem się na wystawę światową wczoraj rano.

Pani Józefa Soldat, synowa zamordowanej kobiety, która mieszka na trzeciem piętrze w tym samym domu powiada, że jej dzieci, Małgorzata, lat 13 i Edward lat 10, donieśli jej że „drzwi do składu ich babusi są zamknięte, a ona na pukanie nie odpowiada".

Zdziwiona tem pani Józefa Soldat udała się do składu i tam znalazła zwłoki swej teściowej. Wezwała natychmiast policję ze stacji Marquette. Pieniądze w sumie $1,400 owinięte były w płótno. Bandyci po przewróceniu niemal całego mieszkania do góry nogami owinięte w płótno pieniądze wyrzucili na podłogę, gdzie je później znaleziono. Myśleli zapewne, że majątek wdowy będzie inaczej przechowany i bardziej widoczny.

Kobieta Fotograf Lubi Przygody.

Malownicze zalesione przestrzenie lub piękne rzeki okolone drzewami, mogą wprawiać w zachwyt przeciętnego fotografa, ale takie pejsaże nie interesują Margaret Bourke - White, z Nowego Yorku, która zajmuje się fotografowaniem.

Panna Bourke-White poszukuje większych wrażeń przy swej kamerze. Znajduje ona przyjemność w fotografowaniu robotników przy piecach w walcowniach żelaza, w wspinaniu się na rusztowania przy budowie niebotyków, fotografując robotników przy nitowaniu stalowych szkieletów gmachu. Narazie zmuszona jest zaniechać tego rodzaju fotografje, ponieważ firmy asekuracyjne się temu sprzeciwiły, a pozatem obecnie nie buduje się podobnych budynków.

Fotografka 27-letnia, była trzykrotnie w Rosji Sowieckiej gdzie zdejmowała robotników przy pracach planu 5-letniego.

Narazie p. Bourke - White zwróciła swe talenty na pole fotografji kolorowej. Twierdzi ona, że w tej dziedzinie wytworzy się nowa sztuka.

Nowy Katalog Mód.



Każda z pań będzie mogła nabyć dla siebie najnowszy katalog mód Anny Adams z ilustracjami i szczegółowemi informacjami. Z katalogu tego dowiedzieć się będzie można, do jakiego stopnia stroje są modne i trwałe i w jaki sposób się je wykonuje dla osób dorosłych, w jaki dla dorastających panienek rozpoczynających szkołę wyższą lub kursa akademickie, czy też dla dzieci. Bliższych informacyj dotyczących katalogów mód można zasięgnąć z opisu umieszczonego pod każdem modełkiem.

Helena Mytyś— Władysław Cichoń

W dniu 29go listopada dozgonną miłość małżeńską ślubować sobie będą pan Władysław Cichoń wraz z panną Heleną Mytyś. Pan Władysław Cichoń jest czynny w kołach towarzyskich na Helenowie i także jest czynnym na niwie społecznej i narodowej. Ukończył on dwuletni kurs na Uniwersytecie Loyola następnie wstąpił do Instytutu Wickersham gdzie otrzymał stopień balsamatora. Prowadzi on zakład pogrzebowy wraz z Leonem Kawczińskim na Helenowie. Panna Helena Mytyś jest córką znanych Młodziankowian i jest bardzo czynną w kołach tejże parafji, jest ona obecnie zatrudniona w biurach Wilson Sporting Goods Co.

Prasa wiedeńska donosi, że F. Crober, znany pisarz porozumiał się z dyrekcją teatru Burg, co do wystawienia tłumaczenia Nieboskiej Komedji Zygmunta Krasińskiego na scenie tego teatru.

ATŁASOWA SUKNIA.



Piękna atłasowa suknia wieczorowa Patou'ego jest ozdobiona trenem i pelerynką tiulową.

Radość u pp. Szulczyńskich.

W domu pp. B. Szulczyńskich zamieszkałych w Cragin, zapanowała ogromna radość, gdyż w czwartek, po południu, w szpitalu św. Elżbiety, pani Szulczyńska, córka p. J. H. Kleczewskiego, powiła 9-funtowego synka. Oboje, tak matka jak i nowonarodzone dziecko, czują się bardzo dobrze.

P. K. A. Urządza Przyjęcie Dla Artystów.

W przyszłą środę, dnia 17go października Polski Klub Artystyczny urządza przyjęcie dla nowo przybyłych artystów z Polski w Fauntleroy Klubie przy Pierce i Damen ulicach. Początek o godzinie 8ej wieczorem. Na urozmaicenie wieczorku tego złoży się bogaty program muzykalno-wokalny w którym udział weźmie jeden z artystów polskich. Będzie to niezawodnie wspaniała uczta duchowa na którą zaproszone zostały najwybitniejsze osobistości miasta Chicago.

Jutro Bal Kostjumowy.

Polsko-Amerykańska Organizacja Demokratycznych Polek w stanie Illinois, urządza wielki bal kostjumowy jutro, dnia 14 października, w sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.— Komitet przygotował wiele miłych niespodzianek i nagród, jakie będą rozdawane za najlepsze kostjumy. Do komitetu balu wchodzą następujące panie: A. Nowak, przew.; E. Rammel, sekr.; Wardzińska, kasj.; H. Redlin, Z. Hojnowska, L. Rybarczyk, K. M. Mikołajewska, K. Fruzyna i H. Schweda. Tak członkinie jak też i goście, są proszeni o jak najliczniejsze wzięcie udziału w tej zabawie.

Odczyt Panny Wolsan.

Jutro, o godzinie 8-ej wieczorem, zostanie wygłoszony bardzo interesujący odczyt na temat wrażeń i przygód doznanych w Polsce przez pannę Zenobję Wolsant, delegatkę Polskiego Klubu Artystycznego na Zjazd Polaków Zagranicą. Spodziewać się należy, że odczyt powyższy, ze względu na jego treść, wzbudzi wielkie zainteresowanie nietylko wśród członków klubu, ale też wśród sympatyków i przyjaciół tego kulturalnego zespołu.

RADA PRAKTYCZNA.



Doskonały paj z ciasta sucharkowego można przyrządzić w następujący sposób: ciastem sucharkowem wyłożyć spód blaszki pajowej na wierzch poukładać plasterki jabłek, posypać bronzowym cukrem, cynamonem i pudrem z gałki muszkatułowej, ponakładać kawałeczków masła i piec w gorącym piecu przez 30 minut.

Mądrość bez prostoty jest chytrością i złością. P. Skarga.

CONTRACT BRIDGE

WRITTEN FOR CENTRAL PRESS
By E. V. SHEPARD
Famous Bridge Teacher

A VERY IMPORTANT RULE

SOME RULES are important enough to embroider on some players' pajamas, so that they may be read night and morning. Here is one such rule: With the same top honors, the shorter the suit the greater its probable defensive value. Disregard of this important rule alone enabled South's opponents to score game and rubber. Perhaps he will be more careful next time.

North: ♠ 10 6 3; ♥ 9 8 7; ♦ 10 9 8; ♣ 8 7 6 5

West: ♠ A 7 4 2; ♥ K 6 5 4; ♦ A 2; ♣ A 10 2

East: ♠ K Q 9 5; ♥ A J 3; ♦ 6 4 3; ♣ 9 4 3

South: ♠ J 8; ♥ Q 10 2; ♦ K Q J 7 5; ♣ K Q J

South's score stood at 80 points — the worst possible time to make a light opening bid. His opponents were vulnerable, with no score towards the second game. Bidding went: South, 1-Diamond; West, doubled; East, 1-Spade; South, 2-Diamonds; West, 3-Spades, to urge partner to bid game, provided he held 4 probable tricks; East, 4-Spades, by slightly stretching his values, ending bidding.

As most players would have done, South led his K of diamonds. Dummy's Ace won the trick. Three rounds of trumps followed, leaving the lead in dummy. A low heart was led. South's Q won on a finesse of the J. South led his K of clubs. Dummy's Ace won. The Ace, K and a long heart in dummy won the next 3 tricks. The declarer discarded a losing club on dummy's long heart. Nine tricks had been played, of which the declaring side had won 8.

South was given a diamond trick. Then he took a club trick, giving him his third and last trick. Dummy's last trump ruffed the last diamond held by East, and the declarer's last trump ruffed the third club held by dummy.

The average defensive value of 5 cards headed by K-Q-J is only 0.84 of a trick. The average defensive value of 3 cards consisting of K-Q-J is 1.34 tricks against a trump call, or just one-half probable trick greater than the same honors in the longer suit. It is proper to open the longer suit at no trumps, or against a trump call when you wish to weaken the declarer by constantly ruffing him. In this case South should have led his K of clubs, instead of the K of the longer suit.

The opening lead of the K of clubs will give the defenders 2 club tricks, 1 heart trick and 1 diamond trick. This will defeat the contract a single trick. If you must lead a K from K-Q, lead it from a long suit, but lead the K from K-Q-J from a shorter suit. These rules for making opening leads are of vital importance.

W SPRAWIE GRY W BRIDGE'A.

Wszystkie panie i panienki interesujące się grą w bridge'a proszone są o zgłoszenie się osobiste lub piśmienne do administracji Dziennika Chicagoskiego załączając kopertę zaadresowaną do siebie ze znaczkiem pocztowym po automatyczny licznik do bridge'a zwany „automatic scorer for contract bridge".

Tow. Pań Illinois Urządza Bal.

Tow. Pań Illinois, gr. 423, Z. P., urządza bal z okazji 10-letniej rocznicy założenia. Komitet dokłada starań, aby zabawa wypadła pod każdym względem jak najlepiej. Na urozmaicenie zabawy złoży się wiele miłych niespodzianek i bardzo zajmujący program. Komitet uprzejmie zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków na bal, który odbędzie się w sobotę, dnia 27 października, w Klubie Polonja, 2940 Milwaukee ave. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

Błona wewnętrzna oka, w której rozpościerają się zakończenia nerwu ocznego zwie się siatkówką.



MODNY POPULARNY (BUTCHER BOY) KOSTJUM.
Ellen Worth Modełko 949.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3⅞ jarda 39 calowej materji i ⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość...............

....
Imię i Nazwisko

....
ADRES

Miasto...............

Stan...............

Tragedja Zabawy w Policję i Bandytów.

6-Letni "Bandyci" Zadusili 7-Letniego "Policjanta".

New Jersey, N. J., 13 października. — Rozpowszechniona między chłopcami niemądra zabawa w policję i bandytów, skończyła się na prawdziwej stacji policyjnej, gdzie dwaj 6-letni chłopcy a jeden 4-letni, najpierw opowiedzieli, w jaki sposób został uduszony ich 7-letni przyjaciel, John Feeney z Bayonne, udający policjanta. Chłopcy pókazywali to na przykładzie, podczas którego to pokazu rolę Johna grał jeden z prawdziwych policjantów. Gdy mu chłopcy założyli sznur na szyję i zaczęli zaciskać pętlę, począł się dusić i inny palicjant musiał przyjść mu z pomocą.

Mali bandyci z płaczem przyznali się do winy i wśród popłakiwania i zajadania cukierków, opowiadali policji, jak zginął ich najlepszy kolega, którego ciało znaleziono w starym pudle z oznakami uduszenia.

Nie było to morderstwo dokonane z premedytacją i tajemniczo w kufrze ukryte. — Akcesorja jego były bardzo proste. Próżna lota, na niej buda z desek zbita i porzucona jakaś stara skrzynia i wreszcie sznur.

Chłopcy bawili się, jedni udając złodziei i bandytów, a nieszczęśliwy John grał rolę policjanta. Bandyci, dwaj 6-letni a jeden 4-letni, postanowili dokonać napadu, a John znów postanowił ująć bandytów. Zamiast jednak on bandytów, to bandyci jego ujęli, skrępowali sznurami tak, że policjant ani pisnął. Wiele było uciechy wśród „bandytów," ale wszystko musi się skończyć, więc i radość ich także nie mogła być wiecznotrwałą.

Gdy się więc już ubawili do woli, poszli po Johna, żeby go uwolnić. Odwiązali mu sznur i wołają, żeby z nimi szedł. John tymczasem ani słowa. To ich zaniepokoiło. A już naprawdę się zaniepokoili, gdy John się osunął i wpadł do pustej skrzyni. Zlękli się bandyci i w przestrachu zdobyli się tylko na zamknięcie skrzyni wiekiem.

Dalszy bieg wypadków wiadomy. Rodzice szukają syna, policja szuka mordercy, zbiera rówieśników i kolegów zabaw i od nich dowiaduje się co i jak się stało.

Siostra Marja.

Poraz ostatni w Chicago.

Wspaniała sztuka radjowa, która została przyjęta przez Polonję chicagoską, z tak wielkiem powodzeniem, na ogólne żądanie publiczności zostanie powtórzoną absolutnie poraz ostatni w tą niedzielę to jest dnia 14go października, w sali św. Trójcy przy Cleaver ulicy.

Siostra Marja nie będzie graną na prowincji, ani w żadnej innej dzielnicy miasta Chicago a zatem jest to jedyna i ostatnia sposobność zobaczenia tego pięknego dramatu, który podbił serca chicagowian kiedy był sketchowany na godzinie N.R.A. codzień o 3ciej po południu.

Ostatnie cztery przedstawienia były przepełnione publicznością która od kilku miesięcy czekała kiedy Marja zostanie uscenizowaną. Burza oklasków witała prawie każdego aktora, co świadczy że wszystkie role zostały obsadzone przez wytrwałych aktorów. Reżyserem sztuki jest znany na Polonji artysta pan Antoni Bednarczyk który przez ostatnie 25 lat poświęcał się pracy scenicznej w każdym większym mieście w Ameryce jak i również w Europie.

A zatem jest to ostatni apel do tych właśnie, którzy mieszkają na południowej stronie miasta lub też w South Chicago, aby przyszli koniecznie zobaczyć ten piękny dramat, który nie będzie grany w ich dzielnicy. Dwa przedstawienia będą dane, pierwsze o godzinie 2:30 po poł., a drugie o godzinie 8:00 wieczorem. Bilety w bardzo popularnych cenach można nabyć już teraz.

Chicagowianin Zabity Podczas Katastrofy Kolejowej.

Iowa City, Ia., 13 paźdz. — Dwie osoby zostały zabite, oraz ośm innych osób prawdopodobnie ciężko poranionych, gdy pociąg pasażerski zdążający w kierunku zachodnim, najechał na wykolejony pospieszny pociąg, jaki zdążał do Chicago, rozbijając jeden wagon, w którym znajdowało się wielu pasażerów. Zabic i zostali p. Sam Mason, chicagowianin oraz pani Donald D. Roberts, z Des Moines, Ia.

Zwłoki Ś. p. Jana Wiśniewskiego Spoczęły w Grobie.

Z kościoła św. Jadwigi odbył się w ubiegły wtorek rano pogrzeb starego wiarusa, długoletniego jadwigowianina, ś. p. Jana Wiśniewskiego. Powołał go Bóg do wieczności po twardem życiu ziemskiem. Do domu żałoby p. nr. 2135 Canton ul. przybył ks. proboszcz Franciszek Dembiński, C. R. z organistą p. Emilem Wiedemanem a po krótkich modłach, dokonany został obrządek eksportacyjny do kościoła jadwigowskiego, w którym odprawione zostały przynależne ceremonje liturgiczne. Liczny odszak towarzyszący zwłokom złożony z rodziny, krewnych, przyjaciół i znajomych wypełnił świątynię Pańską. Trumnę ze zwłokami do kościoła zanieśli urzędnicy spółki budowlano - pożyczkowej im. Lincolna, której ś. p. Jan Wiśniewski był jednym z założycieli i kasjerem od samego jej założenia. Po wigiljach Mszę św. za duszę zmarłego przy głównym ołtarzu odprawił ks. Henryk Gryczman, C. R. a przy bocznych ciche Msze św. odprawili ks. Franciszek Uzdrowski, C. R. i ks. Józef Zwierzycki, C. R. Rzewne były śpiewy podczas Mszy św. pod dyrekcją organisty p. Wiedemana. Po Mszy św. ks. Dembiński, C. R. przemówił nad trumną na temat życa zmarłego, poczem po absolucji nastąpiło wyprowadzenie zwłok z kościoła. Dzwony kościelne żałosnym swym dźwiękiem pożegnały starego jadwigowianina. Pod przewodnictwem p. Józefa Wojciechowskiego, pogrzebowego z eskortą policji motocyklowej, orszak żałobny podążył na cmentarz św. Wojciecha. Po modłach za duszę zmarłego wśród płaczu rodziny trumnę spuszczono do grobu i oddano ję matce ziemi. Oddały zmarłemu ostatnią przysługę delegacje z Klubu im. Ks. Józefa Barzyńskiego, Tow. św. Jacka ze Zjednoczenia, Oddziału św. Albina Macierzy Polskiej, Tow. św. Cecylji ze Stow. Polaków w Ameryce i Tow. św. Wojciecha B. M. Sporo kwiatów nadesłanych zostało od krewnych i przyjaciół z wyrazami współczucia rodzinie. Były również ofiarowane bukiety duchowne na korzyść duszy zmarłego. Niech odpoczywa w pokoju.

Arnika jest to wyciąg z kwiatów i korzeni kupalnika, używany do okładów przy stłuczeniu.

Pierwsze Przekazy Wysłane Będą w Przyszły Poniedziałek.

Kompanja Telefoniczna Oddaje Swoim Abonentom $20,700,000.

Urzędnicy kompanji telefonicznej donoszą, że po pozbyciu się sprzeciwów sądowych, około 5,000 przekazów bankowych będzie już w przyszły poniedziałek, dnia 15 października, na ogólną sumę $20,700,000, co stanowi grosz należny abonentom telefonicznym, a nieprawnie pobrany przez spółkę telefoniczną.

Przekazy takie otrzymają wszyscy ci, którzy mając puszki 5-centowe w domach swoich od 1 października, 1923 r. do 4 czerwca, 1934 r., zapłacili więcej, aniżeli się należało i według decyzji sądu najwyższego Stanów Zjednoczonych, pieniądze te otrzymają z powrotem.

Razem do wysłania jest 1,750,000 przekazów, z tego 1,000,000 na sumę mniej aniżeli $25, 160,000 osób otrzyma z powrotem od $25 do $100, a 15,000 osób lub firm otrzyma przekazy na przeszło $100. — Pieniądze otrzymają z powrotem ci, którzy w latach od 1923 do 1934 posiadali w domach lub biurach swoich i składach telefony na dwie lub trzy partje. Suma przez nich otrzymana stanowić będzie nie mniej jak 15 procent opłat przez nich wniesionych w terminie określonym.

Z Wiednia.

Przyjechał do Wiednia nowy niemiecki poseł i mówią o nim, że dziś to jest von Papen, a jak będzie mieszał się do wewnętrznych spraw austrjackich, to zrobi się won Papen.

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie żony mojej i matki naszej, ś. p.

KAROLINY CUZYDŁO

Nasamprzód dziękujemy Wiel. ks. Stanisławowi Derwinskiemu za eksportację zwłok z domu do kościoła i odprawienie rekwjalnej Mszy św., ks. H. Pobutkiewiczowi i ks. E. Radwańskiemu za asystę przy Mszy św., organiście panu J. Złotorzynskiemu za grę na organach i śliczny śpiew, Tow. Niewiast Różańcowych za ostatnią przysługę przy trumnie i Tow. Triumf Związku Polek grupa 155 Z. P. w A. za tak liczne wystąpienie na pogrzeb i odprowadzenie zwłok na cmentarz. Wiel. ks. St. Derwinskiemu za ostatnie modlitwy i ceremonje na cmentarzu, tym wszystkim którzy ofiarowali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowej Julji Kamińskiej oraz panu Wincentemu Kamińskiemu za staranne zajęcie się pogrzebem, wogóle wszystkim którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu i tem samem do ukojenia żalu serc naszych, składamy serdeczne „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążony:

Józef Cuzydło, mąż, wraz z dziećmi. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem najserdeczniej dziękujemy tym wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego męża mojego i ojca naszego, śp.

Wincentego Kalinowskiego

szczególnie wiel. ks. H. Klingspornowi, za wyprowadzenie zwłok z domu i odprawienie żałobnych ceremonji; organiście, p. Stefanowi Bolewskiemu; pani Kozłowskiej, za piękny śpiew, członkom Dworu Chopina, za niesienie trumny; wszystkim tym którzy przysłali piękne kwiaty i bukiety duchowne; pogrzebowemu p. F. Brandt, za umiejętne kierowanie pogrzebem, oraz wszystkim krewnym i znajomym, za wzięcie udziału w pogrzebie, jeszcze raz dziękujemy staropolskiem Bóg zapłać.

Katarzyna, żona; **Józef**, syn; **Marjanna**, córka. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie tym, którzy oddali ostatnią przysługę memu mężowi, śp.

JANOWI BECKMAN

a szczególnie wiel. księżom w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej, Cicero Fire Dept., towarzystwom, pogrzebowemu, p. J. Fruzynie i wszystkim, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, Bóg zapłać.

Cecylja, żona. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej i matki naszej, ś. p.

Wiktorji Śledzianowskiej

której pogrzeb odbył się w poniedziałek dnia 1go października 1934 r., w kościele św. Fidelisa. Nasamprzód dziękujemy Wiel. Ks. proboszczowi J. Zielezinskiemu za wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do kościoła, za odprawienie Mszy św. żałobnej i za tak piękne i wzruszające przemówienia w kościele, na cmentarzu i nad zwłokami zmarłej, jak również Wiel. Księżom Stan. Ozminie, Ks. Aloj. Komosie za asystę przy Mszy św., Ks. Józ. Przybyłowiczowi, O. Pawłowi, O. F. M. za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, panu organiście Flor. Czonstce i solistom i całemu Chórowi za wykonanie tak pięknych śpiewów załobnych podczas Mszy św. Również wszystkim tym którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne. Legjonowi Pań Klubowi Królowej Jadwigi, Bractwu Niewiast Różańcowych, Tow. św. Antoniego, pogrzebowemu Józ. Altman, za umiejętne prowadzenie pogrzebu. Ministrantom, Wiel. Siostrom Józefinkom, również tym którzy nieśli trumnę i wogóle wszystkim którzy brali liczny udział w pogrzebie jeszcze raz składam z głębi serca staro polskie Bóg Zapłać.

W smutku pogrążony:

Ignacy Śledzianowski, mąż, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

ALBERTA ZIMMERMAN

Nasamprzód Generałowi ks. Zmartwychwstańców X. Michałowi Jagłowiczowi, proboszczowi ks. Janowi Drzewieckiemu, C.R. i ks. Edwardowi Golnik, C. R. za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, ks. Jagłowicz za odprawienie rekwjalnej Mszy św., ks. J. Wróblewskiemu C. R., ks. H. Klingsporn C. R. za asystę podczas Mszy św., ks. M. Starzyńskiemu C. R. i ks. E. Golnikowi za odprawienie Mszy św. przy bocznych ołtarzach, organistom pp. Stanisławowi Skibinskiemu, Florjanowi Cząstka i Henrykowi Skibinskiemu oraz wszystkim śpiewakom. Solistkom pani Annie Marskiej i Irenie Puciata za śliczny śpiew, pp. Piotrowi Rostenkowskiemu, Janowi Czekała, Janowi Kuszewskiemu, Hieronimowi Szczodrowskiemu, Stefanowi Majczak i Grzegorzowi Sikorskiemu za niesienie trumnę na miejsce wiecznego spoczynku. Czcigodnym Siostrom Notre Damkom za udekorowanie ołtarzy, Generałowi ks. Jagłowicz i ks. Golnikowi za ostatnie modlitwy i słowa współczucia nad grobem; dalej dziękujemy Czcigodnym Siostrom wszystkich zgromadzeń za towarzyszenie zwłokom na cmentarz, tym wszystkim którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu B. Drabańskiemu za umiejętne kierowanie pogrzebem i wogóle wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu składamy nasze najszczersze Bóg Zapłać.

W smutku pogrążeni:

Marja, żona, wraz z całą rodziną. (Ogł.)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz

Ś. P.

LEON LIZIK

członek Tow. Imienia Jezus, Tow. Króla Stanisława Leszczyńskiego, grupa 280 Z. N. P., Tow. Kawalerja Polska, gmina No. 80 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go października, 1934 roku, o godzinie 3-ej po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3336 So. Wall ul., do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława, żona; **Helena, Leon Jr., Michalina, Irena i Stefanja**, dzieci; **Antoni**, brat; **Aleksander Lizik**, pół-brat; **Helena Banasiak**, pół-siostra; **Józefa Lizik**, bratowa; **Andrzej Banasiak**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomierski. Telefon Boulevard 4421. 15

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.

PAULINA PETKOWSKA

członkini Bractwa Niewiast Różańca, Drzewo 1, Róża 39 i Dworu Matki Boskiej Dobrej Rady, nr. 91 Z. N. K. L., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go października, 1934 roku, o godzinie 7:20 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1228 Cleaver ul. do kościoła św. Stanisława Kostki a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Leon, synowie; **Rozalja**, córka; **Lorraine**, synowa; **Jan Dejnowski**, zięć; wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Alojzy Waśko. 5810 Higgins Ave. Palisade 2141.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój, syn mój i brat nasz,

Ś. P.

HENRYK WIRTH

członek Demokratycznej Organizacji 35ej Wardy, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. św. Sakramentami, dnia 11go października, 1934 roku, o godzinie 5tej rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Skaja, 3656 Belmont Ave. do kościoła św. Genowefy a stamtąd na cmentarz św. Józefa.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Klewin), żona; **Wirginja**, córka; **Katarzyna**, matka; **Edward, Rozalja i Jan**, bracia i siostra, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Keystone 0502.

KONDOLENCJA

Dwór Matki Boskiej Dobrej Rady Nr. 91 Zakonu Niewiast Katolickich Leśniczych zasyła stroskanej rodzinie,

Ś.

PAULINY PETKOWSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia.

Członkinie raczą się zebrać przed kościołem św. Stanisława Kostki, o godzinie 9:30 w poniedziałek, dnia 15go października ażeby oddać ostatnią usługę zmarłej.

Marja Graczyk, nadleś.
Marja Smorowska, sekr.

ZNOW 600 GORNIKOW POLSKICH OPUSCIŁO FRANCJĘ.

Paryż, 13. października. — Niedawno temu opuścił granice Francji pociąg, którym odjechało do Polski 600 górników polskich z rodzinami, rzekomo „dobrowolnych repatrjantów". Górnicy ci pracowali w kopalniach w Marles i Bruay w departamencie Pas des Calais.

Z drugiej strony korespondent Wasz otrzymuje z Zagłębia północno - francuskiego wiadomość, że kopalnie tamtejsze, jakkolwiek nie wydalają już dziś Polaków jawnie, to jednak zmuszają ich pod rozmaitemi pozorami do wypazdu. Wobec takiej wiadomości, notatka „Petit Parisien" o „dobrowolnym" wyjeździe emigrantów, nie wygląda na zupełnie wiarygodną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra i babcia nasza, ś. p.

LEOKADJA MACIEJEWSKA

(Z DOMU HEPNER)

członkini Tow. Różańca św. Pierwszego Drzewa i Tow. Króla Stefana Batorego No. 110 Z. N. P. — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go października, 1934 roku, o godzinie 8:25 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3049 Bonfield ul. do kościoła Najśw. Marji Panny od Nieust. Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Ks. Jan i Raymond, synowie; **Bronisława, Elżbieta i Czesława**, córki; **Leon Talaczynski i Aleksander Aranowski**, zięciowie; **Juljanna Nowakowska**, siostra i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Talaczynski, Yards 3904-6112. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

TEODOR WINIECKI

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go października, 1934 roku, o godzinie 2:20 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2521 So. Harding Ave. do kościoła Ddobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna i Franciszka, córki; **Hieronim, Adam, Leon i Jan**, synowie; **Aleks Borowiak i Władysław Fudella**, zięciowie; **Katarzyna; Małgorzata i Helena**, synowe; **Franciszek i Leon**, bracia; **Anna i Małgorzata**, siostry; szwagierki, szwagrowie, wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy A. Salamowicz, Telefon Lawndale 0778. 13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JÓZEF KOZŁOWSKI

członek Różańca św. i Klubu Jana Sobieskiego, przy parafji św. Jacka, Tow. Serca Jezusa, No. 32 Z. P. R. K. i Dworu św. Walentego No. 1001 Z. K. L., — po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go października, 1934 roku, o godzinie 1:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, a godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3042 Haussen Court do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, Helena, Gertruda, Benedykt i Józef, dzieci; **Jan Rudziński i August Mikucki, zięciowie; Marian**, synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi — Poliński i Syn, Brunswick 0815.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

Dr. Leon J. Witkowski

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go października, 1934 roku, o godzinie 9ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go października, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby pnr. 1735 W. Garfield Bulwar, róg Hermitage Ave., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych w ciężkim żalu pogrążeni:

Izabela (z domu Szymańska), żona; **Leon**, syn; **Wirginja**, córka; **Walenty i Wiktorja Szymańscy**, teściowie; **Kornelja i Edward Koeber**, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan Patka i Syn, 3756 So. Paulina ul. Telefon Lafayette 0829. 15

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka i siostra nasza, ś. p.

STEFANJA KLIMEK

przez nieszczęśliwy wypadek — pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 12go października, 1934 roku, o godzinie 6ej wieczorem, przeżywszy lat 12 i 10 miesięcy.

Dom żałoby pnr. 1037 N. Paulina ul.

Bliższe szczegóły o pogrzebie później.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Tomasz i Katarzyna Klimek, rodzice; **Felicja**, siostra; **Ludwik**, brat, z całą rodziną.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz

Ś. P.

FELIKS DROZEK

członek Tow. Imienia Jezus i Dworu św. Walentego No. 1001 Zak. Kat. Leśniczych, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12go października, 1934 roku, o godzinie 8:30 rano, przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1534 Dickson ul., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna (z domu Netzel), żona; **Władysław, Alojzy, Anna, Marta, Stanisław, Franciszek, Bronisława i Genowefa**, dzieci; **Gertruda i Regina**, synowe; **Harry Kamiński, Robert Rattner i Tadeusz Wartalski**, zięciowie; **Wiktor Netzel**, szwagier; bracia i siostry w Polsce; **Marta i Franciszka**, szwagierki; wnuczka i wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy F. Brandt, 1261 Noble ul. 16

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i siostra nasza,

Ś. P.

JOANNA BEHRENDT

członkini Tow. św. Heleny, Gr. No. 18 Macierzy Polskiej — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11go października, 1934 roku, o godzinie 3:05 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1363 N. Ashland Ave. do kościoła św. Stanisława K., a stamtąd na cmentarz św. Bonifacego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Joanna, Józef i Irena**, dzieci; **Harry Vogt, Frank Phillippi**, zięciowie; **Walerja**, synowa; **Antoni i Józef Tokarscy**, bracia; **Louise**, wnuczka; **Józef**, wnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się F. Brandt.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat i dziaduś nasz,

Ś. P.

JAN SZURPIET

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 11go października. 1934 roku, o godzinie 3:05 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Henryka A. Patka, narożnik 48ej i So. Hermitage Ave. do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz śś. Cyryla i Metodego, w Lemont, Ill.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, córka; **Piotr**, syn; **Marcin i Michał**, bracia; **Michalina, Franciszka, Augustyna i Katarzyna**, siostry, wraz z całą familją.

Pogrzebowy Henryk A. Patka, narożnik 4800 i So. Hermitage Ave.

IN MEMORIAM

Donosimy krewnym i znajomym, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszej matki, siostry i babci naszej,

Ś. P.

PELAGJI PAWŁOWSKIEJ

(z domu Adamkiewicz)

będzie odprawiona żałobna Msza św. we wtorek, dnia 16go października, o godzinie 8:30 rano, w kościele św. Jacka (George i Lawndale).

O współudział w nabożeństwie zapraszają:

Eugenja i Lucynka, córki; **Kazimierz i Stanisław**, synowie; **Stanisław Adamkiewicz i Teofil Adamkiewicz**, bracia; **Prakseda Zielezińska**, siostra; **Wanda Krenc, Marta Piasecka, Natalja Andrzejewska**, siostry w Polsce; **Wojciech Zieleziński i Ksawery Świeciński**, szwagrowie; **Michał Krenc, Bronisław Piasecki i Bolesław Andrzejewski**, szwagrowie w Polsce; **Aniela Pawłowska**, synowa; **Wiktorja Adamkiewicz**, bratowa; **Stefan Pawłowski**, wnuczek i **Irenka Pawłowska**, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Z Parafji Matki Boskiej od Nieust. Pomocy na Bridgeporcie.

Następujące towarzystwa będą miały swe miesięczne posiedzenia: Tow. śś. Piotra i Pawła o godzinie pierwszej w niedzielę, Tow. Polek św. Jadwigi o pierwszej, Niewiasty Różańcowe z pierwszego Drzewa o godzinie wpół do drugiej.

*

Osada nr. 26 Zjednoczenia urządza jesienny bal w sali parafjalnej. Bal odbędzie się dnia 14go października, o godzinie 7:30 wieczorem. Urządzany jest z wielką starannością i komitet zapewnia że wszyscy zabawią się doskonale. Do tańca przygrywać będzie orkiestra p. Budnego.

Dnia 7go października przeniosła się do wieczności młodziutka Ryta Kamradt, uczennica siódmego stopnia naszej szkoły. Ś. p. liczyła zaledwie lat 12, zamieszkiwała pnr. 938 W. 32ga ul. Pogrzeb odbył się dnia 11go października. Eksportacji z domu dokonał Ks. Henryk Pobutkiewicz. Mszę za duszę zmarłej odprawił Ks. Henryk Pobutkiewicz w asyście Ks. Edwarda Radwańskiego jako djakona i Ks. Stanisława Derwińskiego jako subdjakona. Trumnę nieśli członkinie towarzystwa dzieci Marji. Po skończonych ceremonjach zwłoki złożono na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego.

*

W zeszłą niedzielę prosiliśmy by rodzice posyłające swe dzieci do szkół publicznych raczyli te dzieci przysłać na katechizm. Jednakowoż nie wszyscy rodzice przysłali swe dziatki. Niektórzy się jakoś nie poczuwają do swych obowiązków. Nie wiemy właściwie dlaczego rodzice są tak opieszali. Z naszej strony staramy się nasze obowiązki wypełnić jak najlepiej. Jednakowoż bez współpracy rodziców nie możemy tej pracy należycie wykonać. Wobec tego jeszcze raz czynimy szczególny apel do tych rodziców, którzy nie posłali swe dziatki na katechizm. Przyślijcie swe dziatki najpierw na Mszę św. o godzinie 9:30, a potem niech się stawią na naukę katechizmową.

*

Należą się słowa pochwały wszystkim tym, którzy uczęszczają na naszą nowennę do Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy. Dotychczas kościół był prawie wypełniony. Starajmy się nadal tak uczęszczać a przez tak liczne uczęszczanie okażemy naszej Patronce, że Ją szczerze kochamy. Za to Patronka nasza wam stokrotnie odpłaci.

*

Przypominamy wszystkim, że w tym miesiącu codziennie odmawiamy różaniec. Wiemy przecież dobrze znaczenie i moc różańca, starajmy więc go odmawiać codziennie szczególnie w tym miesiącu. Pewny święty tak wyraził się o różańcu. „O jak są miłe i słodkie słowa, które powtarzam sto-pięćdziesiąt razy. W tych Tajemnicach Różańca rozwija się Jezus i Marja".

Powrócił



Jego Eminencja Ks. Kardynał Jerzy Mundelein, Arcybiskup Chicagoski, który wczoraj rano powrócił do Chicago, cieszy się, iż znowu jest wśród swoich w domu.

Czekała Na Tatusia, Ale Ten Już Więcej Do Domu Nie Wróci.

Jan Gunia Zginął w Eksplozji.

Smutek wielki zapanował wczoraj w domu pp. Guniów, pnr. 1418 ul. W. Superior, smutek tem większy, że mała Irenka obchodzić miała czwartą rocznicę swoich urodzin — bez tatusia.

Wszystko dla małej tatuś i mamusi przygotować kazał, mieszkanie odświętnie przybrano w kolory, znalazł się także znaczny tort z czterema świeczkami, podarków też było kilka dla małej Irenki, ale to wszystko poszło później w odstawkę.

Nie mogła tego zrozumieć mała Irenka, której nikt nie śmiał powiedzieć że tatuś jej, Jan Gunia, lat 49, został zabity podczas eksplozji zbiornika z amoniakiem w zakładzie kompanji Central Cold Storage Co., przy narożniku ulic Kinzie i Dearborn.

Pani Gunia, wdowa, zalana łzami kazała dekoracje w mieszkaniu zdjąć, tylko mała Irenka z noskiem na szybie czekała na powrót taty, pewna że skoro wróci z pracy będzie miał dla niej podarek i złoży jej życzenia. Biedna tatusia się nie doczekała.

Urzędnicy miejscy i koroner powiatowy prowadzą śledztwo w celu dowiedzenia się co było powodem wczorajszej eksplozji, która wyrządziła szkody obliczone na $150,000.

Do dzisiaj nie znaleziono jeszcze Józefa Forniciore, lat 26, z pnr. 2418 ul. W. 25ta. Zabity w tej eksplozji był także Jan H. Kilgore, lat 50, z Sioux City, Iowa, gdy przechodził obok budynku.

WSZYSCY ZADOWOLENI

Każdy kto kupił nową Polską Książkę Telefoniczną, rozpowszechnianą przez ludzi bezrobotnych, jest zadowolony, nietylko dlatego, że teraz może łatwiej odnaleźć nazwiska polskie, organizacje, towarzystwa, polskie przedsiębiorstwa i t. p., lecz nadto ma w niej wiele innych informacyj bardzo korzystnych, a mianowicie o pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, o rządzie Stanów Zjednoczonych, o informacjach i przepisach pocztowych, o największych głębinach morskich, o największych górach w świecie, o ptactwie, o zwierzętach które są największe a które najmniejsze, jak one prędko mogą biegać, jak prędko może ptactwo fruwać, o największych roślinach w świecie i o wielu innych nader pouczających rzeczach, jakie ta nowa Polska Książka Telefoniczna zawiera.

Otóż jest z czego być zadowolonym, bo mimo informacyj tak bogatych z książką tą rozpowszechnianą przez ludzi bezrobotnych otrzymuje się także 6 przyzwoitych kart świątecznych, wszystko razem tylko za 25c. Za same karty w sklepie trzeba byłoby zapłacić o ile nie więcej, to przynajmniej 25c. Więc nikt nic nie traci, gdy od bezrobotnego kupuje tę książkę, lecz korzysta: 1) otrzymuje nader cenne informacje, 2) otrzymuje 6 kart świątecznych bardzo przyzwoitych, oraz 3) dopomaga bezrobotnym, którzy w ten sposób starają się na swoje utrzymanie zapracować.

Książka ta winna znaleźć się w każdym domu polskim. Jeżeli kto nie ma jeszcze jej niechaj kupi ją od ludzi bezrobotnych. W sprawach informacyj telefonujcie ARMitage 7767.

Wykorzystajcie Niskie Ceny.

Od 22 października, zostały specjalnie zniżone ceny na wycieczki do Europy i z powrotem w 3-ej klasie i turystycznej. Zniżki te dają możność szerszym masom do odwiedzenia kraju ojczystego i spędzenia świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku w Polsce.

Cena biletu okrężnego w 3 klasie z New Yorku do Gdyni i z powrotem, wynosi $125.— Czas pobytu w Polsce określony jest na 15 dni. Oferta kończy się z dniem 30 kwietnia, 1935 r.

W sezonie jesiennym liczba pasażerów znacznie zmalała, wobec czego można z łatwością uzyskać dobre miejsca na okrętach. Skorzystajcie więc z okazji i jedźcie w odwiedziny do swych najbliższych w Polsce. Wszelkich informacji udzieli biuro R. Matuszczak and Co., 959 Milwaukee ave., gdzie możecie również otrzymać gotówkę za kupony procentowe polskich bondów,– książeczek Pocztowej Kasy Oszczędności, lub za pośrednictwem tegoż biura możecie przesłać pieniądze krewnym waszym w kraju.

Co Słychać Na Polonji

Klub Czarna powiat Ropczyce, urządza jesienny bal w niedzielę, dnia 14go października, w sali Mirror, pnr. 1134 N. Western ave. Początek o godzinie 4tej po południu.

*

Osada No. 77, Z. P. R. K., składająca się z towarzystw przy parafji św. Jacka i św. Wacława, urządza bal, w sali parafjalnej na Jackowie, przy Lawndale i Wolfram ul., w przyszłą niedzielę wieczorem, dnia 14 października. Muzyka, przekąski i napoje, atmosfera uciechy i zabawy, zapewniają miłe spędzenie czasu.

*

Już w niedzielę, 14 października, Tow. ks. A. Kordeckiego, gr. 353, Z. N. P., urządza zabawę taneczną, w sali Gliwy, 3714 S. Wood ul. Początek o godzinie 6-ej wieczorem. Zabawy towarzystwa znane są wśród Polonji z gościnności. Komitet przygotował wszystko, aby zadowolić gości i zaprasza sympatyków i przyjaciół do jaknajliczniejszego współudziału w zabawie. — Muzyka będzie pierwszorzędna i niespodzianek bardzo dużo.

*

Jutro, o godzinie 1-ej po południu, ze stacji WGES, na Godzinie Kupieckiej, 1360 kilocycles, przemówi o sprawach bankowych p. Jan Buchaniec, prezes Polonia Sewing Machine & Music Co.

Zaś w przyszły poniedziałek, dnia 15go października, od 7ej do 8ej wieczorem, także na Godzinie Kupieckiej, z tej samej stacji przemówi o nadzwyczaj ważnych, religijnych, byznesowych i politycznych sprawach naszego wychodźtwa, ks. Walerjan Karcz.

*

Oddział 1szy Legjon Pań, przy Pol. Leg. Wet. Amer., urządza Jesienny Bal w sobotę, dnia 13go października, w/sali Gdynia Gardens, pnr. 1223-5 Milwaukee ave. Początek o godzinie 8mej wieczorem.

*

Oddział św. Franciszka, No. 91, Macierzy Polskiej, na Franciszkowie, urządza bal, połączony z komedją p. Kantora, jutro, w sali Harmony, przy ul. Thomas i Kostner. Początek o godz. 5-ej po poł. Dochód na powodzian w Polsce.

*

Kółko Dramatyczne przy Tow. Miłość Ojczyzny, grupa 1792, Z. N. P., obchodzi jutro 15-lecie założenia i z tej okazji członkowie i członkinie wysłuchają Mszy św. w kościele św. Trójcy, o godz. 8:30 rano, a o godzinie 3-ej po południu, przyjdą na program do sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave. Po przedstawieniu nastąpi zabawa.

*

Już dzisiaj odbędzie się bal na powodzian w Polsce, urządzony staraniem Kółka Liter.-Dram. im. T. Kościuszki, w sali Domu Polskiego, 5113 Lincoln ave.

*

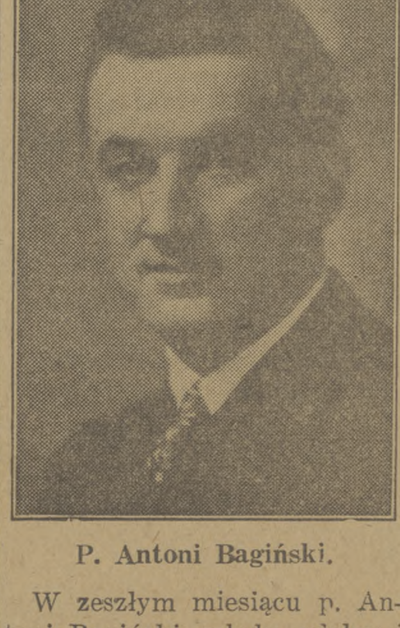
Na stacji W. E. D. C. o godzinie 7:45 wieczorem, p. Antoni Pruszyński brat ks. Józefa Pruszyńskiego, C. R. przemówi na radjo o sprawach żywo obchodzących obywatelstwo polskie w mieście Chicago.

*

Ważne dla Oddziału nr. 64-go Związku Młodzieży Polskiej.

Wszyscy członkowie Oddziału nr. 64go Związku Młodzieży Polskiej na ziemi Washingtona zbiorą się jutro, dnia 14go października, o godzinie 10tej rano, w sali im. J. Słowackiego, skąd udadzą się na Mszę św. do kościoła św. Józefa, odprawioną na intencję Oddziału 67go z okazji przypadającej 25tej rocznicy założenia.

Nowy Polski Aptekarz w Hegewisch.



P. Antoni Bagiński.

W zeszłym miesiącu p. Antoni Bagiński, młody, zdolny i rzetelny aptekarz zakupił aptekę od dra Jana Czachorskiego pnr. 13300 Brandon ave. Hegewisch. Pan Bagiński był zatrudniony w tej aptece przez 5 lat, urodził się w La Salle, Ill., uczęszczając do szkoły parafjalnej św. Anny w Chicago. Kurs Wyższej Szkoły ukończył w Carl Schurz, a później zapisał się na kurs aptekarski do stanowego Uniwersytetu Illinois gdzie otrzymał dyplom chemika i aptekarza. Pozatem jest on członkiem Polskiego Stow. Studentów i Polskich Alumnów przy Uniwersytecie Illinois, a synem Antoniego i Katarzyny Bagińskich znanych parafjan na Fidelisowie.

NOTATKI REPORTERA

Panna Zabawska w szkole Farragut uczy języka angielskiego.

Wyższa szkoła Farragut, prowadzona według programu federalnego edukacyjnego dla Polaków na zachodniej stronie ma ofertę nielada. Panna Emilja Zabawska uczy w szkole tej języka angielskiego i wiele pomóc może swoim rodakom zrodzonym poza oceanem, którzy z oferty tej korzystać pragną. Wykłady panny Zabawskiej odbywają się na stacji dobroczynnej dla niemowląt, p. nr. 2401 South Kedzie avenue, od godziny 1-szej do 3ciej po południu i od 7:30 do 9:30 wieczorem. Tam też zasięgnąć możecie wszelkich informacyj.

* * *

Oddział Macierzy Polskiej obchodzić będzie 15to-lecie.

W Domu Wolności na południowej stronie miasta dnia 28 października, Oddział nr. 100 Macierzy Polskiej obchodzić będzie nader uroczyście 15tą rocznicę swego założenia. Przygotowania w toku.

* * *

Wiec depozytorów banków w poniedziałek.

W sali p. P. Sikory, przy narożniku ulic 48mej i Marshfield ave., odbędzie się wiec depozytorów banków Depositors, Peoples National i Sherman, w przyszły poniedziałek, dnia 15go października, o godzinie 7:30 wieczorem.

* * *

Lewisa ponownie nominowano na prezesa.

Ze Springfield, Ill., donszą, że Jan L. Lewis, międzynarodowy prezes, Filip Murray, wice-prezes i Tomasz Kennedy, sekretarz-kasjer organizacji unijnej United Mine Workers of America zostali ponownie mianowani na te same urzędy jednogłośnie. Wybory odbędą się dnia 11go grudnia; wybrani urzędować będą przez następne dwa lata, od dnia 1go kwietnia, 1935 roku.

* * *

Kompanja tramwajowa ma zapłacić miljon dolarów podatku.

Przejemcy kompanji tramwajowej Chicago City Railway Company zostali upoważnieni onegdaj przez sędziego federalnego James H. Wilkersona do wypłacenia $1,057,575 podatku dochodowego, jaki twierdzi rząd federalny iż należy się od tej kompanji prócz podatków zapłaconych. Petycję w tej sprawie wniósł adwokat Harry P. Weber, przedstawiciel Edwarda E. Browna i Harvey B. Fleminga, przejemców.

* * *

Sprawa Peoples Trust rozpocznie się 1go listopada.

Sędzia Jan Prystalski w sądzie okręgowym wyznaczył dzień 1-go listopada na rozpoczęcie rozprawy Continental Illinois National banku, wytoczonej w celu skolektowania podwójnego zobowiązania od właścicieli akcyj Peoples Trust and Savings banku, który zamknięto w czerwcu, 1932 roku. Żądana jest suma $5,576,041 Bank Continental Illinois prosi o unieważnienie tej sprawy, co dnia wyżej podanego zadecyduje sędzia Prystalski.

* * *

Rzeźnika i mleczarza obrabowali bandyci.

Edward Werner, rzeźnik, z p. nr. 2425 Milwaukee avenue i Michał Jaworski, mleczarz, który znajdował się w składzie Wernera, zostali obrabowani wczoraj przez dwóch uzbrojonych bandytów z $200 w gotówce.

* * *

W kanale Lockport znaleziono zwłoki.

Zwłoki nieznanego mężczyzny, liczącego lat około 50, wczoraj wyłowiono z kanału Lockport. Na głowie topielec ten ma znaki pobicia i jest ogólne przypuszczenie iż został zamordowany.

* * *

Komeński zmarł w powiatowym szpitalu.

Edward Komeński, lat 35, z p. nr. 235 — 155ty Place, w mieście Harvey wczoraj zmarł w powiatowym szpitalu z ran, jakich doznał, gdy dnia 7-go pgo października upadł przypadkowo.

* * *

Stefanja Klimek ofiarą automobilady.

941szą ofiarą wypadków automobilowych w powiecie Cook od dnia 1go stycznia, b. r., padła wczoraj Stefanja Klimek, lat 12, której rodzice zamieszkują p. nr. 1037 ul. North Paulina. Fatalnie okaleczył ją w pobliżu domu rodziców automobilista, który autem towarowym najechał na nią. Szoferem w tym wypadku był Ray Watherford, lat 27, z p. nr. 817 North Boulevard w Oak Park, którego policja ze stacji przy North Racine avenue trzyma pod kluczem do czasu przeprowadzenia inkwestu przez koronera powiatowego.

* * *

Venezia przyznał się do morderstwa.

Earl Wilk, z p. nr. 1528 Melrose avenue, woźnica zatrudniony przez spółkę mleczarską, rok temu był zamordowany. Do zbrodni tej wczoraj przyznał się Józef Venezia, lat 18, z p. nr. 1443 ul. Taylor. Aresztant należy do szajki młodocianych zbrodniarzy na zachodniej stronie miasta.

* * *

Bezpłatna nauka języka angielskiego dla dorosłych.

W przyszłym tygodniu Northwestern University Settlement, p. nr. 1400 Augusta bulwar otwiera jeszcze jeden kurs czytania, pisania i mówienia poprawnie po angielsku dla mężczyzn i niewiast. Udzielana będzie nauka początkującym i tym, którzy poczynili już znaczne postępy. Nauczyciele Polacy dopomogą wam. Zapisać się można natychmiast w Settlemencie.

* * *

Polski Legjon Weteranów Amerykańskich uczcił Pułaskiego.

W 155tą rocznicę bohaterskiej śmierci generała Kazimierza Pułaskiego Polski Legjon Weteranów Amerykańskich z komendantem stanowym Janem A. Stankiem na czele urządził akademję na której, po odegraniu „To the Colors" przez oddział trębaczy i doboszy z Posterunku nr. 22, pierwszy do zebranych przemawiał Emmett Whelan, a po nim przemawiał wice-komendant z zarządu centralnego p. M. Głód. Przemawiali także Stanisław Halick i pani Marja Druzela, prezeska Legjonu Pań. Wieniec złożył kol. Jan S. Stanek, gdy następnie dały się słyszeć salwy karabinowe.

* * *

Kręglarze na Wojciechowie baczność.

W tych dniach liga kręglarska przy parafji św. Wojciecha, zorganizowała t. zw. „Czwórkę Mieszaną", która w przyszłą środę, dnia 17go października, o godzinie 7mej wieczorem rozpocznie gry w kręgielni znajdującej się przy narożniku 16tej i Paulina. Spodziewanem jest, że wzmiankowana „Czwórka" tak jak w sezonie ubiegłym tak i w obecnym wykaże niezwykłe zdolności.

* * *

Mirosławski mówcą dla krajowej partji demokratycznej

Asystent prokuratora generalnego stanu Illinois, członek Polsko - Amerykańskiej Demokratycznej Organizacji p. Witold S. Mirosławski został zamianowany, przez główny komitet Narodowy Partji Demokratycznej w Washingtonie, mówcą polskim. Pierwszą mowę p. Mirosławski wygłosi w stanie Indiana, a w dalszą turę wyjedzie w krótkim czasie.

* * *

Bezpłatne lekcje muzyki.

Udzielane są w Warszawskiem Konserwatorjum Muzycznem p. nr. 2738 ul. W. Thomas. Kto ma życzenie wyuczyć się gry na skrzypcach, fortepianie, klarnecie, kornecie oraz i innych instrumentach orkiestralnych bezpłatnie jest proszony zgłosić się po bliższe informacje wprost na praktykę.

* * *

Boże narodzenie w starym kraju.

Prawdziwe polskie święta spędzić można tylko w starym kraju w gronie krewnych i serdecznych przyjaciół. — Ci wszyscy, którzy w tym roku wybierają się na święta do Polski, zrobią najrozsądniej, jeśli podróż tą odbędą na jednym z okrętów American Scantic Line, które odchodzą z New Yorku wprost do Gdyni. Okręty te, niedawno przebudowane, są duże i wygodne. Mają tylko jedną klasę, wszystkie kabiny są zewnętrzne, obszerne, dające w podróży maximum wygód. Kuchnia jest doskonała i obfita, a usługa grzeczna i uprzejma. Na trasie New York-Gdynia kursuje cztery parowce: „Scanpen", „Scanyork", „Scanstates" i „Scanmail". Najdogodniejsze terminy odjazdów na święta są: 15-ty i 23-ci listopada oraz 6-ty grudnia. — Podróż na okrętach American Scantic Line jest nietylko wygodna i przyjemna, ale również i nader ekonomiczna.

* * *

Burmistrz na Godzinie Oświatowej.

Jutro, to jest w niedzielę, Godzina Radjowa Oświaty gościć będzie mayora naszego miasta, który przemówi do słuchaczy tej godziny. Oprócz mayora przemówi z tej samej stacji p. Paweł Drzymalski codopiero odznaczony przez Papieża Rycerskim Orderem św. Grzegorza. Franciszek V. Zintak klerk sądu wyższego, oraz p. Józef Przydatek naczelny redaktor Dziennika Chicagoskiego. Oprócz powyżej wymienionych znanych nam działaczy społecznych, program będzie urozmaicony solowymi występami naszych artystów. Należy nam wysłuchać tej naukowej informacyjnej godziny jutro od godziny 6tej do 7ej wieczorem ze stacji W. C. F. L.

* * *

Jutro dekoracja Jana Hencla.

W niedzielę, 14-go października, b. r. ob. Max. Hencel, były skarbnik Z. N. P., a obecny zarządca Pism Związkowych, będzie udekorowany odznaczeniem przez Reprezentanta Rzeczypospolitej Polskiej, za zasługi, położone w czasach, gdy każdy wysiłek dla starej Ojczyzny liczył się na wagę złota. Z tej okazji przyjaciele z Okręgu XV-go Z. N. P., urządzają skromne przyjęcie, w niedzielę, 14go października, b. r., o godzinie 6tej wieczorem, w salach klubu „Polonia", 2940 Milwaukee ave.

* * *

Polskie gwiazdy operowe przyjeżdżają do Chicago jutro.

Polskie gwiazdy radjowe z Warszawskiej Opery, pani Halina Karłowska oraz pan Popławski, którzy gościnnie wystąpią w operze „Halka", a która będzie graną już w następną niedzielę, to jest 21go października, przyjeżdżają do Chicago jutro, o godzinie 3-ciej po południu (Standard Central Time) na stację La Salle. Liczni delegaci różnych klubów i towarzystw powitają gości, którzy w międzyczasie zatrzymają się w hotelu Lewis, w centrum Polonji. Major miasta Chicago Kelly zakupił całą lożę na operę ‚Halka", która zostanie odegraną w niedzielę, 21go października w Civic Opera House. Pozatem kilkadziesiąt biletów zamówiło towarzystwo Pań Chicago jak i również kilkanaście lóż.

KANDYDATOM NIE WOLNO ROZDAWAĆ ZAPAŁEK.

Madison, Wis. — Prokurator generalny Finnegan, ostrzega kandydatów na urzędy publiczne, że prawo zabrania im rozdawania papierowych zapałek w oprawach tekturowych, na których widnieje ich reklama polityczna.

Finnegan powiada, że kandydaci, którzy rozdają takie zapałki podczas obecnej kampanji, narażają się na akcję sądową za pogwałcenie prawa przeciw „funduszom gadzinowym," które zabrania kandydatom rozdawania wyborcom przedmiotów, posiadających jakąkolwiek wartość.

ZBRODNICZY NAPAD NA WÓZ POCZTOWY W POLSCE.

Warszawa, 13. października. (Havas) — W prawdziwym stylu „Wild West" trzej zamaskowani bandyci z rewolwerami w ręku, zaatakowali onegdaj wóz pocztowy w pobliżu Kielc i po obezwładnieniu pocztyljona i czterech pomocników pocztowych, uciekli z łupem. Bandyci odprzęgli konie, aby uniemożliwić pościg.

ROBOTNICY TRWAJĄ NADAL NA STANOWISKACH W FABRYCE CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Warszawa, 13. października. (Havas.) — Nie znaleziono dotychczas sposobu rozwiązania kwestji strajku 1,000 robotników fabryki Pelcewa w Częstochowie. Strajkujący robotnicy stanowczo odmówili opuszczenia fabryki, gdzie się przed pięciu tygodniami zamknęli.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. Treacle is the English term for sugar................			
2. Zymology is the doctrine of fermentation........			
3. "Oeil de boeuf" is French for "a bull's eye"			
4. W is the 22nd letter of the English alphabet			
5. A vaquero is a Mexican herdsman................			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 50.

Answers to "Sez You" on page 7.

ARTYŚCI Z POLSKI PRZYBYWAJĄ JUTRO.

Od p. Pucińskiej otrzymaliśmy telefoniczną wiadomość, że artyści operowi z Polski, pani Marya Karwowska i p. Janusz Popławski, którzy wystąpią w głównych rolach opery Halka, przybywają jutro do Chicago.

Powitanie gości nastąpi na dworcu LaSalle, o godz. 3-ej po południu.

Na spotkanie artystów, jak nas informuje p. Pucińska, — wybiera się liczny zastęp z kół śpiewaczych w Chicago, oraz wielu z pośród miłośników sztuki polskiej.

Pociąg przybywa na dworzec LaSalle punktualnie o godzinie 3:30 po poł.

Z ROMANOWA.

Starszy chór parafjalny, św. Romana, uprzejmie zaprasza wszystkich parafjan, tak młodzież jak i starszych, na zabawę taneczną, jaką urządza jutro, t. j. w niedzielę, dnia 14go b. m., w sali parafjalnej mieszczącej się przy 23ej i So. Washtenaw ul. Początek, o godzinie 7mej wieczorem. Bilety można nabyć przy wejściu na salę, po 35c od osoby. Znakomita orkiestra zaangażowana jest przez komitet do przygrywania do tańca. Dochód w części przeznaczony na korzyść parafji.

PRACA

UCZCIE SIĘ ZAWODOWEGO SZYCIA SUKIEN $25. Kroju, robienia deseni i szycia na [illegible] maszynach. DZIENNE I WIECZORNE KLASY. Wieczorami — Wtorki i Czwartki do 9ej godziny. CHICAGO SCHOOL of DRESSMAKING, 710 W. Jackson Boulevard. Telefon Dearborn [illegible].

POTRZEBA „sausage peddler" z trokiem do sprzedawania pierwszorzędnych kiełbas. 3811 So. Halsted ul. 13

POTRZEBA doświadczonej „S & R wrapper" operatorki, do „set up" w fabryce papierowych pudeł. Godziny 4:30 wieczorem do 11ej wieczorem. [illegible] Terre Paper Box Co., 1824 So. Albert ulica. 13

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 1000 N. California Ave., 3cie piętro.

POTRZEBA „milk driver", który może wyrobić nowy route [illegible] dostarczyć gotówkowy bond. [illegible] Dziennik Chicagoski, pod literą C.

POTRZEBA kobiet do robienia [illegible], 35c tuzin. Pokój 1303 — 8 So. Dearborn ul.

POTRZEBUJĘ młodej dziewczyny do pomocy. Zgłosić się w groserni. 1632 McReynolds ul.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy i pomocy przy dzieciach. 5412 School ul., 1 apartament.

POTRZEBA młodych agentów do sprzedaży [illegible]. Dobre komisowe. 2136 Walton ul. Tel. Armitage 4033.

POTRZEBA operatorek do „uniforms" dla pielęgniarek i [illegible], $13.00 (minimum). Viking 340 W. Huron ulica.

POTRZEBA zdolnych organizatorów [illegible]. Zgłosić się pnr. 2021 N. Western Ave., 2gie piętro, z godzin 10 do 2 po południu. 15

PRZYJMUJĘ do nauki na [illegible] maszynie [illegible] i wieczorny. 1413 N. Ashland Ave.

POTRZEBA doświadczonych kobiet do nadziewania kiełbas. Zgłoszenia w poniedziałek. Chas. Hollenbach Inc. 2653 Ogden Ave. 15

POTRZEBA doświadczonego cukiernika [illegible] Bridgeport. Zgłosić się 1400 Holt ul.

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do domowej pracy i gotowania, pokój i wikt. Shapiro. Lawndale 2314.

POTRZEBA balwierza. 800 No. Wood ulica.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty i pilnowania dziecka [illegible] 3041 N. Christiana Ave. 2gie piętro.

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy [illegible] Stein. 4820 No. Avers Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej pracy i pilnowania dziecka [illegible] 4244 No. Spaulding Ave.

POTRZEBA sprzedawczyni piwa i wina. Zgłosić się dzisiaj po 4ej. 343 W. Division ul.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Mansfield 4744.

POTRZEBA mężczyzn i niewiast do sprzedawania artykułów [illegible] 1535 N. Leavitt ul.

POTRZEBUJE młoda niewiasta [illegible]

DESENIOWANIE sukien, [illegible] State ul. Wabash 9075.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 4729 Wrightwood Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

MAYOLITA C. Pease Szkoła Języka Angielskiego. Awansowane i początkujące studja, gramatyka, sylabizowanie i obywatelstwo, uczone prywatnie lub w klasach. Pani Pease nauczy was pisać, czytać i mówić po angielsku, poprawnie i płynnie. Przystępne ceny. Zapiszcie się teraz. [illegible] Dearborn 7162. Pokój 802. — 6 N. Clark ul. 29-6-13

PISKORZ obliczy reperacje z pożyczki rządowej, reperuje tanio domy, „store fronts", porcze, buduje nowe domy — PISKORZ kładzie publiczne „sidewalks", konkretowe fundamenty i podłogi. Telefonujcie do firmy PISKORZA. Pulaski Construction Co., Spaulding 7428. Berkshire 3782. 3010 Elbridge Ave.

UCZCIE SIĘ SZWEDZKICH MASAŻÓW [illegible] NATIONAL COLLEGE, [illegible] 10

MALARZ DEKORATOR. Malowanie, tapetowanie, wszelką dekorację, po przystępnych cenach. J. Kepala. Haymarket 7923.

CZĘŚCI pieców, furnesów i bojlerów, „hot water coils"; niklujemy. — 697 Milwaukee Ave. Margolis. tts.x

Na Paraliż lub Zawianie. [illegible] 1715 N. Hermitage Ave., Chicago, Ill. 15

REPERACJA Radjów, damy oszacowanie każdego czasu, gdziekolwiek, robota gwarantowana. Armitage 8833.

OBLICZAMY DARMO. Ceny reperacji i dekorowania waszego domu przez odpowiedzialną kompanję, finansujemy roboty podług Federalnego „Housing Act". Miesięczne spłaty $10 i wyżej. Bez żadnego zadatkowania. [illegible] Mueller, 2430 Mc Lean Ave.

MALARZ DEKORATOR. Wykonuję wszelkie roboty malarskie [illegible] S. Szymański, Brunswick 9534.

Polonia Builders Co. Budujemy domy, garaże i wszystkie przeróbki [illegible] Wabansia Avenue.

MASZYNY DO SZYCIA [illegible] Singer Repair Shop, 1070 N. Paulina ulica oraz 1112 N. Hermitage Ave. blisko Division.

JEŻELI masz kłopoty z lokatorami [illegible] Chicago Landlords' Association, 1110 N. Ashland Ave. Tel. Armitage [illegible]

LEKCJE muzyki na piano, skrzypce [illegible] 1902 W. Division ul. sx

NIEWIASTA w średnim wieku szuka domowej pracy. 1516 Mc Henry ul.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ brata swojego Stefana Adamczyka [illegible] 2925 W. Division ul.

POŻYCZKI

[illegible] PEOPLES INVESTMENT CO. Pokój 550—1200 N. Ashland Ave.

MAMY pieniądze [illegible]

POTRZEBUJĘ $5,000 [illegible]

PRYWATNA osoba [illegible]

KUPUJEMY morgecze, [illegible] OPALKA & CO., [illegible]

MAM dwa pierwsze morgecze [illegible]

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia [illegible] Telefon Armitage [illegible]

DO WYNAJĘCIA [illegible] 1434 N. Talman Ave.

NA MIESZKANIE potrzeba pana. 811 N. Paulina ul. 3cie piętro.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DO Wynajęcia duży, nowoczesny, ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ul.

POTRZEBA panów na mieszkanie u bezdzietnej rodziny. 1628 N. Richmond ul., 3 piętro, z tyłu.

1245 N. LEAVITT ul. Do wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, $7; nowoczesne; lub 2940 Thomas ul., 6 pokojowe mieszkanie, 2 piętro, $17.

POTRZEBA niewiastę na mieszkanie; wygodne i tanie; 2 piętro. 3001 N. Central Park. F. Barrett.

DO Wynajęcia 4 pokoje, tanio. 1047 N. Hoyne Ave.

HELENOWO. 5 pokoi do wynajęcia, czyste, widne; tanio. 1010 N. Francisco Ave.

DO Wynajęcia 4 pokojowy cottage. 1115 N. Richmond ul.

DO Wynajęcia 5 pokoi; oddam tanio. 2852 Walton ul.

4 OBSZERNE, widne, nowo dekorowane pokoje, na 2 piętrze. $10. 1011 Currier ul., blisko Milwaukee i Augusta Blvd.

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie, parą ogrzewane. 923 Wild ul.

4 WIDNE i czyste pokoje do wynajęcia, z łazienką; cena umiarkowana. 1321 N. Artesian Ave.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie; rent $14. 1742 Altgeld ul.

PRZYMJĘ na mieszkanie inteligentnego mężczyznę. 1632 McReynolds ul. Grosernia.

MIESZKANIE do wynajęcia, nowe urządzenie, ogrzewane. 2854 N. Ridgeway Ave.

BLISKO Fidelisowa i Helenowa, do wynajęcia dwa mieszkania 5 pokojowe i 4 pokojowe, widne, z kąpielnią, po bardzo niskiej cenie. 1214 N. Claremont Ave., blisko Division i Western Avenue.

DO Wynajęcia 4 i 6 pokoi, tanio. — Zgłosić się: 914 N. California Ave.

DO Wynajęcia 4 pokoje na drugiem front. 1426 Dickson ul.

BACZNOŚĆ, KLUBY I TOWARZYSTWA!
Nowa sala do wynajęcia na posiedzenia i zabawy, pnr. 959 N. Lincoln ul. Właściciel Józef Świentek, telefon Humboldt 6981.

POKOJE czyste, z wszelkiemi przywilejami, przystępnie. 1659 W. Division ul. Hotel Crown. 15

POKÓJ do wynajęcia dla panny u samotnej, tanio. 2429 Augusta Blvd.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje, gorącą wodą ogrzewane, gaz, elektryka, ustęp. Front. 1940 Potomac Ave.

DO WYNAJĘCIA 6 widnych pokoi na 2giem, $19.00. 1052 N. Ridgeway Avenue.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi. 2342 Rice ulica.

DO WYNAJĘCIA ofis dla doktora, dobra sposobność, niema lekarza w okolicy. 6458 Milwaukee Ave. w parafji św. Tekli.

W LEPSZEJ okolicy wynajmę czwórkę i piątkę, blisko stacji kolejowej, nie drogo. 2931 N. Talman Ave.

DO Wynajęcia 2344 Thomas ul., 1sze piętro, 5 pokojowe mieszkanie, furnesem ogrzewane, $20, oraz 6 pokoi piecem ogrzewane, 2gie piętro $20. Leo Michael and Son, agenci, Brunswick 0117. 15

DO WYNAJĘCIA na Helenowie 6-pokojowe mieszkanie, na 2giem. 2550 Augusta blvd. 13

POTRZEBA na mieszkanie, para ogrzewanie, można gotować, $1.50 i wyżej. 543 N. Ashland Ave. 13

DO Wynajęcia 5 i 6 pokoi, $25. — 4 pokoje, $27., także mały skład do wynajęcia, parowe ogrzewanie, ciepła woda rok dookoła. 3101 W. Cermak Road. 13

WYNAJMĘ 6 pokojowe mieszkanie. $15., piecem ogrzewane. 1418 N. Western Ave. Zgłoszenia pnr. lub 2108 N. Damen Ave. Tel. Humboldt 3548. 13

DO Wynajęcia 5 pokoi, 3 pojedyńcze sypialnie, kąpielnia, 3cie piętro. 1646 Mc Reynolds ul. 13

DO Wynajęcia mały skład z małem mieszkaniem, tani rent. 1082 N. Hermitage Ave. 13

CZTERY pokoje do wynajęcia na drugiem piętrze. Tanio. 1880 Hoyne Ave.

CZTERY pokoje do wynajęcia z wanną, tanio. 906 No. Damen Ave. 13

BACZNOŚĆ BALWIERZE!
Sklep do wynajęcia, stare wyrobione miejsce. Zgłosić się pnr. 2758 No. Monticello Ave. Adam Tenczar. 13

DO Wynajęcia 4 pokoje widne, $8.00 miesięcznie. 2132 W. Huron ul. 13

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie, kąpielnia, ustęp, przystępna cena. 1357 No. Ashland Ave. 13

6 ŁADNYCH pokoi do wynajęcia, 2gie piętro, piecem ogrzewane, dobra transportacja, blisko górnej kolei i tramwaju. 2136 Le Moyne ul., blisko Leavitt, 1 blok na południe od North Ave.

4 ŁADNE suche pokoje na dole w murowanym budynku $7. — 1739 Brigham ul. 13

ŁADNE, widne, czyste 4 pokoje do wynajęcia na 2giem. $12. — 1838 Augusta Bulwar. 11-13

DO WYNAJĘCIA 4 widne pokoje na drugiem z frontu, tanio, oraz garaż na jedną maszynę. 1628 Dickson ul.

2 TROKOWY murowany garaż do wynajęcia. Zgłosić się 2639 Augusta Blvd.

WYNAJMĘ pokój ogrzewany, tanio, trzecie piętro. 822 N. Oakley Blvd. 15

DO WYNAJĘCIA 6 pokoi, 2gie piętro (murowany budynek), elektryka, kąpielnia, nowo udekorowane, blisko polskiej szkoły, $14.00. 1511 No. Maplewood Ave.

DO WYNAJĘCIA 7 pokojowy czysty, widny cottage, przystępny rent, piecem ogrzewanie. 2053 Evergreen Avenue.

DO WYNAJĘCIA dwa mieszkania po 3 pokoje tanio. 906 N. Washtenaw Avenue.

WYNAJMĘ ładny pokój, czysty, spokojnie, stosowny dla pana, tanio. 1507 N. Irving Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

DOBREJ familji wynajmę ładne cztero pokojowe mieszkanie. 1751 W. Division ul. 13-18-19-20

$10.00 3 POKOJE w górze, duża weranda, nowo dekorowane, blisko Homer i Leavitt, dla dorosłych. Telefonować Spaulding 0819.

POKÓJ do wynajęcia, 1219 N. Hoyne Ave. na 2-giem.

DO Wynajęcia 4 pokoje widne, czyste, tanio. 1333 Chapin ul.

NA HELENOWIE 5 nowoczesnych pokoi do wynajęcia, cena przystępna. 2334 Augusta Blvd.

2 PO 4 pokojowe mieszkania, słoneczny widok dookoła, ustęp, gaz i elektryka, (1-sze i 2-gie piętro), do wynajęcia bardzo tanio. 1510 Elston Ave.

6 ŁADNYCH pokoi do wynajęcia z frontu, nowo wyczyszczone, na 2giem i 3ciem, dostanie taniej ten, który przyjmie małą posługę. Telefon Kildare 9715.

WYNAJMĘ frontowy pokój ogrzewany, wanna, telefon, (panu).— 2036 Haddon Ave.

WŁADYSŁAWOWO, do wynajęcia 4 pokoje, piecem ogrzewane $15. 5250 Waveland Ave.

POKÓJ do wynajęcia parą ogrzewany, dla małżeństwa, panien lub pana, kuchnia i parlor do użytku. 742 N. Oakley Blvd., w składzie.

TRZY pokoje z wanną $8 miesięcznie. 1830 Superior ul.

DO Wynajęcia umeblowany pokój, widny i czysty, można gotować $2.00. 1901 W. North Ave., w groserni. 15

4 POKOJE duże, widne z kąpielnią, $13.00, blisko dużych składów. 1225 Mautene Ct.

4 POKOJE do wynajęcia 2 piętro, kąpiel, widne, ładne $10—$14. 1647 W. North Ave.

DO Wynajęcia 5 pokojowe mieszkanie, widne, duże pokoje, weranda z tyłu i frontu, tylna weranda obita, nowo dekorowane, tanio dla dobrych ludzi. 2740 Cortland ul.

DO Wynajęcia 4 pokoj razem ze składem i urządzeniem, dobre miejsce na grosernię lub skład cukierków, rent $17 miesięcznie. 4837 S. Bishop ul.

POKOJE dokoła i wyżej z kuchnią. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

NA MŁODZIANKOWIE do wynajęcia 4 pokoje widne i ustęp w mieszkaniu, $11.00. 1510 W. Superior ul.

WAŻNE
Wyrobione miejsce dla krawca do wydzierżawienia. Zgłosić się natychmiast do właściciela domu. 4119 Montrose Ave. Telefon Kildare 3522.

6 ŁADNYCH pokoi, piecem ogrzewane, znakomita transportacja, blisko parku, rent $20. P. Antonowich, 3327 Hirsch ulica.

1523 WABANSIA Ave. 2 pokojowe mieszkanie osobne, murowane, twarde podłogi, $6 miesięcznie.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

PO KOŁDRY, materace i wszelkie przybory do spania idźcie do Opławskiego. Przerabiamy pierzyny na kołdry na poczekaniu. Ceny umiarkowane.
1911 W. DIVISION UL.
Telefon Humboldt 3250
w-s xxx

CENY na lato! Kupujcie teraz. Znakomity zastępca Pocahontas; „Black Gold", „lump" lub „egg", $6.— „Mine run", $5.75; „screenings", $4.75. — Grundy Mining Co. Cedarcrest 2011. 15

LODOWNIA dobra do groserni lub piwiarni, bardzo tanio jeżeli zaraz. 2557 Fullerton Ave. 13

SPRZEDAM najnowsze urządzenie do groserni za bezcen. Trzeba zobaczyć aby ocenić, jeżeli myślicie wstąpić do interesu, telefonować Pensacola 8849.

DOWOŻĘ drzewo i węgle. — Kedzie 1296. Charles Volny. 738 N. St. Louis Ave. 13

SPRZEDAWACZE i kupcy — importowane artykuły z Polski, zysk pewny. Russian-Polish Importing Co., 311 N. Carpenter ul.

KUPUJEMY
Złote bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co., Inc. sx

MUSZĘ sprzedać nową Norge elektryczną lodownię tanio. Telefonować Armitage 7136. 15

„STEAM table" na sprzedaż. 1050 N. Damen Avneue. 13-20

NA SPRZEDAŻ zabawki dla dziecka; Kiddie car, buffet, mały telefon, wózek dla dziecka. Tel. Pensacola 8285.

UBRANIA I PALTA
Wartości do $45 za tylko $14.50 i $16.50 ze sprzedaży bankrucyjnej. 2823 Milwaukee, 2gie piętro. 16

KUPUJCIE „Tropicair" węgiel na prędkie ogrzewanie. — „Lump" lub „egg", $6; „Mine run" $5.75; „Screening", $4.75. Northern Coal Co. Merrimac 2524. 26

KUPIĘ „defaulted" pierwszy morgecz za gotówkę, albo dam 80 akrową Michigan farmę, wszystkie budynki, bez długu. Telefonować Rockwell 3688, po południu.

DO SPRZEDANIA lodownia do buczerni, korkowa 6x8, kosztowała $350, oddam za $65.00. Wpłaty $15.00 reszta na dogodnych warunkach. Telefonować Pensacola 9394.

SPRZEDAM damski futrzany „muskrat" płaszcz, $15, ubranie dla chłopca lat 17, za $5. Newcastle 2698.

RADJO

RADJO sprzedam tanio. 2734 Augusta Blvd. 3cie piętro.

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz jak nowy, bardzo mało używany, średniej wielkości $10. 4518 So. Sawyer Ave., 1-sze piętro. 13

NA SPRZEDAŻ Hot Blast piec. 1620 Brigham ul. z frontu.

KUPNO I SPRZEDAŻ

AUTOMOBILE

NAJWIĘKSZA SPRZEDAŻ AUTOMOBILI W CHICAGO

Znowu ofiarujemy najbardziej sensacyjne wartości w ODEBRANYCH ZA DŁUG AUTOMOBILACH jakie Chicago kiedykolwiek widziało. Nie pomińcie tej świetnej sposobności. KUPCIE AUTOMOBIL TERAZ. GWARANTUJEMY ŻE CENY NASZE SĄ NAJNIŻSZE W MIEŚCIE. Przyjmiemy stare auta w zamianę i damy wam 12 do 18 miesięcy do zapłacenia. Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz macie 7 dni do wypróbowania automobilu darmo.

BUICK, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Bardzo mało używany; jeżdżony tylko kilka set mil. Gwarantowany tak jak nowy. Wyekwipowany w „Knee Action", „free wheeling", „ride control", „safety glass". Kosztował $1,825. Oddam za część oryginalnej ceny.

HUPMOBILE, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Taki sam jak kiedy opuścił fabrykę. Nie możecie poznać czy samochód ten był jeżdżony czy nie. Tylko...... $395

PLYMOUTH, najpóźniejszy 1934 De Luxe Sedan. Jest to absolutnie nowy samochód i był używany mniej niż 3 tygodnie. Jest piękny. Musicie zobaczyć aby ocenić. — Kosztował przeszło $950 3 tygodnie temu. Oddam za część oryginalnej ceny.

CHRYSLER, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Doskonały w każdym szczególe. Opony są jak nowe. Pięknie wykończony, 90 dniowa gwarancja. Tylko..... $375

STUDEBAKER 1932 De Luxe Sedan. Gwarantowany. Tylko.................. $295

PIERCE-ARROW, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan. Bez pytania, jest to najpiękniejszy samochód w Chicago. 6 drucianych kół, 6 opon jak nowe. Bez plamy zewnątrz i wewnątrz. Kosztował przeszło $3,400. Teraz.......... $475

PACKARD, 1932 Sedan. Samochód ten był własnością znanego bankiera. Był smarowany i olejowany co 500 mil. Gwarantowany, jak nowy. Tylko.......... $325

NASH, najpóźniejszy 1932 De Luxe Sedan, mało używany, jest jak w dzień kiedy opuścił fabrykę. 6 kół i opon, jak nowe. 90-dniowa gwarancja. Tylko.................. $285

AUBURN 1931 Sedan. Jak nowy. Tylko.............. $250

DODGE 1932 De Luxe Sedan. — Jak nowy, 6 kół drucianych. Opony są bez wady. Wykończenie i polstrowanie bez plamy. Tylko.................. $285

DE SOTO, De Luxe 1932 Sedan. — Piękny samochód. Gwarantowany jak nowy. Tylko.. $295

Posiadamy rozmaite inne. Nie pomińcie tych niskich cen i kupcie auto teraz. Może sposobność ta nigdy nie powróci.
Otwarte codziennie i w niedzielę do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

SPRZEDAM piękny Cadillac "Fleetwood" sedan, bardzo tanio. 3292 Archer Ave. 13

PAZDZIERNIKOWA WYPRZEDAŻ AUTOMOBILI

	wpłaty
1933 P. A. — Plymouth Tudor	$75
1933 Ford Coupe, barzo czysty,	$75
1933 Chevrolet Coupe 6 kół R. S.	$100
1928 - 62 Chrysler Royal Sedan. Nowe opony	$25
1929 - 75 Chrysler Royal Sedan. Mało używany	$65
1931 Ford Vic. Coupe, jak nowy,	$65
1932 Ford V-8 Std. Coach, przerobiony motor, ...	$65

50 Innych Maszyn $15
JOHN P. LYNCH MOTOR SALES COMPANY
Na Locie Upoważnionych Ford Sprzedawaczy.
1134 N. Ashland Avenue.

RZECZY DOMOWE

BAER STORAGE.
Nie marnuj czas lecz udaj się wprost do magazynu mebli, gdzie wybór i ceny same za się mówią. Garnitury do pokoju, jadalni i sypialni oraz piece i dywany na spłaty. Wieczorem do 10tej, w niedzielę do 4tej.
BAER STORAGE
1927 MILWAUKEE AVE., blisko Western.

SPRZEDAM tanio Hot Blast piec, garnitur parlorowy, radjo i stół okrągły. 2852 Walton ul.

NA SPRZEDAŻ nowoczesny ogrzewacz jak nowy. 1824 Rice ul., 3cie piętro front.

NA SPRZEDAŻ kabinet do naczyń, tanio. 2720 Cortez ulica.

MAŁO używane kombinacyjne piece, $25. i wyżej. Inne taniości. Ashland Furniture Exchange, 1532 Chicago Ave. 17

Oszczędzajcie Kupując Za Gotówkę
DYWANY I MEBLE DO PARLORU, STOŁOWEGO I SYPIALNI.
Obejrzyjcie wszędzie a potem przyjdźcie do
Walldren's Storage & Warehouse Co.
2324 W. DIVISION ST.
Otwarty wieczorami we wtorki, czwartki i soboty. 13

SPRZEDAM Singer maszynę, komodę, stół, radjo kombinacyjne, potrzebuje naprawy, skrzypce dla chłopca bardzo ładne, Victrola. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ popielaty emaljowany kombinacyjny gazowy range i palacz odpadków. 3639 Wolfram ul., 1-sze piętro.

SPRZEDAM bardzo dobry ogrzewacz tanio. 2545 Haddon Ave. pierwsze piętro.

RÓŻNE łóżka, sprężyny, materace, tanio, porcelanowy stół, Hot Blast. 1623 North Ave.

SCHAULER Storage, 4644 N. Western Ave. Meble — 4 pokoi kompletne, $95; nowe, używane garnitury parlorowe — do sypialni, jadalni, $29; importowane Chinese Oriental deseniowe dywany, $10, $15, $25. Gotówka lub warunki. Otwarte dziennie do 9ej, niedzielami do 5-ej. 16

NA SPRZEDAŻ 2 nowe American Oriental 9x12 dywany, śliczne kolory i desenie. Przystępnie. $13. — 2705 N. Kedzie Ave. Logan Square. 1-sze piętro. 13

SPRZEDAM piec gazowy, biurko, kołebacz, szafę na ubranie. 828 No. Winchester Ave. 1sze piętro tylny dom.

NA SPRZEDAŻ duży Garland ogrzewacz, „vanity" komoda, „ventilator", mały stół, dwa dębowe drzwi, maszyna do szycia, mały „reflector" biały porcelanowy stół garnitur do jadalni i „buffet". 1023 No. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ pierwszorzędny ogrzewacz i Garland Combination piec i Philco radjo. 1508 W. Superior ul.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz średniej wielkości tanio. 1022 N. Rockwell ul., 1sze piętro.

NA SPRZEDAŻ maszyna do prania za waszą cenę. 2742 Augusta Blvd., 2gie piętro z tyłu.

SPRZEDAM Universal kombinacyjny piec porcelanowy, duży ogrzewacz. 821 N. Hermitage Ave. od tyłu.

NA SPRZEDAŻ kuchenny piec z przyżądem do gazu. 3448 N. Kildare Avenue.

OGRZEWACZ, Hot Blast, Heatrola, kombinacyjny piec do odpadków i olejowy palacz za ofertę. 1613 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ domowa maszyna do szycia, w dobrym porządku, $5.00.— 2120 Belmont Ave., 1sze piętro. 15

PORCELANOWY Univerlas kombinacyjny piec i ogrzewacz na sprzedaż tanio. 1082 Milwaukee Ave.

KUPUJEMY rozmaite piece kuchenne. Hot Blast i palacz odpadków. Telefonować Humboldt 7639.

NA SPRZEDAŻ duży ogrzewacz, mało używany $25.00. 3319 N. Harding Ave., 2gie piętro.

PÓŹNY 1928 Essex 4 drzwiczkowy Sedan z kufrem na sprzedaż; dobrze jeździ $55. 1718 N. Richmond ulica.

NA SPRZEDAŻ Willys Knigh, 5 pasażerowy. 1352 N. Hoyne Ave.

PÓŁ tonnowy "trailer," mocny, trwały, tylko $12. 1509 N. Ashland Ave.

NA SPRZEDAŻ trok, A1 kondycja, 1930 Chevrolet. 2040 Churchill ul.

SPRZEDAM Diamond T dwu tonnowy stake-body trok, tanio. 1822 Armitage Avenue.

5 OSOBOWY Willys Knight. Motor i opony w dobrej kondycji z tytułem $22. 1509 N. Ashland.

AUTOMOBIL Peerless tanio sprzedam bo nie umię jeździć. 1500 Elk Grove Ave. i Girard, 2gie piętro.

CHEVROLET 1929 sedan tanio, wezme koncertynę w zamian. — 3047 N. Spaulding Ave.

INSTRUMENTA

KUPUJEMY, zamieniamy, sprzedajemy, reperujemy muzyczne instrumenta. Przeszło 1,000 taniości. 914 Maxwell ul., przy Sangamon. 15

NA SPRZEDAŻ pianiono, jak nowe, tanio. 1737 Blucher ul., 3-cie, front.

HARMONJA pianowa 120 basów nowy model, kosztowała $400, zmuszony jestem oddać za $100, spłaty $2 tygodniowo. Telefonujcie Berkshire 8343, dowiozę.

SPRZEDAM Accordion pianowy 120 basów $85, koncertyna wielka jak nowa $45, skrzypce dobre $8. — 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI na sprzedaż białe, cinamon i inne. 1750 W. 21-szy Place. 6,13,20,27,3

KUPIĘ kanarki żółte - pomarańczowe i klatki. 1425 N. Halsted ul., 2gie w tyle.

CHOW pieski i Boston piesek tanio na sprzedaż. Kupujemy psy i psiaki, kanarki. Płacimy najwyższe ceny.— 1823 W. Division ul.

INTERESA

NA SPRZEDAŻ grosernia, nowe urządzenie. Bardzo tanio. 1084 N. Paulina ul. 13

GROSERNIA na sprzedaż tanio. 1648 N. Artesian Ave. 13

ZAKŁAD reperacji obuwia na sprzedaż, stare wyrobione miejsce. Mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63-cia ul.

35 AUTOMOBILOWY garaż sprzedam lub zamienię. 2036-40 Armitage Ave. Właściciel 2171 N. Maplewood Ave., 1 piętro. 6,13,20

GROSERNIA i buczernia na sprzedaż dobry interes, stare miejsce, 4 pokoje za składem, garaż, narożnik. Powód niezgoda. Tel. Berkshire 1944.

$500.00 ZAPAS ze składu rozmaitości, sprzedam za $150.00. 3361 Irving Park Blvd.

SPRZEDAM grosernię i buczernię na Jadwigowie, tanio, dobry interes. Zapytać się w stacji gazolinowej. 1865 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ F. O. Pietsch skład muzyczny pnr. 1439 Milwaukee Ave. 34 lata w interesie. Wielka taniość. Właściciel jest wątłego zdrowia. Zgłosić się 1439 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM grosernię i skład cukierków przy szkole. Rent $10.00. 2241 Carver ulica.

GROSERNIA do sprzedania, dobrze wyrobione miejsce. 2146 W. Crystal ulica.

PIWIARNIA na sprzedaż. 1746 W. Division ulica.

WDOWA musi sprzedać grosernię i buczernię, bardzo tanio. Nie odrzucę przystępnej oferty, z powodu choroby. 5846 Archer Ave. Hemlock 6622.

PIWIARNIA na sprzedaż lub zamiane; warunki na miejscu. 1303 W. Chicago Ave. 13,20

BALWIERZE, kupcie skład cukierków; oprócz mieszkania duży pokój; narożnikowe wejście; można założyć dobrze prosperującą balwiernię. Belmont 0556.

NA SPRZEDAŻ buczernia, z małą grosernią, z budynkiem lub bez, tanio. Agenci proszeni. 5704 W. Grand Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż, bardzo tanio, nowomodne wykończenie, licencje włączone. 1503 W. Cornell ul.

GROSERNIA i buczernia, dobre miejsce, narożnikowy skład, elektryczna lodownia, pokoje mieszkalne. Tel. Brunswick 5767.

SKŁAD wyszywania, „hemstitching", „cottons" i drobiazgów na sprzedaż przystępnie. 1718 W. 47ma ulica. L. Bradel. 16

KUPNO I SPRZEDAŻ

INTERESA

SKŁAD delikatesen na sprzedaż, narożnikowy, dobry wyrobiony interes. 1257 No. Maplewood Ave. 13

CONFECTIONERY skład i szkolnych przyborów, sprzedam, naprzeciw szpitala Braci Aleksjanów, 2258 Lewis ulica. 13

ROOMING house sprzedam tanio.— 764 Milwaukee Ave. 13

ZAMIENIĘ grosernię za piekarnię, lub sprzedam. Brunswick 3248. 13

SPRZEDAM piwiarnię w Town of Lake, narożnikowy budynek, 20 beczek piwa tygodniowo. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul. pod literą B. 16

GROSERNIA na sprzedaż lub zamienię na farmę.— Telefon Spaulding 1346. 13

Z POWODU nieporozumienia w spólnictwie musimy sprzedać pierwszorzędną grosernię i buczernię w dobrej okolicy, dobrze wyrobiony interes. Telefonować Armitage 3007. Telefonować rano do 10ej, wieczorem po 6ej, w niedzielę do 12ej rano. 13

MUSZĘ sprzedać skład cukierków za $125.00, z powodu choroby, przyjdźcie zobaczyć pnr. 1040 W. Erie ul. 13

MUSZĘ sprzedać grosernię i buczernię z powodu choroby. Taniość. Mieszkanie parą ogrzewane. 2158 Barry Ave., narożnik. 5-6-10-12-13

GROSERNIA i skład delikatesów na sprzedaż, stare miejsce, przystępna cena. 2327 N. California Ave. 12-13-16

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, papierosów, szkolnych przyborów, żurnali, blisko szkoły. Sprzedaję z powodu choroby, $250 gotówką. 5719 Fullerton Ave. 13

GROSERNIA na sprzedaż, stare miejsce, przystępna cena. 1315 Dickson ulica. 13

TANIOŚĆ, skład delikatesów, groserji i cukierków. 3002 W. 40ty Place.

SPRZEDAM buffet tanio z powodu choroby. 958 Newton ulica.

Z POWODU ważnej przyczyny, na sprzedaż grosernia, żadna umiarkowana cena nie odmówiona. 747 No. Temple ul.

DOBRA grosernia narożnikowa na sprzedaż z powodu dwóch interesów, bardzo przystępna cena. Tel. Humboldt 8656.

SKŁAD cukierków, cygar, przyborów szkolnych z małą grosernią, sprzedam przystępnie. 849 N. Winchester Avenue.

NA SPRZEDAŻ skład cukierków barzo tanio. 1559 S. Tripp Ave. 19

FARMY I LOTY

5 AKRÓW, 2 loty 100x255, dom 7 pokojowy, kurnik, garaż, stajnia, gaz, elektryka w domu. Dobre na kurzą farmę, piękny ogród, dom zajazdny, tylko 10 mil od Chicago. Sprzedam albo wyrentuję. Warto $1,800.00, oddam za $7,000. Lake St. Highway and 3rd Ave. Addison, Ill. Właściciel, 5958 Wrightwood Ave.

$12,000 FARMA za $5,000. Sędziwy właściciel. 56 akrów, 20 mil od South Haven, Mich. Tygodniowy dochód, 6 mlecznych krów, 100 kur, parę koni. Mrs. Killeen, właścicielka, 14 So. Sacramento Blvd.

FARMA 120 akrów, Medford, Wisconsin, inwentarz, zamienię za dom. 2508 N. Hamlin Ave.

FARMA 200 akrów bez długu, duży inwentarz, wiele lasu, za $7,500. $3,000 wpłaty, reszta 4 procent. 2147 Webster Ave. Farmer.

ZAMIENIĘ byznesową lotę i 200 akrów bez budowy, niema długu, na byznesowy dom. Zgłosić się: 2523 N. Austin Avenue.

MAM kilka farm na sprzedaż lub na zamianę. Pisać: B. J. Koltowski. Box 35, Hamlet, Indiana.

ZAMIENIĘ 2 loty i automobil za dobrą farmę albo mały domek. 2303 N. Latrobe Ave. lub telefonować Palisade 9543.

FARMY na sprzedaż albo zamianę za domy. Bellegay, 2006 W. Chicago Avenue.

40 LUB 80 akrową farmę bez długu w Menominee, Mich, niema budynków, zamienię za mały dom w mieście lub co macie pozamiastem. Właściciel 2635 Augusta Blvd., 2gie piętro.

40 AKRÓW w Michigan blisko jeziora, zamienię za mały dom, grosernię lub skład cukierków. Właściciel pnr. 4521 N. Kenneth Ave.

80 AKROWA farma, dobra ziemia, dobre zabudowania, z inwentarzem, $1,100 morgecz, zamienię za 2 mieszkaniowy lub byznesowy budynek, 3501 Palmr ul.

DOMY I ZAMIANA

NA SPRZEDAŻ drewniany cottage za cenę morgeczu, telefon Palisade 0712.

NA PRĘDKĄ sprzedaż, za taniość, 2 apartamentowy cały murowany budynek, ośmiokątny front, 2 po 6, 2 automobilowy garaż, gorącą wodą ogrzewanie, lodownie, 7 lat stary, musi być zobaczony ażeby ocenić, agenci wykluczeni. 3017 No. Keating Ave.

SPECJALNA taniość 5 i 6 pokojowy murowany, musi być sprzdeany, szeroka lota, dubeltowy garaż, dobra lokacja, $3,500, $500 lub więcej gotówką. G. Freudenberg, 1561 Milwaukee Ave.

SPRZEDAM dom 2x5 lub zamienię za cottage lub loty, musi być dopłata. 4044 Barry Ave.

JADWIGOWO — 3 mieszkaniowy dom, ma mały morgecz rządowy. Z powodu wypadku sprzedam za waszą cenę. Prosze zobaczyć ten bargain.— Zamienię za skład cukierków, grosernię, salę bilardową, piwiarnię, farmę, cottage, dwie czwórki albo za automobil. 2236 W. Colvin ul., przy Oakley.

BRUNONOWO, z „foreclosure" 6 pokojowy budynek, wielka taniość lub zamienię. 5141 So. Kolin Ave.

DOM murowany, narożnik, z piekarnia, 5 pokoi za piekarnią, 6 pokoi u góry, wszystko wodą ogrzewane, garaż na 2 maszyny, piekarnię prowadzę 12 lat, dobre miejsce na grosernię i buczernię, sprzedam wszystko bardzo tanio z powodu choroby. Adresy składać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą D.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DOMY I ZAMIANA

DOPIERO DOSTAŁEM Z „FORECLOSURE" NA WŁADYSŁAWOWIE
nowy dom murowany, 2 mieszkania, wodą ogrzewany, 2 oddzielnej bojlery, szeroka lota, żółta prasowana cegła, jasne dębowe wykończenie, pierwszy morgecz był $7,500, potrzebuję pieniędzy, sprzedam tylko za $5,750, opłacę podatki do dnia. Telefon Humboldt 0699.

3645 EDDY UL.
6 pokojowy bungalow, z cegły i kamienia, gorącą wodą ogrzewanie, okryta weranda. Prawdziwa taniość. Otwarte dla widzów. Tel. Calumet 4763. L. Hoepe. 11-12-13

ZAMIENIĘ dom za farmę 4 po 4, dom w najlepszym porządku, morgecz mam rządowy, farma może być bez inwentarza, próżna, kto ma farmę a chce zamienić zgłosić się zaraz. 1325 Julian ul., blisko Elston Ave. i Noble, 1-sze front. 13

2134 So. WASHTENAW Ave., 2 po 5 dom na sprzedaż. Agenci proszeni.— Zgłosić się o 5ej. 13

NA SPRZEDAŻ pięcio pokojowy murowany bungalow pnr. 7445 Addison ul. Furnesem ogrzewany, lota 30x125, Bez długu, $2,000. Połowę lub mniej gotówką. Kupferschmidt, tel. Armitage 4836. 13

SPRZEDAM 6 pokojowy ogrzewany bungalow, garaż na 2 automobile. — Potrzeba $1,500 gotówki. 5529 Schubert Ave. 13

ABY Zamknąć spadek sprzedam 2 piętrowy drewniany budynek na północno zachodniej stronie, blok od szkoły i składów, bardzo tanio. Dam warunki. Po informacje zgłaszajcie się pnr. 2710 N. Major Ave., lub telefonować Berkshire 2075. 13

Z POWODU śmierci musimy sprzedać budynek ze składem rozmaitości, przybory szkolne, cukierki, cygara i lody, blisko szkoły św. Jana Bożego, bardzo znane miejsce. 5033 S. Throop ulica. 6-13-20

ZAMIENIĘ murowany dwu mieszkaniowy ogrzewany w Avondale, za bungalow lub dwu mieszkaniowy drewniany. Tel. Albany 1451.

DOM byznesowy niema długu wymienię za farmę. 1436 W. Huron ulica.

DOM z salonem i urządzeniem na sprzedaż w polskiej okolicy. Właściciel wyjeżdża do kraju. Po informacje proszę zgłosić się do biura Agencji Kart Okrętowych i Wysyłki Pieniędzy do Kraju i Spraw Starokrajskich. Wacław Dużewski, 948 Noble ulica.

BUNGALOW 5 pokojowy sprzedam lub zamienię za salon lub grosernię. 2937 Narragansett ulica.

ZAMIENIĘ 3 piętrowy murowany dom, ogrzewany, Chicago Ave. blisko Ashland za stację gazolinową lub bungalow. 1329 W. Chicago Ave. Tel. Belmont 4926.

BARGAIN murowany 2x5 ogrzewany dębowe wykończenie, cena tylko $5,250, gotówki $2,750. Western Real Estate, 940 N. Western Ave.

SPRZEDAM 2 po 4 pokoje drewniany za $2,750, rentu $30, okolica Brighton Park, mało wpłaty. John Tomczyk, 3804 S. Kedzie Ave.

DREWNIANY budynek w dobrem porządku 3-4-1-2, rentu $38 miesięcznie w Logan Square. $1,550 — $1,050 gotówki. 2969 Archer Ave. Virginia 1928.

WIELKI bargain na Helenowie murowany 5 mieszkań i 2 sklepy, cena $3,500. Western Real Estate, 940 N. Western Avenue.

TANIOŚĆ 2 mieszkaniowy, najlepsza kondycja. Dobra transportacja. Prosimy zbadać. Łatwe warunki. 1532 Washburne Ave. blisko Roosevelt i Ashland.

BACZNOŚĆ sprzedam lub zamienię byznesowy dom w Brighton Parku narożnikowy. 4458 S. Fairfield Ave. Zgłosić się do właściciela. 1721 W. 19ta ul. Tel. Canal 0651.

NA SPRZEDAŻ 5 pokojowy cottage, nowo dekorowany, furnesem ogrzewanie, 3 automobilowy garaż oraz próżna lota obok. 5114 So. Homan Avenue.

DOM byznesowy bez długu, zamienię za farmę. Właściciel 15238 Page Ave. Harvey, Ill.

DWU piętrowy murowany skład i 2 mieszkania bez długu zamienię za dobrą farmę bez długu. 2942 Van Buren.

ZAMIENIĘ dom z piekarnią za dom prywatny lub sprzedam samą piekarnię. Zgłosić się 927 Lincoln ul. na 1-szem.

ZAMIENIĘ 2 po 6 murowany nowy budynek z małem morgeczem za starszy 2 mieszkaniowy bez morgeczu. 5107 Pensacola Ave. Właściciel na 2-giem.

WIELKI bargain na Helenowie murowany 2x4, kąpielnie, bezment, cena $2,500. Western Real Estate Co., 940 N. Western Ave.

TANIOŚĆ, 3 mieszkaniowy murowany, 1—5 i 2 po 6, ogrzewany, garaż 2 automobilowy, tylko $5,000. Dom jest na So. Troy. Zgłosić się do właściciela 4505 No. Lincoln Ave. 1sze piętro, zadzwonić dzwonek No. 2.

MAMY wielki wybór budynków mniejszych i większych na zamianę za farmy. Proszę się zgłosić lub pisać Bzowka, 1159 Milwaukee Ave.

NA SPRZEDAŻ 3 piętrowy murowany dom, wodą ogrzewany, garaż na dwa automobile. 3662 W. George ulica, naprzeciw kościoła św. Jacka. Bargain.

DOMY na zamianę za farmy. Bellegay, 2006 W. Chicago Ave.

ŚLICZNY nowy murowany 6 pokojowy bungalow, wodą ogrzewane, oszklona weranda, garaż, mały wpłaty, wszystko zapłacone. Cena $4,800. Tel. Kildare 3687.

CZTERY pokojowy cottage, garaż na dwie maszyny, zamienię za dwu piętrowy murowany budynek, wezmę z morgeczem. Zgłosić się 4917 S. Keeler Avenue. Tel. Lafayette 2044.

7 POKOJOWA drewniana rezydencja, gorącą wodą ogrzewanie, 2 automobilowy garaż, ulica i zaułek brukowane i zapłacone, $3,650. 4452 Leland Ave. Tel. Newcastle 2424 po umowę. 19

PORTAGE Park nowy murowany 2x5 ogrzewany murowany garaż. blisko Milwaukee. Cena $6,200. Tel. Kildare 3687.

Z KAZIMIERZOWA

Członkowie Tow. Imienia Jezus, starsi i młodsi, tudzież członkowie C.Y.O. wraz ze skautami, w sposób pochwały godny uwieńczyli najpierw posiedzeniem, a następnie pięknym i zajmującym programem dwunastą rocznicę założenia. Prezes towarzystwa, p. Jan H. Paprocki rozpoczął program po skończonem posiedzeniu okolicznościowem przemówieniem. Po nim przemówił kapelan ks. Jan Peterson. Jednym z głównych mówców był były prokurator stanowy adw. Emmet Byrn. Pozatem Eugenjusz Jagłowski urozmaicił program śpiewem przy akompanjamencie na fortepianie ks. Zygmunta Andryaszkiewicza. Drugim z głównych mówców był ks. Jan Owczarek z Wacławowa, wychowanek kazimierzowski. Po mowie p. Mieczysław Gogola odśpiewał solo, a po nim z grą na akordjonie wystąpił Józef Bugno. Atrakcją tego wieczoru był popis młodego magika Jules Looby, który swemi sztuczkami kuglarskiemi wszystkich zachwycił i zainteresował.

*

Stowarzyszenie Polskich Kupców, Przemysłowców i Profesjonalistów, liczące 157 członków, urządza doroczną zabawę, mającą się odbyć dnia 25go listopada, w sali Pilsen Park Pavilion, przy 26ej i So. Albany ave.

*

Posiedzenia towarzystw: jutro o 2ej po południu, Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, Tow. Niewiast Matki Boskiej Dobrej Rady i Tow. Matki Boskiej Gidelskiej Unji Polskiej.

*

Kolekta domowa ukończona. Miejscowy proboszcz ks. prałat Antoni Hałgas, uprasza tych wszystkich, których księża nie zastali w domu, ażeby kolektę swoją złożyli na plebanji. Także ci, którzy się przeprowadzili pod inny adres.

*

Bazar, którego aranżerem jest Kółko Pomocnicze rozpocznie się od jutra za tydzień, o czem w przyszłym tygodniu więcej napiszemy.

*

Wielkie zebranie Tow. Najśw. Imienia Jezus z parafji północnej i zachodniej strony miasta, odbędzie się w niedzielę, dnia 21go października, w sali parafjalnej Matki Boskiej Bolesnej, pnr. 330 So. Albany ave., o godzinie 2:30 po południu. Kazimierzowianie będą na tem posiedzeniu licznie reprezentowani.

*

Jak corocznie tak i w tym roku odbędzie się zabawa taneczna Placówki nr. 14 Stow. W. A. P. jutro w sali sokolej Jedność, przy 23ej i So. Whipple ul., o godzinie 6ęj wieczorem.

*

Posiedzenie Placówki nr. 14 S. W. A. P. odbędzie się w sali zwykłych zebrań, o godzinie 7:30 wieczorem. Przyjdą pod obrady ważne sprawy a między innemi sprawa balu niedzielnego.

*

P. Stefan Balicki, mieszkający w Cicero poślubił dzisiaj rano w kościele Dobrego Pasterza pannę Klarę Solarz, zam. pnr. 3033 So. Pulaski Rd.

*

Nauka języka polskiego w Wyższej Szkole Harrisona będzie wprowadzona w lutym przyszłego roku i będzie obejmowała czteroletni kurs z pełnym kredytem, według oświadczenia superintendenta szkół publicznych p. William'a Bogan.

*

Państwo Piotrostwo Wiśniewscy, zam. pnr. 2715 West 25 place, niedawno zaślubieni w kościele św. Kazimierza, bawią w Nowym Yorku, dokąd wyjechali po weselu na dwutygodniowy odpoczynek.

Jutro Na Stanisławowie.

Stow. Alumnów Szkoły św. Stanisława Kostki, odegra jutro trzy aktową, wesołą komedję, pt. „Dying to live." Sztuka obfituje w żarty i dowcipy. Młodzi amatorzy i amatorki Stow. Alumnów, chętnie dokładają sił i starań, aby sztuka wypadła jak najlepiej. Reżyserem jest kapelan ks. G. Pałubicki, C. R., który niestrudzenie pracuje z młodzieżą.

W sztuce wezmą udział następujący: Eleonora Witorska, Jan Antkiewicz, Irena Dziewulska, S. Ziółkowska, Ewelina Klingsporn, Dorota Redlarczyk, H. Witorska, G. Witorska, Henryk Niemczyk, R. Biernat, Fr. Losik.

A więc stanisławowianie — przyjaciele z bliska i z daleka, przybądźcie na przedstawienie alumnów, które odbędzie się w auditorjum parafjalnem, jutro, w niedzielę, 14 października. Dla starszych o godz. 8-ej wieczorem, a dla dzieci o godz. 3-ej po poł. Bilety nabyć można od członków Stow. Alumnów, lub przy wejściu do sali. Dochód przeznaczony na korzyść parafji. Cel godny poparcia.

Umówili się.

Z samochodu została tylko kupa żelastwa. Cudem z katastrofy ocalały pasażer podnosi się z rowu i mówi do niemniej cudownie ocalonego szofera:

— Nie chcę wyzyskiwać pańskiego nieszczęścia i chociaż nie dojechałem nawet do połowy drogi, ma pan tu 50 złotych za cały kurs z Warszawy do Radomia.

— O, przepraszam — reklamuje szofer — umówiliśmy się do Radomia i z powrotem.

Spazm jest automatyczny, mimowolny skurcz mięśni.

Z Town of Lake.

Jutro, w kościele św. Jana Bożego, o godzinie 6-ej wieczorem, połączeni zostaną węzłem małżeńskim dr. Eugenjusz K. Preis, zam. pn. 4520 S. Ashland ave., z panną Ireną Rozynkowicz, córką pp. Antoniostwa Rozynkowiczów, zam. pn. 1209 W. Garfield blvd. Gody weselne odbędą się w hotelu Shoreland, w sali Crystal Ballroom. Ludwik Rousseean, europejski śpiewak operowy, odśpiewa solo „Ave Maria," Gounoda. Akompanjować mu będzie p. E. Sobierajski.

*

W ubiegłą środę, pociągiem Capitol Limited do Baltimore, Md., wyjechał ks. Józef Przudzik, syn pp. Adama i Marji (z Rydeckich) Przudzików, zam. pn. 5008 S. Hermitage ave. Stamtąd ks. Przudzik pojechał do New Yorku, skąd okrętem „Rex," dzisiaj, o godz. 1:30 po południu, odpłynął do Neapolu, a następnie uda się do Rzymu na kurs prawa kanonicznego. W drodze do New Yorku towarzyszył mu wuj jego, ks. Antoni C. Rydecki, z Brunonowa.

*

Placówka Nr. 2gi S. W. A. P. w dzielnicy Town of Lake urządza bal Wilkołakowy w sobotę, dnia 27go października, w sali im. Jul. Słowackiego.

Z Cragin.

W niedzielę, dnia 14go października, państwo Franciszek i Katarzyna Grygierczyk, będą obchodzić 25-tą rocznicę czyli srebrny jubileusz pożycia małżeńskiego. W kościele św. Stanisława B. i M. o 11tej godzinie rano odbędzie się Msza św. poczem nastąpi zabawa w sali parafjalnej w której to dzielnicy prowadzą skład obuwia od 22 lat.

Państwo F. Grygierczyk są znani i należą do Z. N. P., Klubu Władysława Jagiełły i innych.

Pani Grygierczyk znaną jest w organizacjach idejowych.— Piastuje urząd wice-prezeski w zarządzie Centralnem Legjonu Pań oraz prezeska oddziału 7go oraz piastuje urząd kasjerki w grupie 502 Z. P. w A., Klubu Pań Królowej Jadwigi, Królewskich Sąsiadek, Wolnych Polek na ziemi Waszyngtona i inne.

Drużbami będą ich synowie: Władysław, Edwin i Konrad, a druchnami: Wanda Karaś, i Helena Paszkiewicz. Na chórze będzie śpiewać panna P. Zwieńczak.

Koktel jest to napój z likieru gorzkiego, soku cytryn, lodu itd.

Bankiet p. Jana Nikliborca.

Najlepszem dowodem, że bankiet na cześć p. Jana E. Nikliborca, Dyrektora Zjednoczenia i byłego Prezesa Związku Polskich Kółek, będzie wielkiem sukcesem jest fakt, że mistrzem toastów tej imprezy będzie p. Franciszek Barć.

Komitet który zajmuje się urządzeniem tego bankietu składa się z współ-pracowników organizacyjnych i najbliższych przyjaciół p. Nikliborca, a zatem zapewnionem jest, że każda organizacja będzie licznie reprezentowana na tem bankiecie aby oddać uznanie człowiekowi który zawsze i wszędzie chętnie się poświęcał każdej dobrej sprawie. Na cezle Komitetu jest p. Władysław M. Zolla, były sekretarz generalny Związku Polskich Kółek, dalej do Komitetu wchodzą: Józef Stefanik; Senator Jan Kluczyński, Leon Meger, p. Jan Wcisło; B. J. Kozłowski, obecny prezes Związku Polskich Kółek, Jerzy Dybas, Antoni Kostrubała i S. Szafranowski.

Bankiet na cześć p. Jana E. Nikliborca odbędzie się już w następną środę, dnia 17go października w pięknej nowej sali i restauracji „Syrena" 1825 W. 47ma ulica.

Bilety na bankiet można nabyć w lokalu p. Stefanika, 1401 West Superior ul., u p. B. J. Kozłowskiego, 2049 N. Hoyne ave. i w restauracji „Syrena" 1825 W. 47ma ul.

Z Hawthorne-Cicero.

Chór św. Cecylji, skupiający się przy parafji Matki Boskiej Częstochowskiej, urządza wieczorek rozmaitości w niedzielę, dnia 21 padziernika, w sali Hawthorne Community House, a to z okazji 30-ej rocznicy założenia chóru. Wszyscy dawniejsi i teraźniejsi śpiewacy wybierają się na tą zabawę. Bilety nabyć można od członkiń komitetu: H. Kamińskiej, H. Rutkowskiej, B. Bielskiej, A. Warchoł i K. Fabish.

*

Wianek No. 17, przy grupie 43, Związku Polek, odbędzie regularne posiedzenie we wtorek, dnia 16 października, o godz. 7-ej wieczorem, punktualnie, w sali zwykłych posiedzeń. Wszystkie dziewczęta z Wianka, są proszone na posiedzenie. Na zeszłem posiedzeniu po odśpiewaniu kilku pieśni i po zabawie kostkowej, został wybrany nowy zarząd do którego wchodzą: B. Struzina, prez.; J. Kowalska, wice-prez.; W. Bochucińska, sekr. prot.; H. Delińska, sekr. finan.; R. Beckman, kasj.; H. Strzelczyk, marsz. Przysięgę odebrała protektorka Wianka, S. Bochucińska.

Zrozumiał.

W czasie spektaklu w teatrze pewien jegomość z prowincji, aby lepiej widzieć, powstał ze swojego miejsca, zasłaniając tem samem widok młodzieńcowi, siedzącemu poza nim.

— Panie, może pan byłby łaskaw usiąść — powiada tenże.

— Dziękuję, nie jestem zmęczony — odpowiada dobroduszny poczciwina.

Obchodzili Srebrne Gody Małżeńskie.

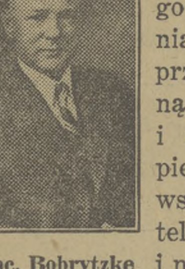


Państwo Andrzej i Juljanna Wiancek.

Państwo Andrzej i Juljanna Wiancek, prowadzący skład żelastwa pn. 6322 W. Grand ave., obchodzili srebrny jubileusz, czyli 25-lecie szczęśliwego pożycia małżeńskiego. Uroczystość tą uwieńczyli wspaniałem przyjęciem gości w pawilonie parku Riis, w którem brało udział 200 osób. Posypały się z ust gości serdeczne gratulacje dla jubilatów by długo żyli, zdrowiem czerstwem się cieszyli, by im gwiazda szczęścia i pomyślności zawsze jasno przyświecała i ażeby doczekali się złotego jubileuszu swoich zaślubin. Pozatem goście obdarzyli ich cennemi upominkami srebrno-weselnemi, za które z głębi serca wszystkim dziękowali. Zabawa jubileuszowa odbyła się w atmosferze miłej, serdecznej, — przy dźwiękach doborowej muzyki. Jubilaci zostali połączeni węzłem małżeńskim dnia 2-go września, 1909 roku, w Sobieski, Wis. Po przybyciu do Chicago, stale zamieszkują pod wyżej wymienionym adresem. Związek ich małżeński pobłogosławiony został trojgiem dzieci, mianowicie dwoma córkami, Alicją, lat 24 i Wirginją, lat 22, oraz synem Norbertem, lat 7.

O Miejsce Dla Polaka w Radzie Powiatowej.

Zdolny i energiczny, przystępny i jako życzliwy wypróbowany Amerykanin polskiego pochodzenia, wysunięty przez polityczną organizację i szczerze popierany przez współ-obywateli innej krwi i mowy, winien otrzymać całkowite sto-procentowe poparcie od obywateli tego samego, co i kandydat pochodzenia.



Franc. Bobrytzke

Takim kandydatem jest Franciszek Bobrytzke, ubiegający się z ramienia partji demokratycznej o urząd komisarza powiatowego.

Jest to urząd ważny, wymagający nie tylko sumiennego spełniania obowiązków, czego po Bobrytzke'm, — wnosząc z jego przeszłości w polityce i w życiu publicznem i prywatnem — spodziewać się należy i można, — ale jest to urząd, którego wykonawca musi mieć otwarte, życzliwe ucho dla tych, którzy często ze strony powiatu pomocy potrzebują.

Urząd, który Bobrytzke pełnił w zakładzie dla dotkniętych gruźlicą, a względnie jego pełnienie jest najlepszą rękojmą, że Bobrytzke ma serce i patrzeć w serce umie, że każda słuszna prośba znajdzie go gotowym do jej spełnienia.

Dlatego partja demokratyczna wysunęła go na ten wielce odpowiedzialny urząd i dla tego obywatele polskiej krwi i mowy winni poprzeć Bobrytzkego bez wszelkich zastrzeżeń. Urząd komisarza powiatowego pełnili poprzednio obywatele polskiego pochodzenia. Obecnie obywatela polskiego pochodzenia niema w Radzie Powiatowej. Będzie nim Bobrytzke jeżeli współ-obywatele, rozumiejący ważność zatrzymania tej politycznej placówki, poprą go tak, jak poprzeć go mogą i umieją. O to poparcie dla Bobrytzkego na Komisarza Powiatowego proszą wybitni politycy polskiego pochodzenia, którzy znając go, wiedzą, iż będzie on zdolnym, rzetelnym, energicznym urzędnikiem, z którego powiat będzie dumnym.

Poprzyjcie głosem swym w dniu wyborów, dnia 6go listopada, Bobrytzkego i udowodnijcie, iż umiecie zatrzymać stan politycznego posiadania.

Zebrania i Posiedzenia.

Klub Zwierniczan wystąpi na bal Tow. Borzęcin, jutro, w niedzielę o godzinie 7-ej wieczorem, do sali Stefanika, 1401 W. Superior ul. Zbiórka przy sali. Następnie klub wystąpi na bal Klubu Czarna w sali Mirror. — W. Ryglewski, prez.

*

Niniejszem zawiadamia się koleżanki Oddziału No. 5, Legjonu Pań przy Post. No. 4, T. Roosevelta, aby raczyły się zebrać przed domem Z. P. R. K., przy Milwaukee ave. i Augusta blvd., jutro, o godzinie 4-ej po poł., ażeby wystąpić na obchód 30-lecia istnienia Tow. Królowej Korony Polskiej, No. 317, Z. P. R. K. — A. Kleszyk, prez.

*

Klub Niedźwiada wystąpi na bal Klubu Czarna pow. Ropczyce, który odbędzie się w niedzielę, dnia 14go października. — Zbiórka przed salą Mirror, pnr. 1134 No. Western ave., o godzinie 7:30 wieczorem. — Ignacy Książek, sekr. prot.

Wstąpił Do Zgromadzenia XX. Zmartwychwstańców.

Młodzieniec Józef J. Lewandowski, syn przed czterema laty zmarłego Józefa i pani Rozalji (z domu Cejner) Lewandowskich, zam. pnr. 2243 No. Menar dave. czując powołanie do życia zakonnego i kapłańskiego wstąpił do Zgromadzenia Księży Zmartwychwstania Pańskiego. Nauki wstępne, elementarne pobierał w szkole parafjalnej św. Jakóba w Hanson Parku, do której to parafji ze swą matką i rodziną należy.— Średnie nauki otrzymał w Wyższej Szkole św. Trójcy. Jego mamusia zatrudniona jest w składzie departamentowym Wieboldta, w dziale modniarskim— kapeluszy damskich. Pochodzi ona z Bridgeportu. Pracuje na utrzymanie rodziny i w celu dopomożenia swemu synowi, któremu przyjaciele i znajomi życzą wszelkich łask Bożych i dopięcia zamierzonego celu.

Na Powodzian w Polsce.

Okrutna klęska powodzi, jaka dotknęła setki tysięcy naszych braci w Ojczyźnie, woła wielkim głosem o jak najwydatniejszą pomoc naszym nieszczęśliwym Rodakom. Głos ten nie przechodzi bez echa.— We wszystkich osiedlach polskich na wychodźtwie zawiązały się Komitety Pomocy Powodzianom, płyną datki na ratowanie ofiar, które żywiołowa klęska zostawiła bez dachu nad głową i bez środków do życia. Na listę składek otwartą przez „Dziennik Chicagoski" wpłynęły następujące ofiary:

Od członków gr. 814, Z. N. P., w Cragin:

Grupa 814, Z. N. P.	**$ 5.00**
Stanisław Pawełczyk	**1.00**
Jan Zięba	**1.00**
Józef Krasiecki	**1.00**
Jan Bartkowicz	**1.00**
Wacław Wiśniewski	**1.00**
Józef Stachula	**1.00**
Józef Kloc	**1.00**
Drobna kolekta od członków	**3.03**
	$ 15.03
Poprzednio	**$1,297.02**
Razem	**$1,312.05**

Rodacy! Śpieszcie z pomocą nieszczęśliwym Braciom w Ojczyźnie! — Każdy wasz grosz przyczyni się do osuszenia łez i poratowania tych, których kataklizm natury zepchnął w otchłań niedostatku i nędzy. Akcja ratunkowa w Polsce idzie pełnem tempem. Rząd wytęża wszystkie siły, aby złagodzić ciężkie położenie powodzian, oszczędzone przez powódź części Ojczyzny idą im na ratunek, zagranica spieszy im z pomocą — niechże nie braknie tam pomocy Wychodźtwa!

Dalsze datki przyjmuje Administracja „Dziennika Chicagoskiego", pnr. 1455 ul. West Division.

Takie czasy.

— Więc oskarżony utrzymuje, że sam popełnił tę kradzież? — pyta sędzia.

— Naturalnie, panie sędzio, czy teraz można komu zaufać?

Odważny.

— Powiadam ci Salciu, nasz Izydorek, to bardzo odważny bohater! Dzisiaj znaleźliśmy się oko w oko z lwem, a on wcale się go nie zląkł, a nawet uderzył w niego kamieniem!

— Uj, to on się na niego rzucił?

— Salciu, ty masz pomylone... jak on się mógł rzucać, jak siedział w klatce.